

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 52. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniu 17 grudnia 2003 r.

Warszawa
2004 r.

Porządek obrad

52. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 17 grudnia 2003 r.

1. **Informacja** o przebiegu i rezultatach Konferencji Międzyrządowej w sprawie projektu „Konstytucji dla Europy”, która odbyła się w Brukseli w dniach 12 i 13 grudnia 2003 r.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy uchylającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa	– zastępca prezesa Marek Janiec
Urząd Komitetu Integracji Europejskiej	– podsekretarz stanu Jarosław Pietras
Urząd Służby Cywilnej	– szef Jan Pastwa
Ministerstwo Finansów	– sekretarz stanu Halina Wasilewska-Trenkner
	– podsekretarz stanu Elżbieta Mucha
Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej	– sekretarz stanu, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jolanta Banach
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– sekretarz stanu Józef Pilarczyk
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– minister Włodzimierz Cimoszewicz
Ministerstwo Środowiska	– sekretarz stanu Krzysztof Szamałek

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Kazimierz Kutz, Ryszard Jarzembowski i Jolanta Danielak)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc.

Otwieram pięćdziesiąte drugie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Krzysztofa Szydłowskiego oraz pana senatora Mariana Lewickiego. Proszę panów senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym. Listę mówców będzie prowadził pan senator Szydłowski.

Wysoki Senacie, pragnę poinformować, że jak co roku przybyli do nas dzisiaj harcerze, którzy zgodnie z tradycją pragną nam przekazać Betlejemskie Światło Pokoju.

Bardzo proszę, zapraszam druhny i druhów. Może zaczniemy od kolędy.

(Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego Wiesław Maślanka: Tak.)

Bardzo prosimy harcerzy o kolędę.

(Harcerze śpiewają kolędę) (Oklaski)

Proszę o zabranie głosu naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego, harcmistrza Wiesława Maślankę.

Bardzo proszę, Panie Naczelniku, może z senackiej trybuny.

Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego Wiesław Maślanka:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Rzeczywiście to już jest tradycja, że przed Bożym Narodzeniem harcerki i harcerze wędrują z Betlejemskim Światłem Pokoju i dzielą się nim.

My otrzymaliśmy je od skautów słowackich w niedzielę. Wcześniej, w sobotę, w Wiedniu odbyła się uroczystość powitania Światła, które początek swojej drogi ma w Betlejem.

Jak oczekiwany jest to znak, świadczy między innymi to, że już w niedzielę kilka tysięcy młodych ludzi przyszło na powitanie Światła w te miejsca, gdzie odbywały się uroczystości jego powitania. Od niedzieli dzielimy się nim. Przekażemy je też naszym przyjaciołom zza wschodniej granicy.

W czasach niepokoju – nie tylko, jeśli chodzi o trudne sytuacje międzynarodowe, ale też jeśli chodzi o agresję wokół nas, taką codzienną – okazuje się, że ten symbol pokoju jest bardzo oczekiwany. Dzielimy się nim chętnie. Przychodzimy z nim również do parlamentu.

Kończąc wędrówkę harcerską w roku 2003, chcemy serdecznie podziękować za wszelką pomoc, którą uzyskaliśmy, w tym pomoc od parlamentu. Dziękujemy za to, że dzięki wam rok 2003 był rokiem Aleksandra Kamińskiego, wybitnego działacza harcerskiego, ale też naukowca i działacza społecznego. Dzięki temu mogliśmy rozważać między innymi o rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i o sprawach wychowawczych. W roku 2003 po raz pierwszy wprowadzono w ustawie o systemie oświaty zapis o miejscu organizacji harcerskich. To rok, w którym uchwalono ustawę o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Rok, w którym państwo byliście zaangażowani w działalność Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Harcerstwa i regionalnych rad przyjaciół harcerstwa. Za to serdecznie dziękujemy.

My pełniliśmy służbę w różnych miejscach. Nie sposób wymienić wszystkich naszych działań, ale większości państwa są one bardzo dobrze znane, ponieważ rzeczywiście jesteście bardzo blisko naszej działalności.

W tym momencie, przekazując Betlejemskie Światło Pokoju, chcę przekazać w imieniu Związku Harcerstwa Polskiego jak najlepsze życzenia: żeby nadchodzący rok był czasem dobrym dla Polski, był czasem rozwoju i czasem pokoju, żeby był to też czas dobry na rozwiązywanie spraw młodych ludzi, na nadanie rangi sprawom wychowania, oświaty i funkcjonowania organizacji społecznych. A państwu życzymy wszelkiej pomysłowości, zdrowia, sukcesów osobistych, satys-

(naczelnik W. Maślanka)

fakcji z tej służby publicznej, którą pełnicie tutaj i w wielu, wielu innych miejscach. Wszystkiego dobrego. (Oklaski)

Panie Marszałku, na pana ręce przekazujemy Betlejemskie Światło Pokoju.

(Harcerze wręczają Betlejemskie Światło Pokoju)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Druhu Naczelniku – pozwoli pan, że jako były harcerz 33. Drużyny Harcerskiej w Łodzi zwrócę się w ten sposób – w imieniu senatorów dziękuję za ten piękny symbol pokoju, miłości i dobroci. Niech to Betlejemskie Światło Pokoju rozświetla drogę do pokoju tym krajom, które dziś potrzebują pokoju, bo niestety dziś jest na świecie wiele krajów uwikłanych w konflikty zbrojne. Dziękujemy bardzo.

(Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego Wiesław Maślanka: Dziękujemy serdecznie. Czuwaj!)

(Oklaski)

(Harcerze śpiewają kolędę) (Oklaski)

Dziękujemy druhom i druhom za uświetnienie swoją obecnością posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wysoki Senacie, powracamy do obrad.

Informuję, że przewodniczący Komitetu Badań Naukowych, minister nauki przekazał Senatowi, zgodnie z art. 9 ust. 4 ustawy z 12 stycznia 1991 r. o Komitecie Badań Naukowych, informację o stanie nauki w Polsce, obejmującą lata 2001–2003. 17 października skierowałem ją do rozpatrzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Na posiedzeniu w dniu 9 grudnia bieżącego roku Komisja Nauki, Edukacji i Sportu zapoznała się z tą informacją.

Informuję też, że Sejm na sześćdziesiątym trzecim posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2003 r.: przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw; przyjął część poprawek Senatu do ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów; przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zaliczaniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego oraz do ustawy o Funduszu Rozwoju Inwestycji Komunalnych; przyjął również jedyną poprawkę Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks morski, ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz ustawy o bezpieczeństwie morskim.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów czterdziestego ósmego i czterdziestego dziewiątego posiedzenia stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Wysoka Izbo, doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad pięćdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu obejmuje następujące punkty:

1. Informacja Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej na temat stanu przygotowań Rzeczypospolitej Polskiej do członkostwa w Unii Europejskiej – w kontekście raportu Komisji Europejskiej o stanie przygotowań do członkostwa krajów aspirujących, opublikowanego w dniu 5 listopada 2003 r.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy uchylającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej.

Wysoki Senacie, przypominam, że w dostarczonym wcześniej projekcie porządku obrad były umieszczone jeszcze dwa punkty dotyczące ustawy o funduszach inwestycyjnych oraz ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji hutnictwa żelaza i stali.

Informuję, że Sejm nie uchwalił tych ustaw i w związku z tym nie będą one rozpatrywane na obecnym posiedzeniu Senatu.

Proponuję rozpatrzenie punktów drugiego, trzeciego, czwartego, piątego, szóstego, siódmego oraz ósmego projektu porządku obrad, mimo że sprawozdania komisji do tych ustaw zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 regulaminu naszej Izby.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję. Nie słyszę głosów sprzeciwu.

Wobec tego stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad.

Zgłasza się pani senator Grabowska.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Genowefa Grabowska:

Panie Marszałku! Koleżanki i Koledzy!

Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu zgłaszam wniosek o zmianę brzmienia punktu pierwszego porządku obrad. W związku z ostatnimi wydarzeniami proponuję, aby zastąpić ten punkt punktem o następującym brzmieniu: informacja o przebiegu i rezultatach Konferencji Międzyrządowej w sprawie projektu „Konstytucji dla Europy”, która odbyła się w Brukseli w dniach 12 i 13 grudnia 2003 r.

Sądzę, iż ostatnie wydarzenia wymagają z naszej strony takiego zainteresowania. Mając możliwość wysłuchania informacji z pierwszej ręki o przebiegu i rezultatach tej konferencji, będziemy uprzywilejowani, gdyż nasza Izba jako pierwsza będzie mogła wysłuchać tej informacji. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Czy są inne głosy?

Pan senator Jurgiel.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja bym jednak prosił o utrzymanie obecnej treści punktu pierwszego. Jednocześnie na podstawie art. 48 zgłaszam wniosek o możliwość wypowiedzenia się senatorów w czasie obrad nad tym punktem, a więc o możliwość dyskusji.

Bo samą informację w zasadzie możemy przeczytać i w Internecie, i w gazetach, a myślę, że Senat jest po to, żebyśmy mogli się wypowiedzieć, przedstawić swoje stanowiska w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Chcę tylko powiedzieć, że co innego czytamy w Internecie i w gazetach, a co innego ma do powiedzenia szef polskiej dyplomacji. To są, Panie Senatorze, dwie różne rzeczy. Tak więc nie utożsamiałbym wystąpienia ministra spraw zagranicznych z informacjami gazetowymi. Bardzo proszę o szacunek dla przedstawiciela rządu w tej Izbie.

Bardzo proszę, pan senator Izdebski.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym poprzeć wniosek senatora Jurgieła. Temat jest tak ważny, iż nie wyobrażam sobie, abyśmy w izbie wyższej polskiego parlamentu my, senatorowie, nie mogli przeprowadzić

dyskusji i wypowiedzieć własnego zdania. Naprawdę temat i problem jest bardzo poważny. Chciałbym więc poprzeć wniosek kolegi senatora o rozszerzenie tego punktu o dyskusję. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Mąsior.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja chciałbym poprzeć wniosek pani senator Grabowskiej, ponieważ motywacja, którą przedstawiła, chyba każdemu trafia do przekonania.

Na pewno potrzebna jest dyskusja na temat oceny przygotowań Polski do wejścia do Unii Europejskiej, również w kontekście pewnych działań, które są do podjęcia nie tylko przez rząd. Wydaje mi się jednak, że do tej debaty należałoby się przygotować, abyśmy mogli sprecyzować swoje zapytania i aby dyskusja mogła się odbyć również z udziałem pana premiera lub wicepremiera odpowiedzialnego za sprawy gospodarcze. W związku z tym popieram wniosek pani senator Grabowskiej, ale mam prośbę, abyśmy właściwą debatę na temat oceny przygotowań Polski do wejścia do Unii Europejskiej przełożyli na styczeń.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Podkański.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym tylko przypomnieć panu marszałkowi i Wysokiej Izbie, kiedy w naszej Izbie pojawił się ten problem. Należę do osób, które jako pierwsze wносиły, jeszcze na początku listopada, by wprowadzić na posiedzenie Senatu informację prezesa Rady Ministrów.

Bieg historii i wydarzeń, pewne przypadki, jakie miały miejsce, oraz to, co się stało ostatnio w Brukseli, zmieniają aktualność naszego wniosku. W związku z tym jako jeden z wnioskodawców uważam, że dzisiaj możemy przyjąć następującą wersję. Przed Wysoką Izbą informację w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej przedstawi minister spraw zagranicznych. To jest absolutnie zrozumiałe i akceptowane, również przeze mnie, ze względu na fakt, że – jak już wcześniej mówiliśmy – taki, a nie inny jest w tej chwili stan zdrowia prezesa Rady Ministrów.

Chcę jednak wyraźnie oświadczyć, że naszą intencją – a tu ważna jest nasza intencja, zaś dzi-

(senator L. Podkański)

siejszy wniosek konwentu jest odrobinę inny – było wysłuchanie informacji o szansach i zagrożeniach wskazanych w raporcie Komisji Europejskiej.

W związku z tym, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, mam bardzo serdeczną prośbę. Oczywiście przyjmując wariant pierwszy, wniosek pani senator Grabowskiej, że wysłuchamy informacji o tym, co było w Brukseli, powinniśmy jednak mieć możliwość debaty na tematy europejskie i dyskusji senatorskiej. W związku z tym mam następujący pomysł: by przyjąć, że rząd przedstawi nam informację o tym, co ustalono w Brukseli, jakie są rezultaty konferencji w Brukseli, ale by była również możliwość debaty plenarnej senatorów w szerszym zakresie, w kontekście wszystkich spraw europejskich, naszych zagrożeń i szans wynikających z aktualnego stanu negocjacji. Wnoszę, by ten punkt był jednak punktem wraz z dyskusją, a nie stanowił tylko pytań senatorskich, i taki wniosek formalny składał. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Plewa, bardzo proszę.

Senator Sergiusz Plewa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja z wielkim szacunkiem do mego przedmówcy...

(Marszałek Longin Pastusiak: Proszę włączyć mikrofon...)

(Głos z sali: Nie, jest włączony.)

Niemniej jednak, Szanowni Państwo i Panie Marszałku, w ostatnim okresie było bardzo dużo informacji prasowych, telewizyjnych, radiowych i myślę, że dzisiaj nic innego, nic bardziej konkretnego nie usłyszymy. Moim zdaniem, temat ten należałoby odłożyć, omówić go po Nowym Roku. Dziękuję.

(Głosy z sali: Panie Marszałku, głosowanie, były już głosy za i przeciw...)

Marszałek Longin Pastusiak:

Tak.

Pani marszałek Danielak, bardzo proszę.

Senator Jolanta Danielak:

Panie Marszałku, wysłuchaliśmy głosów za, głosów przeciw, znamy już stanowiska Izby, proponuję, abyśmy przeszli do głosowania w sprawie procedowania nad tym punktem.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Ja tylko chciałbym przypomnieć, że ta zmiana porządku obrad była rezultatem decyzji Konwentu Seniorów. Konwent Seniorów zdecydował, że wysłuchamy informacji ministra spraw zagranicznych i będą pytania do pana ministra, będą również odpowiedzi na pytania, i taką procedurę przyjęliśmy. Jednak w związku z głosami sprzeciwu wobec wniosku pani senator Grabowskiej poddam ten wniosek pod głosowanie i w tym głosowaniu Wysoka Izba podejmie odpowiednią decyzję.

W tej sytuacji przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(Głos z sali: A nad czym głosujemy?)

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosku zgłoszonego przez panią senator Grabowską, aby zmienić brzmienie punktu pierwszego porządku obrad na następujące: informacja o przebiegu i rezultatach Konferencji Międzyrządowej w sprawie projektu „Konstytucji dla Europy”, która odbyła się w Brukseli w dniach 12 i 13 grudnia 2003 r., proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników na tablicy.

Na 64 obecnych senatorów za przyjęciem wniosku głosowało 52, 11 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 1)**

Stwierdzam, że wniosek pani senator Grabowskiej został przyjęty. (Rozmowy na sali)

Był również wniosek o to, żeby odbyć dyskusję, czyli debatę nad informacją pana ministra, jak rozumiem, bo przegłosowaliśmy, że punktem porządku obrad jest informacja o przebiegu i rezultatach Konferencji Międzyrządowej.

W tej sytuacji poddam pod głosowanie wniosek pana senatora...

(Głos z sali: Czy to jest zgodne z regulaminem?)

...Jurgieła, a właściwie wspólny, bo wszyscy trzej panowie senatorowie: pan senator Izdebski, pan senator Podkański i pan senator Jurgiel, proponowali przeprowadzenie debaty. Czy tak?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W tej sytuacji, ponieważ pan marszałek od dwóch tygodni mówił, że będzie informacja rządu o stanie przygotowań, ja swój wniosek wycofuję. Mnie dyskusja na ten drugi temat na tym etapie nie interesuje, ponieważ nie było możliwości przygotowania się do niej.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Podkański i pan senator Izdebski podtrzymują wniosek o przeprowadzenie debaty?

Senator Lesław Podkański:

Ja swój wniosek podtrzymuję niezależnie od tego, że została zmieniona formuła. Rozumiem logikę konwentu w tej sprawie, ponieważ ja przedstawiłem wniosek, że przyjmujemy informację ministra spraw zagranicznych i przeprowadzamy debatę. I podtrzymuję swój wniosek.

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Senatorze, w regulaminie nie ma mowy o przyjęciu informacji ministra. To Sejm przyjmuje lub odrzuca informacje, w Senacie nie przyjmuje się i nie odrzuca informacji.

Pytam więc panów senatorów: czy podtrzymujecie ten wniosek o debatę nad informacją?

(Senator Sławomir Izdebski: Tak.)

(Senator Lesław Podkański: Tak, Panie Marszałku, jak powiedziałem...)

Dobrze. Poddam więc ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosku, aby nad informacją pana ministra spraw zagranicznych odbyć debatę, proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników na tablicy.

Na 64 obecnych senatorów 14 głosowało za wnioskiem, 47 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 2)**

Stwierdzam, że Wysoka Izba nie przyjęła wniosku o odbycie debaty nad informacją ministra spraw zagranicznych.

(Senator Zbigniew Kulak: Panie Marszałku...)

W jakim trybie, Panie Senatorze?

Senator Zbigniew Kulak:

W kwestii formalnej.

Chciałbym, żeby pan marszałek potwierdził, że będzie możliwość zadawania pytań.

Marszałek Longin Pastusiak:

To już powiedziałem wcześniej, Panie Senatorze. Powiedziałem już wcześniej, że będzie możliwość zadawania krótkich pytań, nieprzekraczających jednej minuty.

Wysoka Izba, stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad pięćdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Chciałbym również przekazać państwu senatorom informacje dotyczące dalszego procedowania. Otóż harmonogram prac w dniu dzisiejszym będzie wyglądał następująco: około godziny 11.00, po wyczerpaniu punktu pierwszego porządku obrad, zostanie zarządzone przerwa, przypuszczam, że trwająca około trzydziestu minut, na otwarcie wystawy prac plastycznych osób niepełnosprawnych stowarzyszenia „Tacy sami”, a następnie powrócimy do rozpatrywania kolejnych punktów porządku obrad. O godzinie 17.30 zarządzone zostanie kolejna przerwa, na spotkanie oplatkowe z Jego Eminencją księdzem kardynałem Józefem Glempem; o godzinie 17.30 na ulicy Wiejskiej będzie oczekiwał na państwa senatorów autokar, a jego wyjazd nastąpi o godzinie 17.50. O godzinie 20.00 Senat wznowi obrady i przystąpi do głosowań nad punktami dzisiejszego porządku obrad.

Ponadto pragnę przypomnieć państwu senatorom, że w dniu jutrzejszym o godzinie 13.00 w sali nr 217 odbędzie się spotkanie oplatkowe senatorów i pracowników Kancelarii Senatu. Jutro o godzinie 13.00.

Wysoka Izba, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: informacja o przebiegu i rezultatach Konferencji Międzyrządowej w sprawie projektu „Konstytucji dla Europy”, która odbyła się w Brukseli w dniach 12 i 13 grudnia 2003 r.

Informuję, że prezes Rady Ministrów upoważnił do przedstawienia informacji o przebiegu i rezultatach Konferencji Międzyrządowej ministra spraw zagranicznych, pana Włodzimierza Cimoszewicza.

Przypominam państwu, że konwent postanowił, iż nad informacją nie będzie się przeprowadzać debaty – i taką też decyzję Wysoka Izba przed chwilą podjęła – ale senatorowie będą mieli możliwość zadawania pytań.

Panie Ministrze, jeszcze tylko powiem słówko na temat polskiej drogi do Brukseli. Jeżeli spojrzeć z perspektywy czasu na to, jak wyglądała polska droga do Brukseli, to trzeba powiedzieć, że była to droga długa i wyboista, a jej długość zależy, że tak powiem, od punktu wyjścia. Można wziąć za punkt wyjścia fakt, że piętnaście lat temu, w 1988 r., za rządów premiera Zbigniewa Messnera, Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne z ówczesną EWG, Europejską Wspólnotą Gospodarczą. Następnie w roku 1990, za rządów premiera Tadeusza Mazowieckiego, Polska złożyła wniosek o status członka stowarzyszonego z ówczesnymi Wspólnotami Europejskimi. Za rządów premiera Waldemara Pawlaka Polska złożyła wniosek o przyjęcie na pełnoprawnego

(marszałek L. Pastusiak)

członka Unii Europejskiej, a 16 kwietnia tego roku podpisaliśmy akt akcesyjny. Jak z tego wynika, droga Polski do Unii Europejskiej była rzeczywiście długa. Ale była to również, jak powiedziałem, droga wyboista. Wyboista dlatego, że przez cztery lata, od 30 marca 1998 r. do 13 grudnia ubiegłego roku, twardo negocjowaliśmy, bardzo trudne negocjacje odbyły się w trzydziestu jeden dziedzinach, dotyczyły trzydziestu jeden rozdziałów, i nie było to łatwe.

Ten etap jeszcze się nie zakończył. Zbliżamy się do finiszu, ale powiedziałbym tak: każdy biegacz długodystansowy, kiedy zbliża się do mety, stara się zająć na finiszu dogodną dla siebie pozycję. I ja Brukselę porównuję właśnie do tego finiszu biegaczy długodystansowych, którzy starają się wyrobić sobie jak najlepszą pozycję. Czy nam się tę pozycję udało zająć? A meta się zbliża, bo metę minimy 1 maja przyszłego roku.

Właśnie na te pytania zapewne zechce odpowiedzieć nam szef polskiej dyplomacji, bezpośredni uczestnik tych dwudniowych rozmów w Brukseli, pan minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz.

Panie Ministrze, zapraszam na trybunę senacką i bardzo proszę o przedstawienie Wysokiej Izbie informacji.

Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chcę zacząć od deklaracji. Rząd był oczywiście przygotowany do przedstawienia Wysokiemu Senatowi każdej z obu informacji, które wchodziły w rachubę, i dostosowuje się do ostatecznej woli Wysokiego Senatu. Być może jednak – to już jest mój osobisty komentarz, jeśli mogę sobie nań pozwolić – nie będzie rzeczą złą rozpatrzenie informacji na temat stanu przygotowań do członkostwa w styczniu, a to dlatego, że znany mi rytm rozwiązywania rozmaitych problemów podniesionych przez Komisję Europejską w raporcie jest właśnie taki, że to styczeń powinien być decydującym momentem z punktu widzenia na przykład tworzenia agencji płatniczej itd. Wtedy będzie można z większą wiarygodnością stwierdzić, czy zapowiedzi, że niektóre z tych trudnych problemów zostaną we właściwym czasie rozwiązane, spełniają się, czy też nie.

Ale, przechodząc do informacji na temat Konferencji Międzyrządowej, pozwolę sobie zwrócić uwagę państwa senatorów na fakt, że ta konferencja nie ograniczała się do spotkania w Brukseli. Zgodnie z intencją nas wszystkich, wszystkich państw uczestniczących, spotkanie w Brukseli miało być spotkaniem końcowym. Konferen-

cja zaczęła się formalnie 4 października w Rzymie. Złożyły się na nią trzy spotkania szefów delegacji na poziomie prezydentów i premierów i siedem spotkań dyskusyjnych, siedem sesji roboczych ministrów spraw zagranicznych.

Z tego punktu widzenia konferencja była bardzo intensywna. Ale jednocześnie, zgodnie z decyzjami z posiedzenia Rady Europejskiej w Salonikach w czerwcu tego roku, została zorganizowana wyłącznie na szczeblu politycznym. Przyjęto wtedy niepodzielany przez wszystkich pogląd, że wyłącznie w tym mechanizmie politycznym należy podjąć rozstrzygnięcia dotyczące traktatu konstytucyjnego. Pod tym względem konferencja była – czy jest, bo przecież się nie skończyła – dosyć wyjątkowa na tle innych konferencji międzynarodowych zwoływanych z takim zamiarem, aby przedyskutować, wypracować i zaakceptować jakiś ważny traktat międzynarodowy. Zwykle posiedzenia polityków, reprezentantów państw są skrupulatnie przygotowywane przez rozwinięty mechanizm pomocniczy, roboczy, grupę roboczą, zespół roboczy, rozmaitych ekspertów itd. W tym przypadku, mimo że pojawiały się takie postulaty – Polska była jednym z krajów proponujących tego typu rozwiązanie – zostało to przez większość odrzucone.

Mówię o tym, ponieważ powinniśmy cofnąć się nieco i spojrzeć na rozmaite elementy związane z przygotowaniem do tego ostatniego spotkania w Brukseli, żeby lepiej zrozumieć, dlaczego nie osiągnęliśmy porozumienia. Niewątpliwie nie osiągnęliśmy go dlatego, że do końca utrzymywały się poważne rozbieżności poglądów w kwestiach istotnych, często o fundamentalnym znaczeniu z punktu widzenia konstrukcji Unii Europejskiej, z punktu widzenia modelu integracji europejskiej, chociażby dotyczące systemu głosowania w Radzie Europejskiej. Ale nie tylko te różnice stanowisk, zapewne wyrażające nieco inną wizję Europy, a być może w jakimś stopniu także wyrażające różnice interesów narodowych, były przyczyną nieosiągnięcia końcowego porozumienia. Uważam, że przyczyny są związane także z techniką konferencji, z tym właśnie faktem, że dziesiątki, wręcz ponad sto rozmaitych zagadnień dotyczących proponowanych regulacji z rozdziału 3 projektu traktatu konstytucyjnego, regulacji odnoszących się do polityk wspólnotowych, trzeba było rozstrzygać na szczeblu politycznym, bez dostatecznej pomocy szczebla technicznego, eksperckiego itd., itd. Łatwo sobie wyobrazić, jaki problem natury organizacyjnej powstaje wtedy, kiedy dwadzieścia pięć państw – a do konferencji były jednak zaproszone także Bułgaria, Rumunia i Turcja, więc w sumie dwadzieścia osiem państw – musi dyskutować o stu kilkudziesięciu kwestiach, w których oczywiście ujawniają się różnice poglądów i różnice interesów rozmaitych państw.

(minister W. Cimoszewicz)

Ale u podłoża tego niepowodzenia, jeśli chodzi o uzgodnienie stanowisk w sprawach instytucjonalnych, leży również to, co się wydarzyło już ponad pół roku temu, może jeszcze dawniej, w Konwencji Europejskiej. Jak wiemy, Konwent Europejski był szczególnym mechanizmem, eksperymentalnym mechanizmem przygotowywania projektu traktatu, szczególnym nie tylko ze względu na skład, mechanizm jego funkcjonowania, zasady jego działania, ale także precyzyjne zdefiniowanie celu jego powołania.

Otóż, jak pamiętamy, w przyjętej trzy lata temu deklaracji nicejskiej po uzgodnieniu kompromisu stwierdzono, że wyczerpał on instytucjonalne przygotowania niezbędne do rozszerzenia Unii Europejskiej. Z kolei kiedy dwa lata temu w Laeken postanowiono o zwołaniu konwentu, w deklaracji z Laeken określono mandat konwentu, między innymi stwierdzając, że te przemyślenia, jakich konwent dokona, będą stanowiły punkt początkowy, punkt startowy dla Konferencji Międzyrządowej, a więc dla tego mechanizmu, który tradycyjnie we Wspólnocie Europejskiej był odpowiedzialny za wypracowanie nowych rozwiązań traktatowych.

Konwent Europejski, jak wiadomo, pracował kilkanaście miesięcy i w gruncie rzeczy poszedł dalej niż tego od niego oczekiwano. Z jednej strony jest to miarą sukcesu konwentu, ponieważ opracowano jednolity projekt traktatu konstytucyjnego. Jednak z drugiej strony osiągnięto to przy zastosowaniu pewnych, powiedziałbym, uproszczeń proceduralnych. Dotyczyły one szczególnie dyskusji na temat kwestii instytucjonalnych, w tym tej tak ważnej kwestii systemu głosowania w Radzie Europejskiej.

Pozwolę sobie przypomnieć, że w konwencji ujawniły się zasadnicze różnice poglądów na ten temat. Co więcej, linia podziału nie wyznaczała, powiedzmy, równoważnych – z punktu widzenia ich liczebności – grup państw opowiadających się za jednym lub drugim rozwiązaniem. Osiemnaście państw z inicjatywy Polski wypowiedziało się w konwencji na temat utrzymania nicejskiego systemu głosowania. Ale, jak wiadomo, konwent był zorganizowany w taki sposób, że z naturalnych, zrozumiałych powodów to prezydium było upoważnione do formułowania konkluzji czy propozycji konkluzji podsumowujących zawsze bardzo bogatą i zróżnicowaną dyskusję. I w tym przypadku, z powodów, które z merytorycznego punktu widzenia trudno zrozumieć, prezydium zawarło w projekcie traktatu rozwiązanie popierane przez mniejszość, a nie przez większość. W szczególności prezydium nie zrobiło tego, do czego w gruncie rzeczy na podstawie deklaracji laeńskiej było zobowiązane. Oto w przypadku utrzymywania się niepokonywal-

nych różnic poglądów, ujawnionych w debacie w konwencji, prezydium powinno zaproponować – czy właściwie konwent – alternatywne rozwiązanie. Zdecydowano się jednak na sformułowanie tego w postaci tekstu jednolitego, zawierającego tylko jedno rozwiązanie dotyczące tak zwanego systemu podwójnej większości, jeśli chodzi o głosowanie w Radzie Europejskiej. W moim przekonaniu, to jest ważny element wyjaśniający, dlaczego dyskusja przebiegała później z takim trudem i dlaczego do tej pory nie osiągnęliśmy porozumienia.

Ale chcę też zwrócić uwagę Wysokiego Senatu na fakt, że w toku Konferencji Międzyrządowej naprawdę osiągnięto wiele, nie powinniśmy więc patrzeć na jej dotychczasowy przebieg wyłącznie przez pryzmat niepowodzenia brukselskiego. W ogromnej większości rozważanych spraw osiągnięto porozumienie, również w sprawach o dużym ciężarze gatunkowym i ogromnej skali złożoności oraz kontrowersyjności. Mam na przykład na myśli ustalenia odnoszące się do Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony.

Jak wiadomo, propozycje przedstawione przez Konwent Europejski stwarzały w przekonaniu wielu państw, w tym Polski, istotne zagrożenie dla ważnej roli, jaką odgrywają gwarancje Paktu Północnoatlantyckiego dla bezpieczeństwa europejskiego, stwarzały bowiem prawdopodobieństwo powstania alternatywnego, autonomicznego mechanizmu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, opartego na siłach Unii Europejskiej, a więc w gruncie rzeczy mechanizmu konkurencyjnego czy też zastępczego, czyli podważającego znaczenie mechanizmów natowskich. Z naszego punktu widzenia i z punktu widzenia wielu innych państw europejskich nie odpowiada to naszym wspólnym interesom, jeśli chodzi o bezpieczeństwo. Okazało się jednak, że zarówno na płaszczyźnie dyskusji w trakcie Konferencji Międzyrządowej, jak i w toku konsultacji towarzyszących tej konferencji między poszczególnymi uczestniczącymi w niej państwami udało się wypracować bardzo rozsądne rozwiązania, które z jednej strony stwarzają możliwość wzmocnienia roli Europy, Wspólnoty Europejskiej w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony, a z drugiej strony minimalizują jakiekolwiek prawdopodobieństwo zagrożeń, o których wcześniej wspomniałem.

Mógłbym podać wiele innych przykładów, a wspominam o tym, bo chcę jednocześnie powiedzieć, że nie do końca osiągnęliśmy porozumienie nie tylko w sprawie systemu głosowania w Radzie Europejskiej, ale także w sprawie tekstu wstępu do konstytucji. Nie osiągnięto również jednoznacznego wspólnego stanowiska w kwestii składu i kompozycji Komisji Europejskiej oraz statusu komisarzy, mimo przeważającego poglądu, że każde państwo członkowskie powinno

(minister W. Cimoszewicz)

mieć swojego komisarza, a nie reprezentanta. Czyli wyznaczony obywatel każdego państwa członkowskiego powinien być komisarzem, a wszyscy komisarze powinni mieć jednakowy status, jednakowo uczestniczyć w podejmowaniu decyzji. Mimo takiego poglądu, jak powiadam, przeważającego w tej dyskusji, nie udało się jednak formalnie tego potwierdzić. Przygotowane na spotkanie brukselskie ostatnie propozycje prezydencji włoskiej nie formułowały tego tak jednoznacznie, jak oczekiwała większość państw. Ale wydaje mi się – żeby jeszcze raz skomentować to zagadnienie – że przyjęcie rozwiązania, za którym opowiada się Polska, jest prawdopodobne z punktu widzenia niektórych państw uczestniczących w Konferencji Międzyrządowej. Brak wcześniejszego wyrażenia zgody na takie rozwiązanie miał prawdopodobnie charakter elementu przetargowego w poszukiwaniu pakietowego rozwiązania końcowego.

Nie osiągnięto również porozumienia co do niektórych istotnych kwestii dotyczących zakresu stosowania głosowania większościowego, czyli podejmowania decyzji większością głosów, nie zaś przez jednogłośnie, również w takich obszarach jak niektóre kwestie polityki społecznej czy podatkowej.

Tak więc z jednej strony osiągnięto wiele, z drugiej strony jest to niepowodzenie, które nie dotyczy wyłącznie systemu głosowania. Jak można byłoby to skonkludować? Otóż Konferencja Międzyrządowa nie została zakończona. Konferencja Międzyrządowa trwa. Przewodnictwo w tej konferencji obejmie kolejna prezydencja europejska. Nawiasem mówiąc, na tle dotychczasowych doświadczeń Wspólnoty Europejskiej nie tylko nie jest to niczym nowym, ale wprost przeciwnie – odpowiada dotychczasowej regule. Wszystkie prace nad wcześniejszymi traktatami europejskimi nigdy nie zostały zakończone w czasie jednej prezydencji unijnej, zawsze trafiały na następną prezydencję. Tak się stanie również obecnie – 1 stycznia tę funkcję przejmie Irlandia i zostanie taki oto stan rzeczy. Mianowicie zgodnie z wolą wyrażoną przez ogromną większość polityków zgromadzonych w Brukseli nie powinniśmy wracać i zapewne nie będziemy wracać do spraw już uzgodnionych. A więc nie otwieramy tej debaty na nowo, od początku. Z punktu widzenia Irlandii, odpowiadającej za kierowanie pracami konferencji w kolejnym półroczu, zawęża się znacznie obszar debaty. Ale Irlandczycy mają w tej chwili – może nawet w większym stopniu, niż Włosi – świadomość, jak trudne będzie znalezienie rozwiązania w tych kwestiach, nie tylko ze względu na zasadnicze różnice stanowisk, ale również stanowczość w prezentowaniu argumentów i propozycji przez poszczególne państwa.

Co dalej? Chcę z pewną satysfakcją – mimo ogólnego rozczarowania wynikającego z faktu, że nie uzgodniliśmy traktatu – powiedzieć o atmosferze, jaka towarzyszyła końcówce spotkania w Brukseli. Mianowicie wbrew temu, co wszyscy wiemy z głośnych komentarzy, zwłaszcza medialnych, nie było tam atmosfery pretensji, nie było atmosfery obarczania kogokolwiek odpowiedzialnością za ten brak sukcesu. Wprost przeciwnie – wszyscy zdawali się rozumieć, że jesteśmy w pewnym kłopotcie, ale jest to wspólny kłopot, a uproszczone podejście do przyczyn tej sytuacji niczemu dobremu by nie służyło. Po prostu powinniśmy przyjąć taką oto formułę: potrzebujemy więcej czasu, potrzebujemy więcej konsultacji, potrzebujemy więcej pracy i mamy nadzieję, że za kilka miesięcy będziemy w stanie tę pracę zakończyć.

Premier Irlandii Bertie Ahern złożył pewne deklaracje, które co prawda nie przedstawiają jeszcze szczegółowego scenariusza dalszych prac, ale pozwalają się zorientować, co Irlandia chce zaproponować. Mianowicie w najbliższych miesiącach odbędą się intensywne konsultacje Irlandii z państwami biorącymi udział w Konferencji Międzyrządowej i na wiosenną sesję Rady Europy zostanie przygotowany raport opisujący stan rzeczy. Chciałbym wyrazić nadzieję, że ten raport nie ograniczy się wyłącznie do opisu faktów, ale będzie też zawierał propozycje prezydencji irlandzkiej, sugestie dotyczące jakichś rozwiązań. Ten okres najbliższych trzech miesięcy będzie miał zatem kolosalne znaczenie. Żeby jednak Irlandczycy byli w stanie sformułować jakiegokolwiek sugestie, które z dużym prawdopodobieństwem mogłyby być zaakceptowane, potrzebne są konsultacje nie tylko z nimi, ale także między państwami, w tym także między państwami różniącymi się w swoich stanowiskach, w swoich poglądach.

Dlatego też deklaruje wobec Wysokiej Izby, że rząd, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, nie będzie przez najbliższe trzy miesiące oczekiwał na to, co Irlandczycy proponują, tylko będzie podejmował działania zmierzające do tego, aby nasze postulaty zostały jeszcze pełniej zrozumiane i żeby, być może, zostali do nich przekonani nasi oponenci. Myślę, że w szczególności ten czas, jaki sobie daliśmy, jest okazją do spokojniejszej, pogłębionej refleksji nad kwestiami najbardziej drażliwymi. A zaliczam do nich także dyskusję o wstępie do traktatu konstytucyjnego.

Ta dyskusja, w mojej ocenie, nie ma w pełni racjonalnego charakteru, chociaż posługiwano się argumentami racjonalizującymi. Tak było na przykład w wypadku sprzeciwu wobec propozycji, także tych zgłaszanych przez Polskę, aby uwzględniono w traktacie tradycje chrześcijańskie jako element tradycji europejskiej. Te brzmiące racjonalnie argumenty, jakie przedstawiano

(minister W. Cimoszewicz)

przeciw tej propozycji, sprowadzały się do tego, że jest to ryzykowne ze względu na możliwość wywołania podziałów, napięć na tle wyznaniowym. Słyszeliśmy, że Europa jest wieloreligijna, Europa jest tolerancyjna, Europa jest otwarta itd., itd. Te argumenty byłyby racjonalne, gdyby odnosiły się bezpośrednio do treści propozycji. Ale tak nie było, bo przecież treść tej propozycji nawiązywała po prostu do prawdy historycznej. Trudno więc zgodzić się z takim rozumowaniem. Historia ma to do siebie, że nie daje się zmienić, zresztą chyba niczyją intencją nie jest jej zmienianie. Chodzi tylko o jej właściwe, wierne odzwierciedlanie – przynajmniej w głównych sprawach – w takim tekście jak wstęp do traktatu konstytucyjnego w Europie, jeśli poważnie go traktujemy.

Być może będzie to więc czas na to, aby to, co w gruncie rzeczy nie pozwoliło osiągnąć porozumienia, czyli pewne emocje, uprzedzenia czy stereotypy, próbować złagodzić i szukać jakiegoś rozsądnego, mądrego rozwiązania. Mam wrażenie, że być może trzeba byłoby podjąć próbę – nie jestem pewien, czy w drodze inicjatyw oficjalnych, państwowych, rządowych, czy raczej inicjatyw obywatelskich, o charakterze międzynarodowym, ogólruropejskim – napisania projektu tekstu preambuły na nowo. Chodzi o to, żeby zmienić logikę sporu, a więc nie spierać się bez końca o fragment jakiegoś zdania, tylko spróbować napisać to inaczej, być może lepiej – jestem głęboko przekonany, że to jest możliwe – niż zrobił to konwent na podstawie tekstu przygotowanego, jak wiemy, przez pana Valéry'ego Giscarda d'Estainga.

Będzie to również czas, który rządy państw tak stanowczo opowiadających się za zmianą systemu głosowania w Radzie Europejskiej będą mogły, jak sądzę, wykorzystać dla własnych przemyśleń i dyskusji, dialogu z własną opinią publiczną i z własnym zapleczem politycznym. Ja nie jestem zaskoczony tym, że nawet jeśli ktoś był przekonany co do siły naszych argumentów, nie był w stanie – z rozmaitych względów, także w związku z sytuacją polityczną w każdym konkretnym kraju – wyciągnąć z tego wniosków w postaci zmiany oficjalnego stanowiska politycznego prezentowanego na konferencji. Z tego punktu widzenia ten czas też jest zapewne potrzebny.

Jest też ważnym zadaniem – sądzę, że nie tylko rządu i dyplomacji, ale również wszystkich przedstawicieli naszego państwa, a także wszystkich Polaków mających autorytet w Europie i mogących adresować swoje komunikaty do europejskiej opinii publicznej – podjęcie polemiki z pewnym stereotypem, jaki w odniesieniu do naszego kraju był w ostatnim czasie i jest obecnie utrwalany, konstruowany. Chodzi o stereotyp

Polski jako kraju egoistycznego, niezdolnego do kompromisu, nieskłonego do respektowania europejskich zasad debaty i porozumiewania się itd., itd. Te wszystkie zarzuty są oczywiście bezpodstawne, dlatego że zgłaszając nasze postulaty, zawsze kierowaliśmy się myśleniem o mądrym połączeniu tego, co jest ważne dla nas, z tym, co – w naszym przekonaniu – jest ważne dla wszystkich państw uczestniczących w integracji europejskiej.

Poza tym w wielu obszarach wykazaliśmy zdolność do kompromisu i ustępstw, na przykład swój fundamentalny sprzeciw wobec niektórych form współpracy w zakresie bezpieczeństwa i obrony zmieniliśmy w warunkową zgodę, to znaczy po spełnieniu naszych warunków, co jest po prostu demonstracją umiejętności zawierania kompromisu. Zawsze byliśmy otwarci na merytoryczną dyskusję, także w najpoważniejszych, najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych sprawach. Ale, niestety, dosyć często w odpowiedzi na nasze argumenty merytoryczne padały argumenty natury politycznej, które są z zupełnie innej płaszczyzny, a my nie chcemy prowadzić dyskusji właśnie na tej płaszczyźnie, na płaszczyźnie realizmu politycznego, jeśli chodzi o układ sił w Europie. Chcemy dyskutować o pewnych wartościach, zasadach, które obowiązują, a przynajmniej chcielibyśmy, żeby obowiązywały bezdyskusyjnie we Wspólnocie Europejskiej.

Tak więc dialog z opinią publiczną w Europie jest szalenie ważny, bo jeżeli zakotwiczy się w świadomości europejskiej ten negatywny, niekorzystny wizerunek naszego kraju, to może to usztywnić stanowiska rządów i polityków reprezentujących te społeczeństwa w dalszej wspólnej debacie o przyszłej europejskiej konstytucji.

Miałem dzisiaj spotkanie z sejmową Komisją Europejską. Padło tam pytanie, czy traktat konstytucyjny jest w ogóle potrzebny. Otóż w moim przekonaniu, gdyby pytanie było sformułowane tak, czy z punktu widzenia prawnych podstaw funkcjonowania Wspólnoty Europejskiej traktat jest niezbędny, odpowiedź by brzmiała: nie, nie jest niezbędny. Bo oczywiście bez traktatu konstytucyjnego Unia Europejska będzie funkcjonowała, ma wszelkie podstawy prawne do działania itd., itd. Ale z punktu widzenia doskonalenia, rozwijania, rozszerzania współpracy europejskiej, pewnej przejrzystości prawnej, a także z punktu widzenia pewnej symboliki, a może nawet czegoś więcej niż symboliki – mam na myśli włączenie do traktatu konstytucyjnego Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej – taki traktat konstytucyjny jest – w moim przekonaniu – ważny i warto poświęcić jeszcze więcej czasu i włożyć więcej wysiłku, żeby dojść do porozumienia.

(minister W. Cimoszewicz)

Musimy też mieć świadomość, że są pewne ograniczenia czasowe, jeśli chodzi o dalsze prace nad traktatem. Po pierwsze, zbliża się debata finansowa, dyskusja na temat perspektyw finansowych Unii Europejskiej. I nie chodzi o to, co jest przedmiotem codziennych rozważań, komentarzy, obaw dotyczących tego, czy obie te kwestie, oba te procesy, czyli dyskusja finansowa i dyskusja konstytucyjna, nie zostaną ze sobą związane na zasadzie naczyń połączonych – tu więcej, tam mniej. Po prostu nałożenie się w czasie tych dwóch wielkich dyskusji byłoby niekorzystne z takiego powodu, że każda z nich wymaga skupienia uwagi i skoncentrowania się tylko na tym jednym zagadnieniu. Obie te dyskusje są i będą bardzo trudne i pełne sporów, czego świadectwem są chociażby wydarzenia z ostatnich dwóch dni – mam na myśli oświadczenie kilku państw członkowskich Unii Europejskiej, że nie należy powiększać budżetu w kolejnym okresie budżetowym, i natychmiastową reakcję większości Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej, zwracającej uwagę na zakres i fundamentalne znaczenie sporu w dziedzinie finansowej.

Po drugie, zbliżają się, jak wiemy, wybory do Parlamentu Europejskiego, które odbędą się w czerwcu przyszłego roku. Trzeba mieć świadomość – stwierdzam to z ubolewaniem, będąc wielkim zwolennikiem członkostwa Polski w Unii i samej idei integracji europejskiej – że przebieg dyskusji na temat traktatu konstytucyjnego, obiektywnie rzecz biorąc, może wzmacniać środowiska polityczne mniej czy bardziej niechętne samej idei integracji europejskiej. Może więc dojść do takiej paradoksalnej sytuacji, że przyszły skład Parlamentu Europejskiego utrudniłby rozwijanie idei integracji europejskiej, współpracy europejskiej.

Z tych powodów ważne jest, aby zakończyć prace nad traktatem konstytucyjnym dostatecznie wcześniej, ale właśnie nie ze względów prawnych, tylko ze względu na pewną atmosferę panującą w Europie i na ten kontekst związany z wyborami do Parlamentu Europejskiego.

My ze swojej strony dołożymy do tego wszelkich starań. Jesteśmy gotowi do otwartej debaty, ale jednocześnie stwierdzamy bardzo otwarcie: do tej pory nikt nie użył żadnego merytorycznego argumentu, który miałby przekonać nas o braku racji po naszej stronie, zwłaszcza jeśli chodzi o system głosowania w Radzie Europejskiej. Próbowano stosować inne argumenty, ale jak oświadczaaliśmy wielokrotnie – potwierdzam to – żadne argumenty inne niż merytoryczne nie będą miały jakiegokolwiek wpływu na nasze stanowisko.

Tak więc jesteśmy otwarci – nikt nie może nam zarzucić ani arogancji, ani braku zdolności do

dyskusowania. Ale jednocześnie jesteśmy stanowczy i gotowi do prowadzenia tej debaty wyłącznie w sposób merytoryczny, opierając się na racjach związanych z modelem integracji europejskiej, ze sposobem funkcjonowania tej naszej wspólnoty. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze. Proszę o pozostanie przy mównicy, bo przystępujemy teraz do zadawania pytań. Chciałbym tylko zapytać pana ministra, czy woli odpowiadać bezpośrednio na każde pytanie, czy mamy zebrać kilka pytań i dopiero...

(Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz: Jest mi to obojętne. Dostosuję się do państwa obyczajów.)

Nad tą sprawą nie przeprowadzamy głosowania, Panie Ministrze, więc...

(Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz: Może w takim razie po każdym pytaniu będę się starał krótko odpowiedzieć.)

Dobrze, dziękuję bardzo.

Mamy już wstępną listę senatorów, którzy chcą zadać pytania. Prosiłbym państwa o podniesienie ręki i zgłaszanie panu senatorowi Szydłowskiemu gotowości do zadawania pytań.

Najpierw zada pytanie pani senator Grabowska, a następnie pan senator Jurgiel.

Senator Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, na początku chcę pogratulować stanowiska zajmowanego przez polski rząd i osobiście przez pana ministra, nie tylko podczas ostatniego spotkania w Brukseli, ale podczas całej Konferencji Międzyrządowej. Napawa optymizmem fakt, iż Polska jest tak znakomicie reprezentowana. Chcę też króciutko przypomnieć, że zarówno Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, jak i cały Senat jako pierwsze w polskim parlamencie przyjęły deklarację popierającą to stanowisko.

Teraz przechodzę do pytania. Mówił pan minister o nieco trudnej sytuacji Polski i polskiego rządu w tej chwili, w związku z aktualną sytuacją. Niemniej wskazywał pan również na dobrą atmosferę pod koniec konferencji. Ja mam i chyba wszyscy mamy świadomość, że atmosferę wokół kraju kształtują nie tylko elementy omawiane za zamkniętymi drzwiami, ale przede wszystkim media. A media europejskie nie zawsze są nam przychylnie. W związku z tym chciałabym zapytać: czy rząd i Ministerstwo Spraw Zagranicznych zamierzają podjąć – oprócz działań dyplomatycznych – taką zwykłą kampanię public relations, która to kampania prezentowałaby szerokiej opinii publicznej merytoryczne racje Polski

(senator G. Grabowska)

i uzasadniałaby naszą pozycję na tej konferencji? To jest pierwsze pytanie.

I drugie. Chciałabym zapytać o to, jak w tych staraniach o dobrą wizję Polski, o nasz dobry obraz, mógłby pomóc polski parlament? Wszystkie komisje polskiego parlamentu, i Sejmu, i Senatu, mają kontakty parlamentarne. Te kontakty mamy także na forum Parlamentu Europejskiego, gdzie się spieramy z naszymi kolegami, także z tymi nieżyczliwymi wobec nas. Chcę więc zapytać: jaką rolę pan minister przypisałby tego typu działaniom parlamentarnym, a także działaniom pozaparlamentarnym, które mogłyby wesprzeć budowanie stanowiska Polski na przyszłość, na przyszłe miesiące? Dziękuję.

(Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz: Dziękuję bardzo. Ja mógłbym... Panie Marszałku, można?)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz:

Mógłbym powiedzieć tak: nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. W tym przypadku nawet ci poirytowani, niewłaściwie odczytujący nasze intencje i opisujący nasze zachowanie, są jednocześnie bardziej zainteresowani tym, co mówimy. W związku z tym mam wrażenie, że po tym spotkaniu w Brukseli łatwiej nam będzie przebić się do świadomości ludzi w Europie niż przed tym szczytem.

Chociaż muszę też powiedzieć, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy przeprowadziliśmy w Europie zupełnie wyjątkową ze względu na zasięg i intensywność kampanię, powiedziałabym, informacyjno-piarowską. Nie ma takiego kraju, w którym nie ukazałyby się nasze publikacje, wywiady, rozmaite nasze wypowiedzi. Zapraszaliśmy też dziennikarzy z bardzo wielu krajów na wizyty studialne, organizowaliśmy w Polsce spotkania, na których szczególnie podkreślano ten wątek dyskusji konstytucyjnej w Europie. I oczywiście będziemy to kontynuowali. Ale też świadomie uznaliśmy, że, po pierwsze, pierwsze dni po Brukseli to czas nieco podwyższonych emocji, a więc czas, gdy trochę gorzej się słucha, a po drugie, tak się składa, że idą święta i ludzie mają ważniejsze sprawy na głowie i trzeba to uszanować. Tak więc raczej dopiero w styczniu powrócimy do tej swoistej kampanii informacyjno-wyjaśniającej i będziemy to kontynuować.

Dziękuję za to pytanie także dlatego, że ono pozwala mi się zwrócić wprost do Wysokiego Senatu z pewną prośbą, z pewnym apelem. Działania

wszystkich, którzy w imieniu Polski mogą i chcą rozmawiać, w kontaktach zarówno ze swoimi partnerami, na przykład parlamentarzystami – a to też jest w tej chwili niebywale ważny obszar oddziaływania – jak i z opinią publiczną w innych krajach, są ważne, a w najbliższym czasie będą jeszcze ważniejsze. Tak więc ja po prostu zwracam się z taką prośbą. Prosiłbym – o ile można jeszcze wpływać na kalendarze państwa kontaktów parlamentarnych z koleżankami i kolegami w innych państwach europejskich – o dokonywanie ewentualnie takich korekt na rzecz większej liczby spotkań, większej ich intensywności, zwłaszcza spotkań z pewnymi krajami. Bo ja nie mam wątpliwości, że trzeba prowadzić bardzo poważny, intensywny dialog z naszymi głównymi oponentami – z Niemcami i Francuzami. Niewątpliwie warto rozmawiać także z krajami z naszego otoczenia, konsekwentnie zwracając ich uwagę na to, że polskie stanowisko, zwłaszcza dotyczące systemu głosowania, wbrew dość potocznemu i niefortunnnemu przekonaniu, nie jest jedynie obroną słynnych dwudziestu siedmiu głosów, wedle systemu nicejskiego, ale w większym stopniu wynika z naszego przekonania, że system nicejski stwarza podstawę dla bardziej właściwego modelu integracji europejskiej, modelu opartego na założeniu, iż szuka się porozumienia i kompromisu, a nie na tym, że jakakolwiek większość narzuca swe decyzje jakiegokolwiek mniejszości.

Patrząc z tego punktu widzenia, muszę powiedzieć, że – i to jest pewien nieco zabawny paradoks – w projekcie wstępu do konstytucji konsekwentnie zapowiada się to, co się w niej znajduje. Mianowicie projekt wstępu zaczyna się od cytatu z Tukidydesa i od jego pojęcia demokracji sformułowanego parę ładnych tysięcy lat temu, w określonych okolicznościach historycznych, w ramach przeciwstawienia systemu ateńskiego systemowi spartańskiemu. Zgodnie z tym dzisiaj powiemy, że u nas jest demokracja, bo u nas większość rządzi mniejszością. Ale, jak wiemy, nasze rozumienie pojęcia demokracji we współczesnym świecie jest nieco odmienne od tego. A to właśnie miało być konsekwentnie realizowane, jeśli chodzi o system głosowania w Radzie Europejskiej – to, żeby zawsze określona większość decydowała, bez konieczności poszukiwania porozumienia z mniejszością. I to trzeba uzmysławiać.

Powiem zupełnie otwarcie: jeśli był jakiś element rozczarowania w Brukseli – poza tym, że nie udało nam się osiągnąć ogólnego porozumienia – to było to, niestety, zachowanie wielu innych państw. Te państwa, których obiektywny interes związany z konstrukcją europejską, modelem integracji europejskiej, powinien z nich czynić zwolenników naszego stanowiska i naszych argumentów, czasami, zmieniając wcześniejsze deklaracje, i to publiczne deklaracje, ostatecznie

(minister W. Cimoszewicz)

zachowywały się inaczej. I powiem państwu bardzo, bardzo szczerze, że jedynym elementem osobistej przykrości, jaka spotkała mnie w Brukseli, był widok przestraszonych ludzi, niektórych moich koleżanek i kolegów – ministrów spraw zagranicznych.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Jurgiel, następnie pan senator Gładkowski.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nasze postulaty instytucjonalne i ideowe są szachowane przy użyciu szantażu ekonomicznego. Czy pan minister nie ocenia, że jest to wynik polityki negocjacyjnej, którą przyjął nasz rząd, i że z tego powodu jesteśmy w takiej sytuacji?

Drugie pytanie dotyczy sprawy głosowania. Pan minister stwierdził, że w tym ostatecznym dokumencie przedstawionym na konferencji konwent zawarł rozwiązanie mniejszościowe. Czy strona polska wobec tego dokumentu, protokołu, wobec takiego rozwiązania, wносиła sprzeciw i czy były propozycje wpisania jednak stanowiska większości?

I pytanie trzecie: czy rząd polski stara się o lokalizację jakichś instytucji europejskich w naszym kraju? Bo z ostatnich informacji wynika, że w najbliższej przyszłości żadna nowo powoływana instytucja europejska nie będzie w Polsce zlokalizowana. Dziękuję bardzo.

Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz:

O szantażu ekonomicznym to ja czytam w gazetach. Uważam jednak, że wszystkie komentarze wypowiediane na ten temat są bardzo płytkie, bardzo uproszczone i często nielogiczne. Na przykład oświadczenie sześciu krajów opowiadających się za oszczędnym budżetem jest traktowane jako odpowiedź na niepowodzenia w Brukseli. Ale jeśli ktokolwiek ma choćby zielone pojęcie o tym, w jaki sposób dochodzi do formułowania, sformułowania i wyartykułowania takich stanowisk przez więcej niż jedno państwo, to musi wiedzieć, że tego się nie robi z poniedziałku na wtorek. Od kilku miesięcy wyraźnie rysowały się poglądy wielu państw, które opowiadały się za tym, by składka do budżetu nie przekraczała 1% produktu krajowego brutto państw członkowskich. I w tej sprawie nie było żadnej tajemnicy.

A jeżeli już był jakiś element taktyczny dotyczący ogłoszenia tego oświadczenia po Brukseli, to taki, że nie ogłoszono go przed Brukselą, tak by nie stanowił on punktu odniesienia dla dyskusji w Brukseli. A więc to nie jest żaden element szantażu. Jest to, powiedziałbym, bardzo dyskusyjny przejaw czy wypowiedź w dyskusji zaproponowanej w Brukseli między innymi przez kanclerza Schrödera. Bo zaproponowano: porozmawiajmy o tym, co jest dla nas ważniejsze – interesy Wspólnoty czy interesy narodowe? Unia Europejska czy interesy narodowe? A więc dosyć ironicznym komentarzem do propozycji tego typu debaty jest to oświadczenie sześciu państw, które z powodu interesów narodowych, kłopotów i trudności finansowych we własnych krajach, proponują zmniejszenie zakresu solidarności europejskiej, wyrażane między innymi w wielkości budżetu. A więc w przyszłości, w dyskusjach o finansach, powinniśmy zwracać na to uwagę, ale jednocześnie nie powinniśmy obawiać się, że może to być skuteczny instrument ingerowania w dyskusję konstytucyjną. W jednym z komentarzy przedwczoraj powiedziałem, że każdy, kto chciałby użyć tego argumentu spraw finansowych jako instrumentu w dyskusji o konstytucji, powinien sobie zdawać sprawę z tego, iż ten instrument może być stosowany w dwie strony, może działać w dwie strony. A więc to jest najgorszy, wręcz najgłupszy sposób prowadzenia debaty europejskiej. Głęboko wierzę, że nie będzie ona tak prowadzona.

Konwent... Ja nie rozumiem pańskiej uwagi dotyczącej polityki negocjacyjnej rządu itd., ale nie będę w to wnikać. Delegacja polska sprzeciwiała się... Z inicjatywy polskiej delegacji osiemnaście krajów, przedstawiciele rządów osiemnastu krajów uczestniczących w konwencie – oczywiście także przedstawiciele naszego kraju – złożyli na piśmie swoje stanowisko do prezydium. A to, co było również dość dyskusyjne, jeśli chodzi o samą końcówkę prac Konwentu Europejskiego, to fakt, że z góry zapowiedziano, iż stanowisko konwentu powinno być zaprezentowane Radzie Europejskiej na spotkaniu w Salonikach. I doszło do takiej oto sytuacji, że ostatnie posiedzenie konwentu odbywało się na kilka dni przed spotkaniem w Salonikach, w takiej atmosferze, w której trzeba było raczej zademonstrować to, iż generalnie porozumiano się, niż kontynuować dyskusję o szczegółach, nawet bardzo istotnych, zwłaszcza że odrębne stanowiska zostały wyrażone na piśmie, a więc były znane. Pierwszą okazją do przedstawienia stanowiska w tej sprawie było spotkanie w Salonikach i wtedy premier polskiego rządu, jako jedyny z uczestniczących w tym spotkaniu, bardzo otwarcie i bardzo konkretnie przedstawił nasze zastrzeżenia do projektu traktatu konstytucyjnego. Tak więc, gdy spojrzysz na to z tego punktu widzenia, zarówno podczas

(minister W. Cimoszewicz)

konwentu, jak i bezpośrednio potem, Polska zachowywała się jednoznacznie i przez wszystkie kolejne miesiące była konsekwentna.

Czy staramy się o lokalizację instytucji unijnych? Rzeczywiście w trakcie posiedzenia Rady Europejskiej w Brukseli zakończono dyskusję dotyczące lokalizacji agencji unijnych. Oczywiście my także zwróciliśmy uwagę na to, że propozycje przedstawione przez premiera Berlusconi dotyczyły wyłącznie obecnych państw członkowskich. Ale Berlusconi natychmiast złożył oficjalne oświadczenie i zastrzeżenie, że po rozszerzeniu Unii Europejskiej zostaną przedstawione kolejne propozycje dotyczące kolejnych agencji europejskich, tym razem lokalizowanych już w nowych państwach członkowskich. I my przygotowujemy pewne propozycje w tym zakresie.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Gładkowski. Następnie senator Pastusiak.

Senator Witold Gładkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja także chciałbym dołączyć swoje gratulacje do gratulacji pani senator Grabowskiej.

A moje dwa pytania są bardzo krótkie. Po pierwsze, czy nie uważa pan, że rezultat szczytu w Brukseli był między innymi wynikiem tego, iż Unia przygotowywała się do tego szczytu pod kierownictwem Włoch?

I drugie, na ile ocenia pan szanse tego, by oczekiwania, że kompromis zostanie osiągnięty za prezydentury irlandzkiej, były realne? Czy też należy oczekiwać tego kompromisu w kolejnym etapie, za kierownictwa Holandii? Bardzo dziękuję.

Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz:

Panie Senatorze, nikt nie jest doskonały, nie ma także doskonałej prezydentury. W Brukseli wszyscy dziękowali Włochom za wysiłki podejmowane przez tę prezydenturę. To było jednolite stanowisko, wszyscy dziękowali za wysiłki. Ale jednocześnie charakterystyczne jest to, że nikt nie dziękował im za rezultaty.

Ja sądzę, że czas na pogłębione komentarze dotyczące poszczególnych prezydentur nadejdzie w przyszłości. A dzisiaj rozsądek podpowiada powściągliwość, zwłaszcza w publicznej debacie. Ale przyznam, że brukselskie spotkanie było też, na tle doświadczeń międzynarodowych, wyjątkowo oryginalne, ponieważ odbyła się tylko jedna,

i to krótka i ograniczona, jeśli chodzi o debatę, sesja robocza, a przecież to na takiej płaszczyźnie powinny się toczyć intensywne negocjacje. Zabrakło również mechanizmu, który pomógłby nam czy też mógłby nam pomóc w dojściu do porozumienia. A to, czy będzie taki mechanizm w największym stopniu czy wręcz wyłącznie zależy od przyszłego przewodniczącego konferencji, nie zaś od pozostałych uczestników.

Nie podejmowałbym się określania w kategoriach procentowych prawdopodobieństwa przyjęcia traktatu konstytucyjnego za prezydentury irlandzkiej. Ale to jest oczywiście możliwe, i z merytorycznego, i z technicznego punktu widzenia, bo tak naprawdę to jest do załatwienia w jeden dzień. Wszystko zależy od gotowości politycznej, ale tę trzeba będzie wypracować. Ona z jednej strony będzie funkcją aktywności prezydentury, a z drugiej strony także funkcją upływu czasu. Jeśli w czasie prezydentury irlandzkiej nie doszlibyśmy do porozumienia – w tym przypadku nie ze względu na rozmiar rozpatrywanej materii, lecz ze względu na oczywisty wtedy brak woli politycznej czy gotowości politycznej – to na pewno by to podważyło, w moim przekonaniu, szanse na przyjęcie traktatu konstytucyjnego, i to przez dłuższy czas. A to byłby błąd.

Nawiasem mówiąc, państwa, które są przeciwnie powstrzymaniu się od decyzji o zmianie nicejskiego systemu głosowania, już teraz, zanim nicejski system głosowania wejdzie w życie, zachowałyby się wtedy bardzo nielogicznie. A to dlatego, że po pierwsze, zamiast traktatu konstytucyjnego wprowadzającego w 90% inne regulacje od ustalonych w traktacie nicejskim, miałyby traktat nicejski w 100%, a nie w 10%. A po drugie, od listopada przyszłego roku praktykowany będzie, czyli jakby wejdzie w życie, nicejski system głosowania, i dopiero wtedy wszyscy będziemy mieli do czynienia z praktyką, z doświadczeniem. I to był główny polski postulat. My nie mówiliśmy, że system nicejski jest bezdyskusyjnie doskonały. My, mówiąc o jego wadach, przekonywaliśmy do racjonalnego zachowania: nie podejmujemy decyzji teraz, bo nie ma pełnych, racjonalnych przesłanek, poczekajmy. Oficjalne zarzuty wobec systemu nicejskiego sprowadzały się w gruncie rzeczy do jednego: że może on zablokować procesy decyzyjne w Radzie Europejskiej. Za niespełna rok będziemy to sprawdzali, i jeżeli wtedy okaże się, że nic on nie blokuje – a ja jestem głęboko przekonany, że nie będzie blokował – to argumenty tych chcących zmiany zostaną podważone.

Przy okazji powiem, że dyskusja o systemie głosowania przebiega w Europie bardzo dziwnie, ponieważ można odnieść wrażenie, iż to dopiero w Nicei zaproponowano system głosów ważnych, chociaż funkcjonuje on od początku istnienia Unii Europejskiej. W Nicei dokonano jedynie

(minister W. Cimoszewicz)

innej dystrybucji siły głosów. Przecież do dzisiaj piętnaście państw podejmuje decyzje zgodnie z systemem, według którego najmniejsze państwo ma dwa głosy, a największe ma dziesięć głosów. W Nicei zaś postanowiono, że najmniejsze będzie miało cztery głosy, a największe dwadzieścia dziewięć, zwielokrotniono więc jakby siłę głosów największych państw w stosunku do tych mniejszych. Wzmocniono w ten sposób pozycje krajów największych – i generalnie wtedy to było słuszne – ustalając takie właśnie proporcje. Skoro więc do tej pory system głosów ważonych nie blokował możliwości podejmowania decyzji, to dlaczego miałyby je blokować w przyszłości?

Zresztą wszystkie te stwierdzenia oparte na teorii prawdopodobieństwa – to znaczy że im trudniejszy system, im trudniejsza procedura decyzyjna, tym mniejsze prawdopodobieństwo podjęcia decyzji – są bardzo abstrakcyjne. Chcąc doprowadzić to do absurdu, porozmawialiśmy sobie ze specjalistami w tym zakresie. Oni nam powiedzieli, że w aktualnych warunkach, w sytuacji piętnastu państw członkowskich – gdy przyjmie się pewne założenia, na których oparte są te probabilistyczne analizy – system wymagający jednomyślności teoretycznie daje szansę na podjęcie decyzji w jednym na sto osiemdziesiąt cztery miliony przypadków. To jest oczywisty absurd, dlatego że bardzo wiele decyzji zapada jednomyślnie i jednak skutecznie się je podejmuje.

Tak więc powiedziałbym, że szanse są ogromne i powinniśmy z nich skorzystać, bo w przeciwnym razie co do samej idei traktatu konstytucyjnego pojawi się znak zapytania.

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo dziękuję.

Senator Pastusiak, następnie pan senator Wielowieyski.

Senator Longin Pastusiak:

Panie Ministrze, słowem, które się najczęściej powtarzało w komentarzach po dwudniowych obradach w Brukseli było słowo „fiasko”. A jeżeli to było fiasko, czy oznacza to kryzys w Unii Europejskiej, czy tylko zwykłą różnicę zdań w sprawach rzeczywiście ważnych? Bo jeżeli kryzys, to oznacza to groźbę tworzenia Unii o dwóch prędkościach, tworzenia Europy o twardym czy miękkim rdzeniu, jak kto woli, a to byłoby bardzo nie dobre dla naszych interesów narodowych. To pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Oczywiście wszyscy się zastanawiamy: co dalej? Pan powiedział wprawdzie, że Irlandia nie przedstawiła jeszcze scenariusza swojej prezydencji, ale pewnie mamy jakieś na-

sze polskie oczekiwania w stosunku do Irlandii. Chciałbym wiedzieć, jakich kroków oczekujemy. Czy mógłby pan już w tym momencie sprecyzować, czego oczekujemy od prezydencji irlandzkiej, zwłaszcza w jej pierwszych trzech miesiącach? Dziękuję.

Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy to było fiasko? No nie osiągnęliśmy tego, po co w gruncie rzeczy do Brukseli pojechaliśmy, nie uzgodniliśmy traktatu. Jeśli więc ktoś chce użyć takiego określenia na to, co ma miejsce, to może, chociaż ja mam pewne kłopoty z zaakceptowaniem tego rodzaju języka, bo to jest język raczej publicystyki niż chłodnego spojrzenia, także z prawnego punktu widzenia. Okazało się, że potrzebujemy trochę więcej czasu. Mam nadzieję, że trochę więcej czasu, a nie dużo więcej czasu. I z tego punktu widzenia to nic nadzwyczajnego. Ja pozwolę sobie przypomnieć nam wszystkim, że nad polską konstytucją pracowaliśmy w sumie osiem lat. Na tym tle pomyśl, żeby w dziesięć tygodni mieć europejską konstytucję czy traktat konstytucyjny, był bardzo ambitny.

Czy to oznacza kryzys w Unii Europejskiej? W moim najgłębszym przekonaniu, nie. Będziemy mieli tego sprawdzian już niedługo, kiedy będą się zbierały rozmaite formacje Rady Europy, kiedy wiosną spotka się Rada Europejska, i wtedy zobaczymy, czy zachowujemy zdolność do współdecydowania, decydowania, rozstrzygania spraw, czy nie. Ja w tej chwili nie dostrzegam żadnych zagrożeń z tego punktu widzenia. Oczywiście niektórzy mogą być trochę bardziej, powiedzmy, rozzarowani, może trochę poirytowani, może gdzieś z tego powodu zdarzy się jakiś przytyk słowny, ale ja nie przewiduję, żeby to wpłynęło na istotę funkcjonowania Unii.

Czy grożą nam różne prędkości integracji? To też jest taki język polityczno-publicystyczny. My spójrzmy jednak na fakty. Z jednej strony przecież w Unii Europejskiej istnieją obszary wzmocnionej współpracy, i od tego Unia się nie rozpada – to, że istnieje strefa Schengen, to, że istnieje strefa euro, nie przekreśla generalnie istoty idei integracji europejskiej. Można sobie wyobrazić, że w rozmaitych obszarach spraw niektóre państwa członkowskie będą bliżej ze sobą współpracowały i dopóty, dopóki ta forma współpracy zachowuje charakter otwarty, jest dostępna dla wszystkich członków, w moim przekonaniu, jest to naturalne. Lepiej, że państwa współpracują między sobą, nawet w węższych kręgach, w ramach Unii Europejskiej, niż miałyby to robić poza nią, bo wtedy rzeczywiście podważałoby to sens, istotne znaczenie współpracy w tej strukturze.

(minister W. Cimoszewicz)

Czy może dojść do tego, że jakieś państwa stracą zainteresowanie dalszą współpracą z pozostałymi? Teoretycznie niczego nie można wykluczyć, ale byłby to oczywisty błąd, i to nie tylko z punktu widzenia wspólnych interesów, ale i z punktu widzenia własnych interesów. Ja sobie nie bardzo potrafię wyobrazić, na czym mogłyby polegać na przykład interesy niemieckie w zawężeniu współpracy z najbardziej rozwiniętymi partnerami Niemiec w Europie i zlekceważeniu współpracy z Europą Środkową czy Środkowowschodnią. Byłoby to obiektywnie sprzeczne z interesami tego państwa, także z interesami gospodarki niemieckiej. A więc we wszystkich wymiarach, zarówno w wymiarze politycznym, wymiarze bezpieczeństwa, jak i gospodarki, występuje ogromnie silna wspólnota interesów i to ona jest przecież podstawą projektów polityczno-prawnych w postaci integracji europejskiej, a nie odwrotnie. To nie jest tak, że panie i panowie na salonach Europy postanowili się miło zachowywać wobec siebie i dlatego Unia Europejska się rozszerza, i dopiero z tego będą wynikały w konsekwencji jakieś zjawiska społeczne czy gospodarcze, finansowe itd., itd. Jest dokładnie odwrotnie. Sądzę, że ta tkanika wspólnych interesów gospodarczych, społecznych, politycznych i bezpieczeństwa nie da się rozerwać. A tego rodzaju głosy wynikają z pewnych emocji, z irytacji, być może także ze szczególnego sposobu pojmowania taktyki negocjacyjnej. Nie przywiązywałbym do tego takiego znaczenia, jakie w komentarzach medialnych można spotkać.

Oczekiwanie od Irlandii? Ja bym ich w tej chwili bardzo nie konkretyzował, chociaż jedno jest pewne. My oczekujemy, że Irlandia, która w roli przejmującego odpowiedzialność za Konferencję Międzyrządową jest nieco zaskoczona sytuacją, potrafi w ciągu najbliższych paru tygodni zrobić to, co jest niezbędne, żeby także w tym obszarze odpowiedzialności prezydencji być zdolną do działania. Oczekujemy, że podejmie te działania bardzo szybko, a ponadto wyciągnie wnioski z doświadczenia brukselskiego, dosyć oczywiste, takie mianowicie, że przynajmniej w przypadku niektórych państw, a na pewno Polski, jest tak, że ich stanowisko jest prezentowane na serio i nie jest to stanowisko przetargowe w takim rozumieniu, że można powiedzieć: to może drugi komisarz, a może czterech więcej parlamentarzystów w Parlamencie Europejskim, a może ten najgorszy z możliwych systemów głosowania – nicejski – przedłużymy jeszcze o pięć lat i w ten sposób się porozumiemy. Nie. Rozwiązanie musi być spójne, logiczne, musi odpowiadać, jak sądzą, temu modelowi, oczywiście słusznemu i wręcz jedyne-
mu, integracji europejskiej, który zakłada partnerstwo, który zakłada równość, który zakłada

element równowagi w tym układzie, i który oparty jest na świadomości, że z trudem będziemy się posuwali poprzez kompromisy, ale jedyna metoda budowania stabilnej podstawy dla Wspólnoty Europejskiej to właśnie to, a nie łatwe proceduralnie rozwiązania decyzyjne, które mogą po jakimś czasie doprowadzać do rozsadzania Unii z powodu narastającego, kumulującego się rozczarowania i niezadowolenia.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Wielowieyski. Następnie pan senator Kulak.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Trzy pytania, w tym jedno właściwie bardzo krótkie, bo proszę pana ministra tylko, żeby odpowiedział tak lub nie, żeby pan powiedział, czy się pan ze mną zgadza. Bo, stwierdziliśmy to wszyscy, odbiór naszego uzasadnienia, naszych motywacji, naszych i Hiszpanów także, jest zły. To znaczy taki, że my bronimy jakiegoś swojego interesu, podczas gdy jest to fałszywe, gdy w rzeczywistości jest przecież przeciwnie, my bronimy innego układu równowagi i solidarności europejskiej wobec tych mocnych i wielkich. Ale wobec tego, Panie Ministrze, w ciągu najbliższych paru tygodni powinniśmy, jak rozumiem, starać się dokonać pewnego przełomu, i czynić to w wypowiedziach publicznych, a także szukać innych sposobów przekonywania europejskiej opinii publicznej, że chodzi o interes całości, o ten lepiej funkcjonujący system solidarności europejskiej, nie pomijając przy tym – o tym pan mówił – kwestii sprawności podejmowania decyzji, czyli również argumentów konwentu, argumentów tych mocnych. A więc o to pytam, czy pan się zgadza, że w ciągu tych kilku tygodni powinniśmy dokonać pewnego przełomu idącego w tym kierunku, bo dotąd nie było zbyt dobrze: i Hiszpanie, i my może za słabo argumentowaliśmy.

Moje następne pytanie dotyczy, kto wie, czy nie najtrudniejszego problemu, problemu awangardy. Przed chwilą powiedział pan, że na przykład w interesie Niemiec jest, aby nie zawężać współpracy, nie robić tych kawałów z różnymi prędkościami i awangardami. Niemniej jednak, Panie Ministrze, w ostatnich dniach wielu polityków, zarówno tych z dużych państw, jak i tych z różnych innych, a także poważnych komentatorów, dawało wyraz przekonaniu, że przy tej jakiejś antykonstytucyjnej opozycji należy bezwzględnie podjąć kroki awangardowe. Zwłaszcza w zakresie obrony czy bezpieczeństwa to twarde jądro Unii powinno zadziałać, że tak powiem, do przodu, a ci słabi, którzy sprzeciwiają się, czy mają większe zastrzeżenia, poczekają. Takie gło-

(senator A. Wielowieyski)

sy były, Panie Ministrze, więc pytam pana wprost, czy rzeczywiście nie odczuwa pan pewnego niepokoju, że mimo sprzeczności, dla mnie oczywistych, również z interesami tych czołowych krajów one mogą, chociażby w formie szantażu wobec reszty, zacząć wprowadzać, że tak powiem, pewne propozycje w życie. Czy nie boi się pan tego, że ta awangarda się scali?

I ostatnia rzecz. Jak to będzie, wobec oporów szóstki, która ma deficyty budżetowe i chce ograniczyć pomoc, z tą pomocą regionalną, Panie Ministrze? Bo są już wyraźne sygnały, że to ona będzie przede wszystkim cięta, ona będzie ograniczana w wyniku ograniczania składek krajów bogatszych. Czy pan się zgadza z tym, bo doszły do mnie również i takie informacje, że – jeżeli już nie będzie innego wyjścia – będziemy musieli z czegoś tam, z jakiejś pomocy, na którą liczyliśmy, zrezygnować po to także, żeby bronić regionów w bogatszych państwach, byleby regionalizm został utrzymany. Czy godzi się pan z tezą, że jednym z naszych priorytetów będzie w ogóle utrzymanie tej pomocy regionalnej, która jest podobno zagrożona?

Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Ja nie mam wątpliwości, że musimy podjąć próbę dokonania przełomu w sposobie, w jaki kształtuje się świadomość w Europie, nie potrafię powiedzieć, na ile skuteczną. Problem polega na tym, że my możemy oddziaływać głównie przez bardzo poważne media, zainteresowane tego typu debatą. Gdyby pan senator zechciał sobie teraz przypomnieć, ile było tekstów, publikacji, wywiadów, wypowiedzi w „Financial Times”, w czołowych pismach francuskich, niemieckich – to było rzeczywiście coś na wyjątkową skalę, na niepotykaną skalę. Ale jednocześnie świadomość jest kształtowana poprzez komunikaty napływające do ludzi z bardzo różnych przeciw źródeł i tego nie jesteśmy w stanie zrównoważyć nawet ilościowo. Staramy się to zrobić jakościowo, pod względem rodzaju argumentów, ich ciężaru i sugestywności, ale ilościowo trudno jest nam temu dorównać. We Francji na przykład będzie się stu polityków wypowiadało na ten temat, a ukaże się jeden wywiad z polskim politykiem w trzech gazetach. Ale będziemy to próbowali robić, zwłaszcza że, jak sądzę, po kilku dniach emocjonalnej reakcji poważni komentatorzy nie ograniczą się do tego prostego podsumowania – że oto dwa państwa, egoistyczne, niepokorne, nierozumiejące itd., itd., blokują wszystko – tylko zaczną się chyba zastanawiać nad tym głębiej. Dla mnie taką pierwszą jaskółką, szkoda, że ciągle tak rzadko z tego typu

komentarzami mamy do czynienia, był komentarz w „The Economist” sprzed dwóch tygodni, komentarz autora rubryki „Charlemagne”, wydrukowany przez „Rzeczpospolitą”, bardzo charakterystyczny, pełen ironii. Z jednej strony pisze się tam, że oto przyszli jacyś tacy brutale, którzy mówią, co mają do powiedzenia. Cóż to za szok! Cóż to za szok! (*Wesołość na sali*) Wszyscy oczekiwali, że przyjdą, podziękują serdecznie, bo taką im grzeczność wyrządzono, że ich przyjęto do rodziny. A oni ośmielają się jeszcze coś mówić! Mam nadzieję, że spojrzeń tego rodzaju po tamtej stronie będzie więcej, bo one będą bardziej wiarygodne od tego, co my mamy do zrobienia. A my będziemy to robili.

Problem awangardy i współpracy. Panie Senatorze, prowadzenie takiej dyskusji *in abstracto* nie ma wielkiego sensu. Trzeba byłoby próbować sobie wyobrazić pola, w odniesieniu do których taka awangarda mogłaby się tworzyć. Pan senator Wielowieyski wspomniał o jednym z takich obszarów, o obszarze o bardzo istotnym znaczeniu, i gdyby tutaj rzeczywiście coś się działo, to powinno nas to bardzo interesować – mam na myśli bezpieczeństwo i obronę. Otóż ja mam wrażenie, że próba stworzenia jakiejś awangardy w tym obszarze, ograniczonej do kilku państw, bez udziału Polski, Hiszpanii, a zwłaszcza Wielkiej Brytanii, byłaby oczywiście próbą jawnie śmieszną. To można zrobić pod wpływem, trochę niezrozumiałych w świecie profesjonalnej polityki, emocji, to można zrobić dla jakiegoś doraźnego celu politycznego, ale tego nie można traktować poważnie. Nawiasem mówiąc, ktoś, kto po uzgodnieniu w ramach Konferencji Międzyrządowej wszystkich formuł wzmocnionej strukturalnej polityki w zakresie bezpieczeństwa i obrony naruszyłby je, pokazałby, o co tutaj chodzi. To byłoby politycznie niezwykle kontrowersyjne, niewątpliwie niedobre. I ja nie wierzę, że do tego dojdzie. Jeżeli natomiast – nawet w razie braku przez jakiś czas traktatu konstytucyjnego – pojawiłaby się inicjatywa wzmacniania współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony, oparta na regułach wydyskutowanych w trakcie konferencji międzyrządowej, to Polska byłaby zainteresowana przystąpieniem do niej.

I wreszcie kwestia pomocy regionalnej. Oczywiście to będzie zasadniczy zupełnie problem, i to co najmniej z dwóch przyczyn. Po pierwsze, z dyskusji o wielkości budżetu, ale, po drugie, z dyskusji o tym, z czego finansować oczywiście słuszne inicjatywy, zwłaszcza prorozwojowe związane z tak zwaną agendą lizbońską itd. Ja ograniczę swoją odpowiedź do jednego. Wielu z tych, którzy przestrzegali nas przed zajmowaniem naszego stanowiska w sprawie systemu głosowania w Radzie Europejskiej, mówiło, że to nieuchronnie doprowadzi do problemów przy uzgadnianiu przyszłego budżetu, problemów mię-

(minister W. Cimoszewicz)

dzy Polską i Hiszpanią. Otóż zaproponowałem naszym partnerom hiszpańskim rozpoczęcie w krótkim czasie polsko-hiszpańskiej konsultacji na temat przyszłej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej – to zostało przyjęte. Wczoraj wydałem instrukcje i polecenie naszej pani ambasador, żeby zaczęła rozmawiać o konkretnych datach, i będziemy chcieli przystąpić do rozmów jak najszybciej. Jeżeli okaże się, że potrafiemy się porozumieć co do tego, jak sobie wyobrażamy zasady budowania między innymi koncepcji programów strukturalnych, funduszy strukturalnych, ich funkcjonowania w odniesieniu do nowych państw członkowskich, jak sobie wyobrażamy mechanizm wyjścia dotychczasowych państw członkowskich czy niektórych ich regionów z tych programów strukturalnych na skutek zmiany realiów w powiększonej Unii Europejskiej, to wtedy ten kłopot zniknie, jak sądzę, w bardzo dużym stopniu.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Kulak, następnie pan senator Matuszak.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, czy w trakcie rozmów nieoficjalnych premiera Berlusconiego lub innych przywódców dużych państw, które się odbywały, usłyszeliście państwo konkretne propozycje kompromisu? Czy też można oceniać, że przywódcy tych dużych państw przyjechali do Brukseli już od razu z założeniem, że się rozjadą? Wydaje mi się, a opieram się tutaj na tej części wystąpienia pana ministra, z którą w pełni się zgadzam, że propozycja sześciu państw nie była przygotowana z niedzieli na poniedziałek. Czy wobec tego można zakładać, że w zasadzie to spotkanie było skazane na przegraną już przed jego rozpoczęciem? To pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Pan minister pozwolił sobie tutaj na pewien element szczerości, mówiąc o strachu w oczach niektórych ministrów spraw zagranicznych. Czy mógłby pan minister...

(Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz: Których? Nie, nie mógłbym. (Wesołość na sali))

Czy mógłby pan minister może jeszcze troszeczkę rozwinąć tę myśl? Chodzi mi o to, czego się bali ci ministrowie: czy bali się dyskryminacji, czy bali się sankcji, represji – chętnie byśmy, jak myślę, usłyszeli dalszy ciąg tych rozważań. Dziękuję.

Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz:

Tego drugiego wątku, powiem zupełnie szczerze, wołałbym nie rozwijać – może za parę lat.

Czy były jakieś propozycje kompromisu? Nie, nie było. W gruncie rzeczy nie było niczego... To znaczy w ogóle żadnych propozycji oficjalnie nam nie składano. Rozmowy w niektórych przypadkach miały charakter jakby sondowania nastawienia do, ale nie zawierały formalnej propozycji. I to w stosunku do czego nasze stanowisko próbowano wysondować, to były te publicznie znane, powszechnie znane, koncepcje z obszaru małej technicznej manipulacji, nie zaś rozwiązywania istotnego, fundamentalnego problemu, a to z założenia nie mogło być poważnie traktowane. Tak więc, nie, nie było; na pewno żadnego asa w rękawie nie było, a w każdym razie my go nie zobaczyliśmy.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Matuszak, następnie pan senator Mąsior.

Senator Grzegorz Matuszak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Konferencja w Brukseli zakończyła się niepowodzeniem. Europejska opinia publiczna jest informowana, że nastąpiło to w wyniku prezentowania twardego stanowiska przez polską delegację. Czy ex post może pan ujawnić, czy istniał taki wariant taktycznego postępowania strony polskiej, który pozwoliłby, jeśli nie na osiągnięcie kompromisu i porozumienia, to przynajmniej na zbliżenie stanowisk? Trudno bowiem przyjąć, że przystąpiliśmy do konferencji ze stanowiskiem: wszystko albo nic, czyli uznając zasadność absurdałnego hasła wygłoszonego w Sejmie – „Nicea albo śmierć”.

Jeśli takim wariantem była propozycja dalszych konsultacji i kolejnych etapów uzgadniania zasad funkcjonowania Unii – o czym wspominał pan w swoim wystąpieniu – to w jaki sposób informacja o tego rodzaju taktyce będzie eksponowana i wprowadzana do świadomości społecznej, zwłaszcza w Polsce, gdzie, co wszyscy obserwujemy, następuje dość wyraźny spadek pozytywnych oczekiwań związanych z Unią Europejską. Przyjdzie 1 maja, a nastroje społeczne związane z Unią Europejską daleko będą odbiegać od nastrojów i oczekiwań w czasie, kiedy Polacy wypowiadali się w sprawie referendum. Dziękuję bardzo.

**Minister Spraw Zagranicznych
Włodzimierz Cimoszewicz:**

Oczywiście, bardzo interesuje mnie poziom poparcia w Polsce dla naszego członkostwa w Unii, dla samej idei integracji europejskiej, nie jestem jednak zaskoczony tym, że on ewoluuje i że – zwłaszcza po pewnym szczycie związanym z referendum europejskim – nie rośnie, ale ma raczej tendencję do pewnego spadku. Wydaje mi się, że opinie łączące to zjawisko z przebiegiem konferencji międzyrządowej są przesadzone. Bardzo możliwe, że ta zależność w jakimś stopniu występuje, ale jest w tym sporo przesady. Być może jest tak, że im więcej wiemy o Unii Europejskiej, tym nasze reakcje i zachowania są po prostu bardziej racjonalne. Ten proces postępuje w Polsce od dobrych dziesięciu lat – racjonalizowania stosunku do Unii Europejskiej, chociaż ciągle, wiemy o tym, jest wiele emocjonalnych, irracjonalnych elementów w zachowaniach, sympatiach czy opiniach osób, zwłaszcza tych mniej zorientowanych, nie w pełni wszystko wiedzących.

Jak będzie się kształtowała opinia w Polsce, będzie można zobaczyć po ujawnieniu się w praktyce skutków członkostwa, a więc dopiero w perspektywie, powiedziałbym, roku czy półtora, kiedy będzie można mówić o ugruntowywaniu się przekonań, opinii społecznych.

Czy my mieliśmy jakieś scenariusze, jakieś koncepcje dalszego sposobu postępowania? Oczywiście, że mieliśmy. Miało ono to do siebie – i w związku z niezakończeniem konferencji ciągle jeszcze ma – że linie na mapie oznaczającej batalię negocjacyjną nie mogą być ujawniane, bo przecież wszystko to nie miałyby sensu. Generalnie mogę jednak powiedzieć, że niewykorzystane zostały – mam nadzieję, że zostaną wykorzystane – możliwości rozsądnej, spokojnej rozmowy na temat różnych wyobrażonych wariantów tak zwanej klauzuli *randez-vous*. Czyli istotą, podstawą, głównym założeniem nadal pozostaje to, że nie ma teraz racjonalnych przesłanek podejmowania decyzji o zmianie systemu głosowania, przynajmniej z tych powodów, jakie są wytaczane jako działa przeciwko systemowi nicejskiemu.

My z całą otwartością mówimy: jeżeli w praktyce okaże się, że system nicejski rzeczywiście nie działa, to nie będziemy się przy nim upierać, bo chcemy przecież, żeby Unia funkcjonowała. Co nam po członkostwie w organizacji, w strukturze, która byłaby sparaliżowana? To nie miałyby dla nas żadnego sensu. Ale przekonajmy się o tym.

Ten problem można rozwiązać w bardzo różny sposób, także w wymiarze prawnotraktatowym, zachowując respekt dla tego fundamentalnego założenia i – mówię to z całą otwartością – nie

wyrzekając się w przyszłości wpływu, porównywalnego z obecnym, na rozstrzygnięcia dotyczące systemu głosowania. My dzisiaj mamy prawo do pełnego współudziału, to znaczy bez naszej zgody nie można podjąć takiej decyzji, i nie powinniśmy się tego wyrzekać.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Mąsior. Następny będzie pan senator Szafraniec.

Senator Bogusław Mąsior:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, będę chyba wyrazicielem większości państwa senatorów, a może i wszystkich, jeżeli poproszę o przekazanie panu premierowi osobistego podziękowania za obecność i za postawę – i tego nie będę rozwijał.

Przejdę do pytania. Jak możemy być pewni zdania Hiszpanii w świetle wyborów, które mają się tam odbyć w najbliższym czasie? A to jest przecież nasz główny partner, jeśli chodzi o podtrzymanie naszego stanowiska.

**Minister Spraw Zagranicznych
Włodzimierz Cimoszewicz:**

Oczywiście, jedno jest pewne – w Hiszpanii będą wybory. Cała reszta jest już jednak pewną niewiadomą, bo... Przepraszam, jeszcze jedno jest pewne, mianowicie to, że zmieni się premier. Ale czy zmieni się partia rządząca – tego nie wiem. Zmieni się premier, ponieważ José Maria Aznar zapowiedział, że odchodzi ze stanowiska, nie będzie dalej pełnił tej funkcji.

Sondaże opinii publicznej w Hiszpanii wskazują na mniej więcej jedenastopunktową przewagę partii ludowej Aznara nad partią socjalistyczną, więc wydaje się, że partia ta ma duże szanse na kontynuowanie rządzenia Hiszpanią. Na pewno jednak zmieni się przewodniczący, lider tej partii – kandydatem na premiera z rekomendacji Aznara jest pan Rahoja. Ja mogę tylko odwołać się do komentarzy hiszpańskich, w tym przypadku komentarzy medialnych, w których uważa się pana Rahoja za polityka o innej konstrukcji niż Aznar, także psychicznej. A jak wiadomo, wielokrotnie potwierdzoną cechą Aznara jest twardość negocjacyjna.

Czy to jest wystarczająca podstawa do prognozowania, jak się będzie kształtowało stanowisko Hiszpanii? Wydaje mi się, że nie, ale niewątpliwie jesteśmy i będziemy pozostawali z naszymi hiszpańskimi partnerami w stałym kontakcie. Przyjdzie także czas na rozmowy

(minister W. Cimoszewicz)

z panem Rahojem, kandydatem tej partii na urząd premiera po wyborach.

Wydaje się też, że gdyby socjaliści wygrali te wybory... Trudno jest jednak już dzisiaj przesądzić, jakie byłoby ostateczne stanowisko rządu socjalistycznego. Obecnie jest ono krytyczne wobec stanowiska rządu hiszpańskiego. Czy jest ono krytyczne, dlatego że socjaliści mają fundamentalnie inny pogląd na sprawę systemu głosowania, czy dlatego że – jak to wiemy z naszego doświadczenia politycznego – poglądy na niektóre sprawy są funkcją roli, jaką odgrywa się w układzie władzy, a więc czy jest się w rządzie, czy w opozycji? Jeśli chodzi o tego typu przypadki, nie potrafię odpowiedzieć.

Oczywiście lepiej byłoby dojść do rozwiązań, nie czekając na wybory hiszpańskie, między innymi z tych powodów, o których już wcześniej mówiłem, a więc związanych z dyskusją budżetową itd.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Szafraniec, jako dziewiąty.

Informuję, że do głosu jest zapisanych siedemnastu senatorów.

Minister Spraw Wewnętrznych Włodzimierz Cimoszewicz:

Najmocniej przepraszam, Panie Marszałku, ale ja mam o 11.00 bardzo ważne spotkanie. Od razu może powiem, że spotykam się z panem profesorem Ciechanowskim i Janem Nowakiem Jeziorańskim, gdyż – nieoficjalnie mówiąc – są pewne zastrzeżenia do raportu polsko-brytyjskiej komisji historycznej, a za niespełna miesiąc ma być oficjalna prezentacja tego raportu. Nie mogę przełożyć dzisiejszego spotkania z tymi dwoma panami, bo...

Marszałek Longin Pastusiak:

Ja wiem, pan mnie uprzedzał, Panie Ministrze, że o 11.00 musi pan wyjść. W związku z tym proponowałbym może, żebyśmy pozwolili wszystkim panom senatorom zadać krótkie pytania, a pan by się później do nich wszystkich ustosunkował. Zaoszczędzimy w ten sposób na czasie.

Pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, mam dwa pytania.

Pytanie pierwsze. Wspomniał pan, że w czasie Konferencji Międzyrządowej nie było atmosfery pretensji, niechęci czy uprzedzeń...

(Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz: Nie dosłyszałem. Aha, że...)

Powiedziałem, że nie było uprzedzeń. W tym czasie powstał jednak tak zwany list sześciu, który sugeruje zamrożenie unijnego budżetu, co skutkować będzie ograniczeniem unijnych wydatków po roku 2007. Rzekomym motywem ma być zaciskanie pasa przez państwa członkowskie, ale pociągnie to przecież za sobą także cięcia w wydatkach na państwa wstępujące. Czy jesteśmy przygotowani na takie ograniczenia i kolejne wyrzeczenia, biorąc pod uwagę aktualną kondycję finansową naszego kraju?

I pytanie drugie. Co prawda nie osiągnięto porozumienia w sprawie nicejskiego systemu głosowania w Radzie Europy, preambuły statusu komisarzy, ale... Czy rząd w obliczu twardego stanowiska tej szóstki – założmy, że to twarde stanowisko będzie – zdecyduje się na utrzymanie swojego dotychczasowego stanowiska, czy też przewiduje jakąś formę przetargową, jak chociażby preambuła? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Ja tylko zwracam państwu uwagę, żebyście słuchali pytań, żeby pytania się nie powtarzały, bo niestety niektóre się powtarzają.

Pan senator Zychowicz. Następny będzie pan senator Izdebski.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Ministrze, pan premier Miller został skomplementowany bez mała przez wszystkich, można odnieść wrażenie, że poprzeczka narodowych emocji została podniesiona bardzo wysoko. Obawiam się, że teraz każde odstępstwo od dotychczasowego stanowiska może zostać potraktowane przez komplementujących jak zdrada bez mała. Czy my mamy jakieś inne warianty, czy też będziemy czekać do zaprezentowania nicejskiego systemu w trakcie pracy? Dziękuję uprzejmie.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Dzido. Przepraszam, pan senator Izdebski. Następny będzie pan senator Dzido.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, otrzymał pan dzisiaj gratulacje od... przede wszystkim od pani senator Grabowskiej, choć nie bardzo wiem, za co.

Chciałbym zapytać, czy...

(senator S. Izdebski)

(Poruszenie na sali)

Ale przepraszam, czy ja mogę zadać pytanie, Pani Senator?

Czy pan, Panie Ministrze, przed podpisaniem traktatu znał jego art. 23, w którym wyraźnie była mowa o tym, że Unia Europejska może jednostronnie zmienić warunki umowy? Chciałbym teraz usłyszeć tylko krótkie tak lub nie, bo od tego będzie zależała dalsza część pytania.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Dzido. Następnie pan...

(Senator Sławomir Izdebski: Ale przepraszam, Panie Marszałku, ja jeszcze nie skończyłem.)

Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz:

Z całym szacunkiem, Panie Senatorze, ale proszę łaskawie nie prowadzić tutaj przesłuchania w stylu prokuratury czy Moniki Olejnik – tak lub nie. Ja panu odpowiem w pełni na w pełni sformułowane pytanie.

Senator Sławomir Izdebski:

Dobrze, Panie Ministrze.

A więc kontynuuję. Z wielu pańskich publicznych wypowiedzi wynika, zapewniał pan... Chodzi mi o krytykowany przez wielu specjalistów, przez opozycję, głównie przez Samoobronę, artykuł. Mówił pan o tym, że są to korzystne dla Polski warunki. Ja natomiast uważam, że tutaj dopuścił się pan kłamstwa politycznego, dlatego że...

Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz:

Panie Marszałku, ja bardzo przepraszam, ale opuszczę to posiedzenie, jeżeli po raz kolejny polityk Samoobrony będzie się posługiwał obelżywymi pomówieniami.

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Senatorze...

(Senator Sławomir Izdebski: Panie Ministrze, ale to nie są żadne pomówienia...)

(Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz: W ten sposób nie prowadzi się dyskusji politycznej w Polsce.)

(Senator Sławomir Izdebski: To nie są żadne pomówienia – ja słucham, Panie Ministrze, co pan mówi. Przecież pan doskonale wiedział, że polska kwota mleczna zostanie zamrożona bez negocjacji, że system interwencji rynkowej...)

Panie Senatorze, to nie jest debata, to jest etap zadawania pytań. Proszę zadać pytanie panu ministrowi.

Senator Sławomir Izdebski:

Czy w związku z tym, Panie Ministrze, poda się pan do dymisji? Dziękuję.

(Wesołość na sali)

(Głos z sali: Ludzie! Ludzie! Balcerowicz musi odejść!)

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Senatorze, bardzo proszę zważać na powagę tej Izby.

Pan senator Dzido, następnie pan senator Mietła.

Senator Henryk Dzido:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, Szanowni Państwo, państwa reakcja mnie zaskakuje. Jak wołacie: „Ludzie, ludzie!”, to chyba do siebie to kierujecie, bo ja tak rozumiem te uwagi.

Ale, Panie Ministrze, pańska uwaga do wystąpienia mojego kolegi z Samoobrony mnie niepokoi, bo jeżeli pan tak prowadził negocjacje w Brukseli ostatnio, to myślę, że postawa naszych partnerów była chyba pewną logiką.

(Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz: Niech pan złoży taką deklarację.)

Ja pana nie obrażam, Panie Ministrze, niech pan nie wytyka, nie wskazuje ręką w moim kierunku.

(Senator Ryszard Jarzembowski: Ale to wykracza poza regulamin, Panie Marszałku.)

Moje pytanie jest następujące: czy polski rząd sygnalizował partnerom z Unii Europejskiej swoje stanowisko, które przedstawił na ostatniej konferencji?

Pytam, gdzie jest zasada solidaryzmu bądź solidarności europejskiej, o której pan wspominał, jeżeli spotkaliśmy się z dyktatem, z ofertą do przyjęcia lub odrzucenia.

Następne pytanie: czy mógłby pan powiedzieć, chociażby w skrócie, jakie stanowisko na ostatniej konferencji zajęli panowie: Schröder, Chirac i Berlusconi, bo ja się tego nie dowiedziałem.

I ostatnie pytanie, Panie Ministrze. Czy mógłby pan powiedzieć o jakie pryncypia Polska

(senator H. Dzido)

walczyła w Brukseli poza wartościami chrześcijańskimi i poza – określe to hasłowo – głosowaniem wedle traktatu nicejskiego? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Mietła, następnie pan senator Podkański.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, brukselski efekt był do przewidzenia i uważam, że nie jest to ani klęska, ani jakieś wielkie niepowodzenie. A moje pytania są takie.

Jakie konsekwencje grożą Polsce, jeśli kraje Unii nie ustąpią? Szczególnie chodzi tutaj o postawę Niemiec i Francji, naszych największych partnerów. Na ile jesteśmy gotowi czy elastyczni, by poczynić ustępstwa? W jakim obszarze i w jakim zakresie? Bo jeżeli nie będzie takich propozycji, to efekt będzie taki sam jak w przypadku poprzednich rozmów. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Podkański, następnie pani senator Kurska.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, Panie Ministrze, same syntetyczne, krótkie pytania.

Pierwsze. Czy i na ile rząd zamierza zmienić maksymalne i minimalne granice naszych ustępstw w zakresie dalszego toku prowadzenia negocjacji i kiedy te dane będą znane polskiemu społeczeństwu?

Drugie pytanie. Jak pan ocenia szanse na przyjęcie konstytucji przed momentem rozszerzenia Unii? Jaka jest ta skala, że tak powiem, według pana?

Trzecie pytanie. Czy i w jakim zakresie, w wyniku rozstrzygnięć w Brukseli, grozi nam zamrożenie budżetu od roku 2007? Jakie w związku z tym jest stanowisko rządu polskiego wobec modelu Europy wielu prędkości? Bo jeśli ten model Europy wielu prędkości będzie wchodził w życie, to grozi nam szybszy rozwój bogatych kosztem biedniejszych. I czy prawdą jest, że w takiej symulacji tak zwana ściana

wschodnia, zwłaszcza Lubelszczyzna, będzie najbiedniejszym regionem w rozszerzonej Unii?

I ostatnie pytanie. Czy rząd zna decyzje i informacje, jakie pojawiły się na przykład w Niemczech, po spotkaniu w Brukseli – mówię tu o dzienniku „Die Welt”, który nazwał naszego premiera Millera „koźłem ofiarnym Europy” itd. Jaka jest reakcja polskiego rządu na tego typu opinie zewnętrzne? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Kurska, następnie pan senator Lorenz.

Senator Anna Kurska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, odnosząc się do pana wypowiedzi o tym, w jaki sposób toczyła się debata, że nie politycznie, tylko w imię wartości i zasad – nawiązuję tu do traktatu konstytucyjnego – chciałabym zapytać, czy jakieś kraje i ewentualnie jakie podawały w wątpliwość potrzebę uchwalania traktatu konstytucyjnego.

I drugie pytanie. Czy odczuwa się dominację Francji i Niemiec? Bo mówi się dość dużo o unii w Unii, właśnie o tej dominacji, która grozi tym, że będą kraje dwóch kategorii – lepszej i gorszej.

I wreszcie ostatnie pytanie. Jak silne jest oddziaływanie kraju, który sprawuje prezydencję, i czy osoba Berlusconi, która znana była jako kontrowersyjna osobowość, miała w ogóle wpływ na to, co działo się 13 grudnia, a jeżeli tak, to jaki? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Lorenz, następnie – jako ostatni – pan senator Janowski.

Senator Janusz Lorenz:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, chciałbym powiedzieć, że rząd i pan osobiście macie ogromne wsparcie, jeśli chodzi o negocjacje, w najbiedniejszym polskim województwie, konkretnie województwie warmińsko-mazurskim. Wczoraj miałem przyjemność mieć spotkanie w biednym mieście Nidzica, gdzie społeczeństwo zachwycało się szczególnie pana postawą. Ja pamiętam pana jako byłego premiera i moja ocena jest najwyższa, jaka może być, bo był pan zawsze jednoznacznym człowiekiem, który przyjmował tylko rzetelne...

(Uuuuuu!)

...działania. Proszę państwa, nasi ludzie, którzy dyskutowali, z ubolewaniem wspominali, że

(senator J. Lorenz)

Polska między innymi ciągnie za sobą parę małych państw i nie ma wsparcia. Jest to ogromny żal. Ale w tej sprawie trudno jest cokolwiek zrobić. Ja myślę, Panie Ministrze, że trafne jest to, o czym wspomniała koleżanka Grabowska, mianowicie że my, parlamentarzyści, którzy mamy szansę na kontakt z różnymi parlamentarzystami Unii Europejskiej, powinniśmy być bardzo aktywni w tych kwestiach. I ja bym proponował, aby albo u pana w resorcie... Proponowałbym, aby powstała lista ludzi, na których nasz rząd może na pewno liczyć w negocjacjach, ludzi z różnych państw. Ja mam takich przyjaciół na przykład w Wielkiej Brytanii, którzy zmienili zdanie na rzecz Polski. Chodzi o listę takich ludzi. Czy państwo chcecie coś takiego mieć? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Jako ostatni pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, padało tutaj często słowo „kompromis”. Nicea też była kompromisem i jednym z najgorętszych orędowników tego rozwiązania była Francja. Co się stało w gruncie rzeczy, że tych piętnaście krajów tak radykalnie zmieniło swe zdanie i czy w naszej polityce widzi pan teraz szczególne miejsce do rozmów właśnie z Francją? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pani Senator, prosiłbym, żeby zapisywać się do dyskusji, abyśmy mieli mniej więcej orientację, jak gospodarować czasem, bardzo skromnym. I tak pan minister był bardzo wspaniałomyślny, bo początkowo wyglądało na to, że nie będzie mógł być z nami nawet do godziny 11.00.

Dobrze. Bardzo krótko, Pani Senator Serocka.

Senator Ewa Serocka:

Gratuluje rządowi postawy, bardzo twardej. Rzeczywiście wchodzimy do Unii z podniesioną głową, a nie na kolanach.

Ja mam bardzo krótkie pytanie w związku z tym, co pan minister był uprzejmy powiedzieć o przestrachu paru ministrów spraw zagranicznych. Czy istnieje jakakolwiek szansa zmiany postawy co do traktatu nicejskiego właśnie tych paru państw, które wchodzi do Unii, a które mogłyby być również w grupie z tymi dwoma pań-

stwami, czyli Hiszpanią i Polską, twardo broniącymi tych właśnie zapisów traktatu nicejskiego? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Panie Ministrze, to były wszystkie pytania i teraz chciałbym zapytać pana – jest godzina 11.01 – czy pan może jeszcze kilka minut zostać z nami.

(Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz: Tak, oczywiście, skoro pytania padły, to oczywiście będę odpowiadał...)

To bardzo proszę o odpowiedź.

Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz:

...w kolejności ich zadawania.

Pan senator Szafraniec pytał, czy związku z deklaracją sześciu państw jesteśmy gotowi na jakieś ograniczenia. Ponieważ kilka osób poruszało też tę kwestię, sugerowałbym nam wszystkim, sobie samemu także, żebyśmy nie reagowali na tego typu wydarzenia nadmiernie, żebyśmy mieli świadomość, że czeka nas kilka lat dyskusji o sprawach finansowych i że ta dyskusja będzie pełna dramatycznych, trudnych momentów. Na razie nie stało się nic poza tym, że sześć państw razem powiedziało to, co mówiło wcześniej oddzielnie i co w gruncie rzeczy, jeśli jest zaskoczeniem, to jest nim tylko dla tej części opinii publicznej w Europie, która się nie interesowała w ostatnich miesiącach rysującą się już dyskusją na ten temat. Jest pewnego rodzaju demonstracją to, że tych sześć krajów zdecydowało się razem to powiedzieć, niemniej jednak nie wprowadza to żadnej nowej jakości.

Miejmy świadomość, że dyskusja budżetowa będzie bardzo trudna, między innymi z powodu dobrze znanych kłopotów finansowych państw będących głównymi płatnikami. Nie doszłoby inaczej dwa i pół tygodnia temu do bardzo kontrowersyjnej sytuacji w ECOFIN, gdzie przewagą dwóch głosów, w systemie głosów ważonych, odrzucono zapowiedź sankcji finansowych wobec Francji i Niemiec będących skutkiem naruszenia przez nie zobowiązań nałożonych na wszystkich uczestników paktu stabilizacji i ograniczeń, jeżeli chodzi o wielkość deficytu budżetowego.

Ta sytuacja jest faktem, ale jednocześnie w dyskusji zapewne będzie miejsce na zwrócenie wszystkim uwagi na to, że nie należy definiować polityki budżetowej Unii Europejskiej na lata 2007-2013 z perspektywy doraźnych kłopotów finansowych, bo tu nie ma bezpośredniego, ścisłego związku. Należy raczej wychodzić z założenia, że do roku 2007 wszyscy mają szansę poprawić, usprawniać, reformować, restrukturyzo-

(minister W. Cimoszewicz)

wać budżety, politykę finansową itd., itd., i wzmocnić swoją pozycję finansową.

Czy utrzymamy stanowisko w sprawie traktatu konstytucyjnego? Tak, ale ze względu na to, jaki stereotyp w Europie jest już budowany, cały czas mówię: nasze argumenty są bardzo silne, ale jesteśmy otwarci na dyskusję. Tylko niech ktoś z nami dyskutuje na takiej zasadzie: jeżeli mówimy, że system nicejski odzwierciedla lepszy, bardziej zrównoważony model Unii Europejskiej, to niech nam ktoś powie, że system zaproponowany przez konwent, zmieniający układ sił w Unii Europejskiej, wzmacniający bardzo silnie pozycję czterech największych państw, jest właściwszym modelem integracji europejskiej. Porozmawiamy w tych kategoriach. Jeżeli natomiast będzie tak, że my mówimy to, co mówimy, a ktoś nam mówi: ale to jest nie do negocjacji, albo: my wyłącznie możemy przyjąć system podwójnej większości, to na takiej zasadzie się nie porozumiemy. I oczywiście z tego punktu widzenia pozycja Polski będzie sztywna. Dyskutujemy merytorycznie i szukamy jakichś rozsądnych rozwiązań.

Parę osób pytało też, jaka jest skala swobody manewru itd., itd. Ustępstw merytorycznych nie należy od nas oczekiwać, ale możemy szukać rozmaitych rozwiązań prawnych, mechanizmu dotyczącego tego, kiedy, na podstawie jakich przesłanek i w jakim trybie możemy rozstrzygać takie kwestie konstytucyjne jak system głosowania. Bo przecież nikt nie może powiedzieć o jakimkolwiek rozwiązaniu, że jest wieczne.

Ja uważam, że do traktatu konstytucyjnego warto byłoby wpisać ogólną klauzulę rewizyjną, tak jak się to wpisuje do rozmaitych konstytucji, ale także dokumentów międzynarodowych; Karta Narodów Zjednoczonych miała taką ogólną klauzulę rewizyjną. Polega to na tym, że w jakimś czasie, po nabraniu mocy wiążącej, powiedzmy: za pięć czy ileś tam lat, zbiera się konferencja wszystkich, którzy stworzyli daną umowę, którzy są jej stronami, i dokonuje przeglądu funkcjonowania instytucji tej umowy. I jest albo dobrze, albo niedobrze. Jak niedobrze, to się to zmienia.

Podobnie można dojść za jakiś czas do wniosku, że i system głosowania wymaga zmian czy korekt itd., itd. Byleby nie dlatego, że ktoś tego chce koniecznie, dzisiaj, mimo że nie potrafi przedstawić żadnego sensownego uzasadnienia poza siłą swojej woli.

Nie chcę także Wysokiej Izby, Wysokiego Senatu bulwersować ewentualną moją dyskusją z panem senatorem Izdebskim, ale muszę...

Jest pan jeszcze? Jest pan jeszcze na sali. Muszę panu powiedzieć, że – w moim odczuciu – jest przejawem tchórzostwa politycznego posługiwanie się zarzutami typu: kłamstwo, wtedy kiedy

ktos doskonale wie, że nie spotkają go za to żadne konsekwencje – albo z takiego powodu, że to jest niewarte polemiki, albo z takiego powodu, że się schowa za jakiś immunitet czy coś takiego. Ale jeżeli ma pan odrobinę szacunku dla spraw rzeczywiste podstawowych w naszym państwie, to powinien pan zrozumieć, że zachowanie zdolności do dialogu jest wartością elementarną, bo inaczej można się tylko bić, a nie porozumiewać. A przy takim języku, jakim pan i pańskie ugrupowanie się posługujecie, o żadnym dialogu nie może być mowy. A ponadto pomylił pan chyba traktaty. Ja cały czas mówię o traktacie konstytucyjnym, a pan odnosi się do art. 23 traktatu akcesyjnego. Jak rozumiem, dzisiaj nie dyskutujemy o tej kwestii.

(Senator Sławomir Izdebski: Pan też o tym mówił.)

Pan senator Dzido zapytał, czy rząd polski sygnalizował partnerom swoje stanowisko. Być może ogląda nas w telewizorze, więc udzielę odpowiedzi. Tak, sygnalizowaliśmy je od Salonik, konsekwentnie, przez wiele miesięcy, właśnie po to, żeby zachować się lojalnie wobec partnerów, po to, żeby nikt nie mógł mówić o zaskoczeniu, o zaskakującym kształtowaniu się polskiego stanowiska.

Czy grożą nam jakieś konsekwencje, jeżeli Francja i Niemcy nie ustąpią? Konsekwencją dla Polski, tak jak dla wszystkich pozostałych krajów, jest to, że nie ma traktatu konstytucyjnego, który wprowadza w wielu obszarach lepsze rozwiązania od dotychczasowych. Ale ja oczywiście nie wykluczam, że do Polski, tak jak do niektórych innych krajów unijnych, w tym do Hiszpanii, może przylgnąć jakaś mało pochlebna opinia wyrażająca emocje czy irytację. Wolelibyśmy tego uniknąć, ale jeżeli tak się stanie, to trudno. Jeżeli ktoś będzie komentował negatywnie otwartość, stanowczość, to trudno – to problem tego komentującego, a nie państwa korzystającego ze swoich normalnych, naturalnych praw i poważnie traktującego Wspólnotę Europejską i prawa wszystkich członków tej wspólnoty. Bo w przeciwnym razie, jeżeli mielibyśmy przyjąć założenie, że rzeczywiście mamy tam przede wszystkim prawo do milczenia, że mamy tam przede wszystkim prawo do wyrażania wdzięczności, że mamy tam przede wszystkim prawo do słuchania tych, którzy mają większe doświadczenie, którzy mają więcej ludności, większy produkt krajowy brutto itd., itd., to wtedy nawet ja, mimo mojego euroentuzjazmu, musiałbym postawić pod znakiem zapytania sensowność takiej integracji. Ale głęboko wierzę, że tak nie jest.

Pan senator Podkański pytał o zakres możliwych zmian i o to, kiedy je ujawnimy. Panie Senatorze i Wysoki Senacie, ja już parę razy na ten temat się wypowiadałem i nie posunę się w żadnych szczegółach dalej, dlatego że to nie byłoby w inte-

(minister W. Cimoszewicz)

resie naszego państwa. Negocjacje mają pewną logikę, zgodnie z którą publicznie określamy punkty graniczne. I my te punkty graniczne określiliśmy. Ale negocjatorzy muszą mieć w ramach punktów granicznych pewną swobodę. W przeciwnym razie, jeżeli publicznie zostaną napisane niezwykle szczegółowe instrukcje, to w zasadzie nie ma po co się spotykać, bo można się tylko wymienić deklaracjami i na tym skończyć.

Jakie jest prawdopodobieństwo przyjęcia traktatu konstytucyjnego przed 1 maja? Nieduże, ale to byłoby bardzo ważne. Przy czym gdyby się to dokonało także po 1 maja, ale powiedzmy – jeszcze w maju, to byłoby jeszcze bardzo dobrze. Wydaje mi się, że z powodów, o których mówiłem, byłoby dobrze, aby przed wyborami do Parlamentu Europejskiego to się dokonało i sądzę, że takie rozumowanie towarzyszy także innym państwom.

Merytorycznego powiązania traktatu konstytucyjnego z budżetem – już się parę razy na ten temat wypowiadałem – w zasadzie nie ma, chociaż jednym z diskutowanych problemów było zachowanie jednomyślności w określaniu perspektyw finansowych. Był to jeden z problemów omawianych w trakcie Konferencji Międzyrządowej i ogromna większość opowiadała się za jednomyślnością w określaniu perspektyw budżetowych i w takim rozumieniu oczywiście jest tutaj pewien związek. Ale pamiętajmy, że nawet gdybyśmy uzgodnili traktat konstytucyjny w Brukseli, czy jeśli go uzgodnimy za parę miesięcy, to do nabrania przezeń mocy wiążącej w wyniku procedur ratyfikacyjnych jeszcze daleko. Prawdopodobnie miną dwa czy trzy lata, a być może zajmie to więcej czasu niż podjęcie ostatecznych decyzji dotyczących kolejnej perspektywy budżetowej, które będzie miało miejsce za jakiś czas.

Czy ściana wschodnia będzie najuboższa w Unii Europejskiej? Będzie, niezależnie od tego, jaki będzie nowy budżet i jaki będzie traktat konstytucyjny. To jest fakt obiektywny. Oczywiście będzie to najbiedniejszy region Unii Europejskiej przynajmniej do 2007 r., czyli do czasu kolejnego powiększenia Unii Europejskiej i przystąpienia do niej innych jeszcze państw.

Kto podawał... Czy ktoś podawał w wątpliwość potrzebę traktatu konstytucyjnego? Żadne z państw uczestniczących nie podawało tego w wątpliwość. Wszyscy, przynajmniej publicznie, deklarują, że jest on potrzebny. Ja jestem głęboko przekonany o tym, że wszyscy byli generalnie przekonani do traktatu, ale, jak się okazało, w stopniu niewystarczającym, żeby pójść na ustępstwa w przypadku wątpliwych postulatów.

Pozycja i rola Francji i Niemiec. No cóż, wiadomo, jaka jest przeszłość. Te państwa były główny-

mi inicjatorami integracji europejskiej i one ze względu na swój potencjał przez całe dziesięciolecie odgrywały absolutnie czołową rolę. Nie chcę używać słowa „dominującą”, bo to ma charakter oceny politycznej, ale jeżeli chodzi o język opisu, to odgrywały one ogromną rolę. Nadal odgrywają dużą rolę, ale być może liderzy, świat polityczny tych państw, powinni się zastanowić, czy dostatecznie przyswojono sobie, co oznacza poszerzenie Unii Europejskiej i wstąpienie nowych państw do Wspólnoty, także z punktu widzenia roli odgrywanej przez każdego członka, w tym tych największych.

Otóż Unia dwudziestu pięciu czy Unia dwudziestu siedmiu to na pewno nie będzie to samo, co Unia sześciu czy nawet Unia piętnastu państw, i trzeba to zrozumieć. Rozmawiałem w tych dniach z jednym z wybitnych polityków Zachodniej Europy i on mi mówi: jestem zaskoczony tym, że w polskim społeczeństwie ciągle jest obecnych tak wiele obaw przed Europą. Ja mu na to mówię, że dostrzegam takie obawy i że wydaje mi się, iż to się będzie zmieniało wraz z nabywaniem praktyki, doświadczenia. Ale powiedziałem mu: a w twoim społeczeństwie jest ciągle bardzo mało zrozumienia dla tego prostego faktu, że do rodziny przyłączył się partner, ze wszystkimi tego konsekwencjami. I to jest pewien proces polityczny, ale także psychologiczny, przez który wszyscy muszą przejść, po obu stronach tej zacieranej linii podziału.

Siła oddziaływania prezydencji w takiej konferencji jest bardzo duża. Zwykle konferencje międzynarodowe, właśnie poza tymi unijnymi, są znacznie bardziej sformalizowane i ograniczenia przewodniczącego mają w większym stopniu charakter organizacyjno-techniczny, niż jest to w przypadku konferencji międzyrządowych we Wspólnocie Europejskiej. Tutaj, ze względu na pewien obyczaj, który panuje na posiedzeniach rad europejskich i innych gremiów – polegający na tym, że wszyscy respektują prawo przewodniczącego do sugestynego formułowania konkluzji, tak bym to określił, jeśli ktoś nie ma bardzo istotnego powodu do sprzeciwu, tylko ma do niego jakieś mniej ważne powody, to na ogół rezygnuje z tego sprzeciwu, właśnie w imię porozumienia itd. – przewodniczący, jego zdolność do trafnego wyważania propozycji, trafnego zarówno z merytorycznego punktu widzenia, jak i ze względu na przebieg dyskusji, układ różnic itd., itd., może odegrać kapitalną rolę. Ale przede wszystkim przewodniczący musi być bardzo aktywny, musi się też cieszyć dużym autorytetem – zarówno samo państwo, jak i polityk, prezydent czy premier reprezentujący państwo sprawujące prezydencję.

Panie Marszałku, uprzejmie informuję, że próbowałem odpowiedzieć na wszystkie pytania.

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Ministrze, bardzo dziękujemy panu, przede wszystkim za przedstawienie informacji...

(Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz: Dziękuję bardzo.)

(Oklaski)

...o przebiegu Konferencji Międzyrządowej w Brukseli, za bardzo obszerne i rzeczowe odpowiedzi na pytania i za to, że mimo innych obowiązków mógł pan nam poświęcić więcej czasu, niż początkowo przewidywaliśmy.

Proszę państwa, teraz za chwilę ogłoszę przerwę, a przedtem będą jeszcze komunikaty. Ogłoszę przerwę do godziny 11.45. Zapraszam państwa podczas przerwy na otwarcie wystawy prac plastycznych uczestników warsztatów terapii zajęciowej zorganizowanej w ramach Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych. Za chwilę w holu odbędzie się otwarcie tej wystawy.

Proszę sekretarza o podanie komunikatów.

Senator Sekretarz Krzysztof Szydłowski:

Proszę państwa, dwa krótkie komunikaty.

Pierwszy. Bezpośrednio w przerwie w obradach w sali nr 182 odbędzie się posiedzenie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą. Bezpośrednio po zakończeniu... Teraz, w trakcie przerwy.

(Marszałek Longin Pastusiak: W czasie przerwy w obradach.)

Drugi, Pan marszałek informuje, iż zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów na godzinę 11.30, a po zakończeniu posiedzenia Konwentu Seniorów odbędzie się posiedzenie Prezydium Senatu. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Ogłaszam przerwę do 11.45.

Senator Sekretarz Krzysztof Szydłowski:

Przepraszam, to, co mówiłem o posiedzeniu Konwentu Seniorów i Prezydium Senatu, dotyczy dnia jutrzejszego, godziny 11.30.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 17 do godziny 11 minut 45)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydiальnym.

Już czas, bo jest już minuta po...

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na sześćdziesiątym trzecim posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2003 r. Do Senatu została przekazana tego samego dnia. Marszałek zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, również w dniu 12 grudnia 2003 r., skierował ustawę do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 563, a sprawozdanie komisji w druku nr 563A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Krystynę Sienkiewicz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z upoważnienia i w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawię paniom senator i panom senatorom nasz dorobek z posiedzenia, które odbyło się w dniu 16 grudnia bieżącego roku.

Uchwalona w Sejmie 12 grudnia zmiana ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, a także ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie ma w swoim założeniu zracjonalizować wydatki publiczne i doprowadzić do ograniczenia deficytu budżetowego. Rozwiązanie to jest prostą konsekwencją zaproponowanej w projekcie ustawy budżetowej na 2004 r. wysokości dotacji do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, wynoszącej 750 milionów zł, ale tak pomyślaną, aby nie pogorszyć sytuacji osób niepełnosprawnych i w pełni sfinansować ich zatrudnienie. Ustawa doprecyzowuje zasady działania państwowego funduszu, jak również zasady wynagradzania osób niepełnosprawnych. Są to zmiany do art. 26a ustawy nowelizowanej, zawarte w naszym druku w art. 1 zmianie piątej lit. a – c.

Omówię tylko takie dwa osiowe, główne przepisy, bo przecież państwo macie wszystkie w druku.

Wprowadzenie przepisu ust. 1a w art. 26a ustawy oraz zmiana w ust. 2 w tym artykule mają na celu jednoznaczne określenie kręgu pracodawców, których będzie dotyczyć prawo do dofi-

(senator K. Sienkiewicz)

nansowania do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych oraz wyrażne wyłączenie z tego kręgu – na tym między innymi polega ta racjonalizacja wydatków – pracodawców zapewniających co najmniej dwudziestopięcioetatowe zatrudnienie ogółem, ale nieosiągających sześcioprocentowego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

W art. 26b ust. 1a zostały określone zasady ustalania wskaźników i stanów zatrudnienia, co jest potrzebne do określenia, czy i w jakim zakresie pracodawca jest uprawniony do otrzymania dofinansowania do wynagrodzenia osób niepełnosprawnych.

Są to niezwykle skomplikowane przepisy i dlatego o nich wspomniałam; występuje tam iloraz liczby do liczby itd. No, to po prostu wyższa matematyka. Mam nadzieję, że ktoś nad tym panuje, że ktoś umie według tego wyliczyć te wskaźniki.

Przepisy zmienionej ustawy, przy nowym brzmieniu art. 47 ust. 1, pozwolą też korzystać Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz innych środków Unii Europejskiej. Ten strumień środków jest bardzo pożądaný, bardzo potrzebny.

Ta zmiana ustawy uściśla zasady korzystania ze środków funduszu rehabilitacji. Przewiduje między innymi wspieranie jego środkami tylko zakładów zatrudniających osoby, które nie osiągnęły wieku emerytalnego. Bardzo dobitnie podkreślam, iż jest to rozwiązanie adresowane do osób czynnych zawodowo; chodzi o to, by na chroniony rynek subsydiowany trafiały nowe roczniki osób, które nie mają innych źródeł utrzymania. Ten warunek dotyczy też osób niepełnosprawnych, które prowadzą działalność gospodarczą lub własne albo dzierżawione gospodarstwo rolne. Warunkiem otrzymania dofinansowania do 50% oprocentowania kredytu bankowego jest kryterium wieku, nieprzekroczenie wieku emerytalnego. Czyli wsparcie jest adresowane każdorazowo do osób czynnych zawodowo.

Uchwalona w Sejmie ustawa, którą tu państwu w ogromnym skrócie prezentuję, zapewnia większe wsparcie ze środków funduszu rehabilitacji dla zatrudniających osoby ze znacznym bądź umiarkowanym stopniem niepełnosprawności niż dla tych, którzy zatrudniają osoby z lekkim stopniem niepełnosprawności. Odwracamy tym sposobem obecne tendencje, wielokrotnie krytykowane. Chodzi o to, że z pozoru przy najmniej zdrowi i silni niepełnosprawni załudniali na przykład agencje ochroniarskie.

I następna nowość. Nowe przepisy dają możliwość dofinansowania za pośrednictwem środków funduszu rehabilitacji projektów realizowanych przy wsparciu środków pomocowych Unii

Europejskiej, tym razem na rzecz osób niepełnosprawnych.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia zdecydowała się wprowadzić do ustawy dwie poprawki. Obie dotyczą techniki prawodawczej. Poprawki te są zawarte w druku nr 563A, a ich szczegółowe uzasadnienie – w uwagach Biura Legislacyjnego. Będzie ono przedmiotem prezentacji marszałka Senatu w trakcie głosowania, więc oszczędzę państwu czasu i nie omówię ich teraz.

Ustawa wraz z poprawkami uzyskała pełne poparcie obecnych podczas posiedzenia senatorów; tylko 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy zmieniającej ustawę o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz ustawę – Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, wraz z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję pani senator za sprawozdanie.

Zgodnie z regulaminem można zadawać pytanie pani senator sprawozdawcy.

Czy są chętni? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów i Biuro Pełnomocnika Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych.

Witam przeto z przyjemnością panią sekretarz stanu Jolantę Banach i pytam, czy chciałaby pani zabrać głos.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: Jeśli jest taka potrzeba, Panie Marszałku, to bardzo proszę, ale jeśli nie...)

A jak pani sama uważa?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: Aż tak wielkiej potrzeby zabierania głosu nie mam. Dziękuję, Panie Marszałku.)

O, to, to. Dziękuję pani.

Wobec tego zgodnie z regulaminem chciałbym zapytać, czy obecni na sali senatorowie mają pytania do pani minister w związku z ustawą.

Bardzo proszę, Senatorze. Bardzo proszę.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam do pani minister pytanie następującej treści. Jak właściwie wygląda ściągalskość składek na fundusz? Pytam o to w kontekście roku

(senator J. Szafraniec)

2002, kiedy to suma zaległych wpłat na fundusz wynosiła 1 miliard 150 milionów zł. Jak wygląda teraz ta sytuacja?

I kolejne pytanie. Mówi się od jakiegoś czasu o likwidacji PFRON. Jak pani minister na to patrzy i co o tym sądzi? Jaka będzie przyszłość PFRON? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy są jeszcze inne pytania?

No, dzisiaj pójdzie pani lekko, Pani Minister. Odczuwa się wpływ świąt. Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Jolanta Banach:**

Przy wsparciu pana marszałka na pewno będzie źle.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To pytanie nie jest związane bezpośrednio z zakresem nowelizacji, ale chętnie panu senatorowi odpowiem, prosząc jednocześnie o wybaczenie błędów statystycznych, ponieważ przy braku materiałów źródłowych oczywiście można popełnić takie błędy. Mam wrażenie, Panie Senatorze, że podając kwotę 1 miliarda 150 milionów za 2002 r., podał pan kwotę liczoną narastająco. Zwracam zawsze na to uwagę, aby nie popełnić przy ocenie zdolności egzekucyjnych PFRON tego podstawowego błędu, tej podstawowej pomyłki, czyli utożsamienia zaległości liczonych narastająco z zaległościami bieżącymi. To są dwie różne kwoty, a w związku z tym rzeczywista kwota bieżących zaległości jest mniejsza.

Wtedy, kiedy PFRON wykonywał prace analityczne do tak zwanej zielonej księgi, będącej załącznikiem do rządowego programu racjonalizacji wydatków publicznych na cele społeczne, wielokrotnie korygowano wskaźnik bieżących zaległości i wskaźnik poziomu ściągальności. Otóż mogę powiedzieć chyba bez większego ryzyka, że jest to poziom niewiele mniejszy od wskaźników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych; chyba wynosi on około 94%. Proszę jednakże pamiętać, że Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jest jedynym funduszem celowym, który zgodnie z ordynacją podatkową może umarzać należności związane z wpłatami na PFRON, dysponując ponadto wszelkimi innymi instrumentami, takimi jak rozkładanie na raty czy odroczenie płatności. Chcę państwa senatorów poinformować, iż PFRON z zasady umarza wszystkie należności zakładom opieki zdrowotnej oraz innym instytucjom publicznym, które potocznie możemy nazwać instytucjami o charakterze pub-

licznym czy wykonującymi takie zadania. W programie racjonalizacji wydatków zaproponowano obniżenie wskaźnika odniesienia do naliczania składek na PFRON. Być może da to możliwość większej i skuteczniejszej egzekucji tychże należności. W tej chwili trwają dyskusje w Komisji Trójstronnej. W przedstawionym projekcie nowelizacji ustawy proponujemy – o czym mówiła pani senator Sienkiewicz – wzmocnienie instrumentów pozwalających na zwiększenie przychodów Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ta nowelizacja jest związana z art. 22.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pani minister?

Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję.

Pani Minister, obecny rok jest Europejskim Rokiem Osób Niepełnosprawnych. Na ile ta nowelizacja pogarsza przyszłą sytuację osób niepełnosprawnych?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Jolanta Banach:**

Panie Senatorze, ta nowelizacja nie pogarsza sytuacji osób niepełnosprawnych. Chcę to z całym przekonaniem podkreślić, a w tej mierze, mam wrażenie, jestem osobą dosyć wiarygodną.

Ja nie byłam zwolenniczką tej nowelizacji ustawy, ponieważ uważałam, że skoro ostatnia nowelizacja nie weszła w życie, to należy dać szansę, aby jej rozwiązania sprawdziły się w praktyce. Ale rok 2004, jeśli chodzi o budżet, jest chyba najtrudniejszym rokiem, jaki przeżywalismy w okresie transformacji, z uwagi na zbiegnięcie się kilku faktów o niekorzystnych konsekwencjach dla budżetu, czyli konieczności wyasygnowania składki unijnej i środków na kofinansowanie naszego udziału w funduszach strukturalnych oraz dosyć gwałtownego obniżenia podatku dochodowego od osób prawnych. Ponieważ w obliczu takich konsekwencji wymienionych rozwiązań dla budżetu stało się konieczne racjonalizowanie wydatków w różnych obszarach, zwłaszcza w tych, które dotyczą transferów socjalnych, zmiana tej ustawy stała się niezbędną.

W związku z tym prace, które podjęliśmy od września bieżącego roku w Komisji Trójstronnej

(sekretarz stanu J. Banach)

z partnerami społecznymi, zmierzały w kierunku tego, aby z jednej strony zwiększyć przychody Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a z drugiej strony dać PFRON możliwość dofinansowania z tych zwiększonych przychodów do 45% poziomu wynagrodzeń osób niepełnosprawnych. Czyli, krótko mówiąc, poziom dofinansowań do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych, do turnusów rehabilitacyjnych, do warsztatów terapii zajęciowej, do utrzymania zakładów aktywności zawodowej nie zmienia się, co więcej, w 2004 r. powstaną dwa dodatkowe zakłady aktywności zawodowej, w sprawie których z ich organizatorami podpisano umowy w roku 2003. A więc wszystkie te transfery, które bądź trafiają bezpośrednio do osoby niepełnosprawnej, bądź są przekazywane w związku z zatrudnianiem konkretnej osoby niepełnosprawnej, nie ulegają zmniejszeniu.

Zwiększają się przychody PFRON. Zwiększają się one dlatego, że pracodawca, przedsiębiorca dokonujący zakupów u innego przedsiębiorcy, zatrudniającego osoby niepełnosprawne, będzie mógł odliczać swoje należności na PFRON, lecz kwota ta będzie się odnosiła do wynagrodzeń nie osób o lekkim stopniu niepełnosprawności, ale osób o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Z tego tytułu PFRON zyska 291 milionów zł, co pozwoli na uzupełnienie brakującej części dotacji do dofinansowań.

Dlaczego akurat art. 22? Ano dlatego, iż działanie tego artykułu na przestrzeni okresu transformacji, na przestrzeni kilkunastu lat, po pierwsze, nie spowodowało wzrostu zatrudnienia na rynku pracy chronionej, bo zawsze liczba zatrudnionych w zakładach pracy chronionej oscylowała między stu dziewięćdziesięcioma tysiącami a dwustu dziesięcioma, dwustu dwudziestoma tysiącami osób, a po drugie, nasz system kwotowy, czyli zbierania, gromadzenia środków na Państwowy Fundusz Rehabilitacyjny Osób Niepełnosprawnych, jest powiązany z głównym zadaniem funduszu, jakim jest stymulacja zatrudnienia osób niepełnosprawnych, a więc ten, kto nie zatrudnia osób niepełnosprawnych, wpłaca quasi-karne składki na PFRON.

Otóż poprzez system umorzeń, zgodnie z ordynacją podatkową, i poprzez działanie art. 22, pozwalającego odliczać sobie kwoty na PFRON, powodowaliśmy to, iż system ten wewnętrznie po prostu przestawał działać. System ten wewnętrznie był osłabiony. Bo, gdy istnieje dziesięć furtek umożliwiających niezatrudnianie osób niepełnosprawnych i niepłacenie na PFRON, to z punktu widzenia każdego pracodawcy racjonalne jest takie zachowanie, które będzie prowadziło do wykorzystania tych dwóch możliwości: niezatrud-

niania i niepłacenia. W związku z tym istnieje oprócz potrzeby finansowej potrzeba systemowa, aby jednak wzmocnić te mechanizmy, które z jednej strony zachęcają czy wręcz zmuszają do zatrudniania osób niepełnosprawnych, a z drugiej strony przynoszą określone środki na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Przepraszam, to są dosyć skomplikowane sprawy, ale tu naprawdę nie chodzi o zmniejszenie wydatków na rehabilitację zawodową i społeczną. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgłosił się jeszcze senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, chciałbym się odnieść do art. 13 ust. 1, mówiącego o tym, że osoba niepełnosprawna, która nie osiągnęła wieku emerytalnego, prowadząca określoną działalność może otrzymać ze środków funduszu dofinansowanie do 50% oprocentowania kredytu. Czy środki na ten cel, o których mają decydować starostowie, będą w ich dyspozycji? Jaka to jest wielkość? Dlaczego państwo wprowadziliście tę klauzulę mówiącą, że to nie może być osoba, która jest w wieku emerytalnym? Czy to znaczy, że kobieta w wieku sześćdziesięciu jeden lat i mężczyzna sześćdziesięciosześcioletni już nie otrzymają takiego wsparcia? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Jeszcze senator Sztorc, tak?

Proszę.

Senator Józef Sztorc:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja mam kilka zapytań do pani. Cieszę się, że pani tu jest. Myślę, że wokół PFRON, wokół całej sfery zatrudniania i rehabilitacji osób niepełnosprawnych uspokoiło się w ostatnim czasie. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przynajmniej nie jest już krytykowany za jakieś niedociągnięcia. Pewnie jest to pierwszy rok, w którym nie ma krytyki. To dobrze, cieszę się, że tak jest. Ale myślę, że jest parę pytań, i prosiłbym panią o odpowiedź na nie.

Temat jest mi bardzo bliski i muszę powiedzieć, że spotykam się z wieloma uwagami krytycznymi. Proszę sobie wyobrazić, że sprawy

(senator J. Sztorc)

związane z dofinansowaniem kredytów, tymi 50%...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Senatorze, proszę zmierzać do zadania pytania, bo sześćdziesiąt sekund regulaminowych...)

Minęło już?

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Może pan zapisać się do dyskusji.)

Aha, będę dyskutował potem.

Jest taka sprawa. Ostatnie umowy dotyczące pożyczek, tej dopłaty do 50%, dofinansowania kredytów zostały załatwione w listopadzie. Czy nie uważa pani, że to jest trochę za późno?

Druga sprawa. Czy nie uważa pani, że twórca zakładu aktywizacji zawodowej, który od lutego 2003 r. zaczął się ubiegać o utworzenie zakładu aktywizacji zawodowej, a dopiero dzisiaj podpisał umowę i ma sześć dni roboczych, które zostały do końca roku, na zakup wszystkich instrumentów związanych z utworzeniem tegoż zakładu aktywizacji zawodowej... Czy nie uważa pani, że to źle, że trzeba by było coś z tym zrobić?

Trzecia sprawa. Już po podpisaniu przez nas w Kopenhadze aktu akcesji Unia Europejska wprowadziła dyrektywę, która mówi, że w zakładach pracy chronionej powinno być zatrudnionych przynajmniej 50% osób z I i II grupą, tą starszą grupą. Wtedy dofinansowanie będzie mogła czynić sama strona polska. Ale jeżeli nie będzie tego, to trzeba będzie występować do Unii o specjalną zgodę. Czy to jest prawda, czy nie? Bo są takie głosy.

No i czwarta, ostatnia, pewnie najbardziej bolesna sprawa. Pewna część zakładów pracy chronionej jest wyłączona spod działania ustawy. Są to zakłady trudniące się pilnowaniem i dozowaniem, które nie spełniają warunków określonych w ustawie, to znaczy nie muszą mieć zgody Państwowej Inspekcji Pracy na stwierdzenie zgodności z ustawą pomieszczeń i zaplecza. Czy pani widzi potrzebę zmiany tego, czy nie? Czy te potrzeby, tę zmianę pani załatwiła – przepraszam, że tak mówię, Pani Minister...

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Przepraszam, ale on jest członkiem komisji, więc mógł przyjąć na posiedzenie komisji i zadać te pytania.)

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: No właśnie. Pan przekracza...)

Przepraszam bardzo, Pani Senator, ale jestem chory. Na posiedzenia plenarne przychodzę, ale na posiedzenia komisji nie dam rady przychodzić, dopóki nie wyzdrowieję.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: To trzeba się wypisać z komisji.)

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Bardzo proszę nie dyskutować na temat odejścia z komisji.)

Pani senator mi przerwała, więc musiałem odpowiedzieć, Pani Marszałku.

Chodzi mi o to, czy to dofinansowanie zamiast zwrotu podatku VAT jest po to, żeby wyrównać szanse normalnych zakładów pracy chronionej i zakładów trudniących się pilnowaniem i dozowaniem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.

Senatorze, proszę jednak o przestrzeganie w przyszłości regulaminu, dobrze?

(Senator Józef Sztorc: Przepraszam, Panie Marszałku.)

Czy są jeszcze jakieś pytania do pani minister? Nie ma.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dlaczego rząd proponuje wycofanie się z dofinansowywania, czyli subsydiowania, zatrudnienia osób w wieku poprodukcyjnym? Ja powiem tak: to, że pozostawiono taką możliwość w ustawie o rehabilitacji osób niepełnosprawnych, uważam za niedopatrzenie rządu, Komisji Trójstronnej, ponieważ poprzednia nowelizacja miała pełną akceptację Komisji Trójstronnej, i przepraszam bardzo, parlamentu, a mówię to dlatego, że jestem też parlamentarzystką. Uważam to za niedopatrzenie.

Proszę rozróżnić dwie sprawy: czym innym jest możliwość dalszego zarobkowania, nie pracy, ale zarobkowania, czyli łączenia dochodów z systemu ubezpieczeń społecznych, z emerytury lub renty, z dochodami z pracy, a czymś zupełnie innym jest finansowanie ze środków publicznych zatrudnienia osób, które mają lub mogłyby mieć ustalone prawo do emerytury lub renty.

To jest, powiedziałabym, wybór fundamentalny w kraju o przeszło trzymilionowym bezrobociu, o wadliwej strukturze tego bezrobocia, bo 30% osób bezrobotnych to osoby młode, w wieku do dwudziestego piątego roku życia. Ta struktura polskiego bezrobocia jest jeszcze bardziej niekorzystna w populacji osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym. Tutaj osoby w wieku produkcyjnym młode, do dwudziestego piątego i trzydziestego piątego roku życia, biernie zawodowo stanowią jeszcze większy procent niż osoby młode w ogólnej populacji osób bezrobotnych. Paradoksalnie osoby niepełnosprawne w wieku okołoemerytalnym bądź w wieku poprodukcyjnym mają większe szanse na zatrudnienie niż osoby niepełnosprawne będące na przykład absolwentami szkół wyższych. Tego rodzaju wybór musi być dokonany przez państwo, w moim prze-

(sekretarz stanu J. Banach)

konaniu, dosyć jednoznacznie, tym bardziej że tego rodzaju postulaty zgłaszane są przez partnerów społecznych w Komisji Trójstronnej, ale także przez obie Wysokie Izby.

W związku z tym osoby niepełnosprawne, które ukończyły: kobieta sześćdziesiąt, a mężczyzna sześćdziesiąt pięć lat życia, i mają ustalone prawo do emerytury lub renty, będą mogły łączyć na zasadach ogólnych dochody z ubezpieczenia społecznego z dochodami z pracy, a więc zawieszenie świadczenia nie nastąpi w przypadku uzyskania dochodów do 70% średniego wynagrodzenia, zostanie ono zawieszone w przypadku uzyskania dochodu przekraczającego 130% średniego wynagrodzenia, ale nie będą one mogły otrzymywać wsparcia ze środków publicznych, czyli dofinansowania do wynagrodzeń.

Senator Sztorc, pytał o kilka spraw, które leżą w gestii samorządu, ale ja oczywiście chętnie, Panie Senatorze, na te pytania odpowiem.

Dlaczego dofinansowanie do oprocentowania kredytów bankowych, głównie na środki obrotowe, ale także inwestycyjne, dla zakładów pracy chronionej – cytuję pana – „zostało załatwione w listopadzie”?

Otóż, Panie Senatorze, zgodnie z przyjętym przez państwa ustawodawstwem w zakresie udzielania pomocy publicznej przedsiębiorcom tego rodzaju program powinien i musi otrzymać pozytywną opinię Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Zgoda na pomoc publiczną przedsiębiorcom jest w naszym kraju wyrażana przez urząd centralny. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na początku tego roku wystąpił do UOKiK z ogólnym jednolitym programem, będącym rozwinięciem i uszczegółowieniem ustawy o rehabilitacji osób niepełnosprawnych, i z prośbą o zaakceptowanie in gremio tego rodzaju pomocy.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie zgodził się na to. Ale nie dlatego, że jest skrupulatny i szuka dziury w całym, tylko dlatego, że wyszło sztyło z worka: nasz system wspierania przedsiębiorców zatrudniających osoby niepełnosprawne jest systemem trochę nieodpowiadającym standardom pomocy publicznej. Bo wedle tych standardów pomoc publiczna dla przedsiębiorcy zatrudniającego osoby szczególnego ryzyka na rynku pracy, czyli na przykład osoby niepełnosprawne i osoby bezrobotne, powinna być pomocą, po pierwsze, związaną z zatrudnianiem konkretnej osoby niepełnosprawnej, a po drugie, rekompensującą adekwatnie pracodawcy koszty podniesione w związku z zatrudnianiem osoby niepełnosprawnej – to są te dodatkowe koszty. Tymczasem dofinansowanie do oprocentowania kredytów nie gwarantuje przeznaczenia tych środków w sposób bezpo-

średnio na zatrudnienie konkretnej osoby niepełnosprawnej i jest to pomoc, co do której nie istnieje możliwość wyszacowania, iż rekompensuje ona pracodawcy dodatkowe koszty poniesione w związku z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. Dlatego UOKiK zażądał przedstawiania przez przedsiębiorców z zakładów pracy chronionej indywidualnych wniosków o zaakceptowanie tej formy pomocy publicznej oraz zażądał wyliczenia kosztów, jakie ponosi pracodawca w związku z zatrudnianiem osoby niepełnosprawnej, i przeznaczenia tych środków właśnie na rekompensatę owych dodatkowych kosztów.

Przepraszam za ten przydługi wywód, ale w każdym takim przypadku zmierzmy się, zwłaszcza w kontekście naszego wejścia do Unii Europejskiej, z przejrzystością pomocy publicznej udzielanej pracodawcy.

I przechodzę do pana ostatniego pytania, związanego z rozporządzeniem z 12 grudnia 2002 r. Rozporządzenie to, o czym wiedzą doskonale partnerzy społeczni, ponieważ biuro pełnomocnika dostarczyło tekst ostateczny tłumaczenia wraz z interpretacją Komitetu Integracji Europejskiej i Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ma charakter proceduralny, a nie merytoryczny. Co to oznacza? Oznacza to, że rozporządzenie w żaden sposób nie określa i nie definiuje form pomocy przewidzianej dla osób niepełnosprawnych i dla pracodawców zatrudniających te osoby oraz nie określa limitu tej pomocy ani jej zakresu. Proceduralny charakter tego rozporządzenia wynika z tego, iż przewidziane w nim formy pomocy i wysokość tej pomocy nie wymagają notyfikacji. Inne rodzaje pomocy albo jej zwiększenie wymaga zgody, czyli notyfikacji. Ale i jeden, i drugi rodzaj pomocy muszą być przedstawiane Komisji Europejskiej w formie programów. W związku z tym wszystkie nasze rodzaje pomocy dla przedsiębiorców zatrudniających osoby niepełnosprawne muszą być definiowane i uszczegóławiane w programach, które będą przedstawiane Komisji Europejskiej. Różnica polega tylko na tym, że to, co zostało określone w rozporządzeniu, nie będzie wymagało zgody Komisji Europejskiej.

Proszę więc, abyśmy, uspakajając w ten sposób zwłaszcza naszych przedsiębiorców, jednak zechcieli mówić głośno, że rozporządzenie ma charakter proceduralny, a nie charakter merytoryczny.

Panie Senatorze, trudno jest odpowiadać na każde pytanie dotyczące incydentalnych przypadków umów w sprawie utworzenia WTZ albo zakładu aktywności zawodowej. Ja mogę tylko powiedzieć tak: z ustawy, co było zresztą postulatem środowisk samorządowych i Komisji Trójstronnej, wynika, iż samorząd ma duży zakres swobody, jeśli chodzi o wybór różnych form rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełno-

(sekretarz stanu J. Banach)

sprawnych. Samorząd, zgodnie z jego oczekiwaniami, dostaje pulę środków, które po prostu wydaje w ciągu roku, jak chce. Jeżeli nie przeznaczył na ten cel, czyli na utworzenie zakładu aktywności zawodowej, środków i zrobił to dopiero teraz, to może być parę przyczyn tego. Ale może także być wynikiem tego, że PFRON, tak jak każdy fundusz celowy uzależniony od liczby osób zatrudnionych, reaguje w sposób, powiedziałabym, dość żywiołowy na zmieniającą się koniunkturę gospodarczą. Ponieważ mamy wzrost gospodarczy, ustabilizowaną stopę bezrobocia i wskaźnik zatrudnienia, mamy i większe przychody do PFRON. Może po prostu stało się tak, że pod koniec roku przekazano więcej środków – a przekazano – do samorządów, bo rada nadzorcza dopiero w październiku, na początku października podjęła decyzję o tym, aby 49 milionów zł przekazać samorządom, gdyż było po prostu więcej pieniędzy ze składek. W związku z tym musimy się cieszyć, że mamy te pieniądze do wykorzystania, bo nie zawsze da się uniknąć takich sytuacji. Taka jest akurat konstrukcja tego funduszu, że reaguje on dosyć spontanicznie na to, co się dzieje na rynku pracy i na rynku rozwoju gospodarczego.

To wszystko, Panie Marszałku. Myślę, że odpowiedziałam wyczerpująco na wszystkie pytania.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani Minister, powiedziała pani o sobie, że jest pani osobą wiarygodną. Chciałbym to potwierdzić, a nawet dodać, że bardzo wiarygodną.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: Tak nie chciałam...)

Dziękuję pani.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: Panie Marszałku, ta kropka nad „i” była niepotrzebna. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Ale wie pani, idą święta i tak trzeba...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych, a zwłaszcza o ograniczeniach czasowych.

Stwierdzam, że na liście mówców są cztery nazwiska.

Jako pierwszy głos zabierze pan senator Czaja, potem pani Krzyżanowska, potem pan Szafraniec, a na końcu pan Sztorc.

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowna Pani Minister!

Jesteśmy w trakcie ogólnopolskiej dyskusji o reformie finansów publicznych, w której nie brakuje krytycznych opinii o systemie finansowego wspierania środkami publicznymi rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Zbyt wysokie koszty tego systemu i zbyt wysokie środki, jakie łoży się na wyrównywanie szans życiowych tej grupy osób to najczęściej formułowane oceny. Pragnę jednak przypomnieć, że około 14% populacji w naszym kraju, czyli ponad pięć milionów osób, to osoby niepełnosprawne, z których jedynie około dwustu pięćdziesięciu tysięcy znajduje zatrudnienie w zakładach pracy chronionej lub na otwartym rynku pracy.

Można by sformułować pogląd, że nasz stosunek do osób niepełnosprawnych przez długie lata był albo obojętny, albo pełen współczucia. I cóż z tego właściwie wynika? Były i są spółdzielnie inwalidów, wegetujące gdzieś na skraju zainteresowania polityków, są ludzie niesprawni ruchowo, zamknięci w domach. Czy coś się pod tym względem zmieniło? Ja twierdzę, że tak. W ciągu ostatnich dwunastu lat zmieniło się szczególnie dużo. Wiem o tym z własnego doświadczenia i dlatego chcę powiedzieć, że tak rzeczywiście jest. Ale pełne osiągnięcie celu, czyli pełnej integracji osób dotkniętych niepełnosprawnością ze społeczeństwem, wymaga czasu i przede wszystkim dobrej woli, a trzeba również pamiętać o tym, że wymaga także pieniędzy.

Można postawić pytanie: czy funkcjonujący obecnie polski system rehabilitacji zawodowej jest organizacyjnie optymalny? System ten w warunkach gospodarki rynkowej funkcjonuje już dwanaście lat i sądzę, że to wystarczający powód i odpowiednia pora, aby dokonać jego naprawdę pogłębionej analizy. To uprawnia mnie do przedstawienia propozycji dokonania w najbliższym czasie pewnych zmian.

Można by również postawić tezę, że dotychczas środki publiczne corocznie zapisywane w budżecie na rehabilitację zawodową są zbyt wysokie w stosunku do osiągniętych efektów. Taką tezę została postawiona na tej sali w grudniu ubiegłego roku, kiedy zorientowano system na finansowe wspieranie wszystkich zakładów pracy, wszystkich zatrudnionych osób niepełnosprawnych, bez względu na miejsce ich zatrudnienia.

Wprowadzenie od 2004 r. ustawowego dofinansowania wynagrodzeń osób niepełnosprawnych powinno spowodować bardziej przejrzyste i bardziej przyjazne otwarcie się na potrzeby rynku pracy osób niepełnosprawnych. Celowo użyłem słowa „powinno”, bo czy rzeczywiście tak się stanie? Mam co do tego wątpliwości. Dzisiaj

(senator G. Czaja)

mamy bowiem dokonać kolejnej zmiany ustawy będącej jeszcze na etapie *vacatio legis*, ustawy, którą przyjęto z zadowoleniem – co też chcę podkreślić – w ubiegłym roku, w grudniu. Zmiana ta została przyjęta wówczas z zadowoleniem przez całe środowisko i przez partnerów społecznych.

Celem obecnie nowelizowanej ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych jest – jak czytamy w uzasadnieniu – zracjonalizowanie wydatków publicznych w związku z trudną sytuacją finansów publicznych i koniecznością ograniczenia deficytu budżetowego. Tylko tyle i aż tyle.

Nie będę omawiał wszystkich proponowanych zmian zawartych w druku. Chciałbym skoncentrować się na jednej sprawie, a mianowicie wypowiedzieć się na temat zaproponowanych zmian w art. 22, i to zmian bardzo głębokich.

Otóż art. 22 w dotychczasowym brzmieniu przewiduje, że z tytułu zakupu produkcji lub usług zakładu pracy chronionej przez określonego pracodawcę, pracodawca ten, zobowiązany do wpłat na PFRON, może uzyskać ulgę w tych wpłatach w wysokości proporcjonalnej między innymi do przeciętnego wynagrodzenia i liczby osób niepełnosprawnych zatrudnionych w zakładzie pracy chronionej. Być może jest to skomplikowane prawnie, ale przepis ten jest czytelny dla instytucji i osób, które się tym zajmują.

Teraz do obowiązującego zapisu wprowadzono współczynnik zależny od wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, pominięto zaś najliczniejszą grupę osób, czyli osoby o lekkim stopniu niepełnosprawności.

Bezpośrednie i łatwe do obliczenia efekty tej propozycji mogą być następujące. Znacząco spadnie wysokość ulg, jakie partner rynkowy może uzyskać z tytułu współpracy z zakładem pracy chronionej. Ponadto formuła obliczania ulgi spowoduje, że najbardziej dotkliwe skutki tej zmiany odczują firmy, które zatrudniają osoby o lekkim stopniu niepełnosprawności. Sądzę, że dotyczy to większości spółdzielni inwalidów.

Konsekwencje mogą być dwojakie. Po pierwsze, może się znacznie zmniejszyć zainteresowanie firm z otwartego rynku pracy zakupem towarów i usług w zakładach pracy chronionej. Po drugie, skutek może być też odwrotny: wzrośnie zainteresowanie zakupem w zakładach pracy chronionej, ale wtedy PFRON nie uzyska planowanych przychodów uzupełniających dotację budżetową, co oznacza, że nie zostanie osiągnięty cel tej nowelizacji. Wówczas w 2004 r. może powstać – przepraszam za takie określenie – ciekawa sytuacja, ponieważ po raz pierwszy w tej kadencji będziemy być może proponowali zmianę ustawy budżetowej, aby uzyskać planowaną do-

tację, o której przed chwilą mówiła pani minister, w wysokości 291 milionów zł.

Ocena skutków tej regulacji zawarta w uzasadnieniu budzi też inne moje obawy. Podaję w wątpliwość stwierdzenie, cytuję: „Wejście w życie ustawy nie spowoduje żadnych istotnych zmian na rynku pracy”. Czy to się pokrywa z rzeczywistością?

Drugie pytanie. Czy wejście w życie ustawy nie zakłóci konkurencyjności wewnętrznej?

I trzecie pytanie, a właściwie taka ogólna uwaga. Otóż jest to chyba jedna z nielicznych ustaw, która nie była w dostateczny sposób konsultowana z partnerami społecznymi, a jeżeli nawet była, to – odsyłam do uzasadnienia, w którym to wyraźnie stwierdzono – nie uzyskała poparcia partnerów społecznych.

Te i inne pytania i uwagi cisną się na usta i dobrze by było, gdyby pani minister powiedziała nam dzisiaj o tym i wyjaśniła te wątpliwości przed głosowaniem.

I na koniec, Panie Marszałku, kilka refleksji ogólnych. Obecna cywilizacja i świat wartości, w którym żyjemy, wymagają, by człowiek, niezależnie od swej kondycji psychicznej i fizycznej, mógł realizować własne zainteresowania i talenty, pożytkować swoją wiedzę i umiejętności w szerokim kontekście społecznym. Ale wymagają również, aby osoba niepełnosprawna – tu chciałbym się powołać na słynne kiedyś powiedzenie profesora Wiktora Degi – nie była pozbawiona pracy z tytułu swego kalectwa.

Nasze wzajemne relacje z ludźmi weryfikuje nasz stosunek do nich, stosunek do słabszych, dotkniętych schorzeniami czy ułomnościami. Jeżeli nam – przepraszam również za to określenie – zdrowym na umyśle i zdrowym fizycznie politykom zabraknie serca, zabraknie cierpliwości, zabraknie łagodności, zabraknie rozważności w tworzeniu warunków egzystencji osób niepełnosprawnych, to funkcjonujący system, scalający społeczeństwo, może być zagrożony.

Mówię to z dwóch powodów. Pierwszy powód jest taki, że ta ustawa obowiązuje od dwunastu lat, a jest już po raz dwudziesty któryś zmieniana. Po drugie, przestrozę tę wygłaszam w kończącym się Roku Osób Niepełnosprawnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Olę Krzyżanowską.

Senator Olga Krzyżanowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja się gorąco przyłączam do wypowiedzi mojego przedmówcy, pana senatora Czai. Chcę też

(senator O. Krzyżanowska)

wypowiedzieć się w jednej sprawie, a mianowicie w kwestii sposobu procedowania nad tą ustawą.

Ta ustawa została uchwalona przez Sejm w ostatnim tygodniu. Do godziny 1.00 w nocy trwała dyskusja, sądząc ze stenogramów, bo dopiero o godzinie 22.00 posłowie dowiedzieli się, że ta ustawa znajdzie się w porządku dziennym. Nasza komisja senacka procedowała nad tym wczoraj, a dzisiaj, łamiąc regulamin, zresztą za zgodą Wysokiej Izby, rozpatrujemy tę ustawę.

Według mnie, są tutaj dwie sprawy. Jedna sprawa dotyczy tego, że jest to ustawa bardzo skomplikowana, sądząc choćby z wypowiedzi pani minister, doskonale przecież zorientowanej w tej tematyce. My sami czasami nie jesteśmy w stanie zrozumieć dokładnie języka tej ustawy.

I druga sprawa. Ustawa wchodzi w życie, proszę państwa, za dwa tygodnie. Środowiska ludzi niepełnosprawnych, zakładów pracy, które się tymi ludźmi zajmują, są zaskakiwane. Czy my naprawdę musimy zawsze procedować w taki sposób, że zaskakujemy środowiska, których to dotyczy, a zwłaszcza środowisko tak na to wrażliwe, tak niepewne, tak dramatycznie, czasami niepotrzebnie przestraszone, jakim jest środowisko ludzi niepełnosprawnych? Naprawdę uważam, że...

To jest wytyk pod adresem rządu, bo my dostajemy te ustawy dość późno. Staramy się robić, co możemy, ale naprawdę to powinno być przygotowane wcześniej, nie tylko za zgodą – jak tutaj zostało powiedziane – partnerów społecznych, ale także po poinformowaniu o tym środowisk osób niepełnosprawnych i zakładów pracy, które tym ludziom próbują pomóc, dając im pracę. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję, Pani Senator.

Zapraszam do mównicy pana senatora Jana Szafranca.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister!

Pani minister przedstawiła plusy nowelizacji tej ustawy, ja zaś pragnę skupić się na minusach, które będą powodem mojego sprzeciwu wobec tej nowelizacji.

Otóż projekt ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych ma na celu, jak to wynika z uzasadnienia rządowego, zrationalizowanie

wydatków w związku z trudną sytuacją finansów publicznych i ograniczaniem deficytu budżetowego. Ale niestety, dzieje się to kosztem niepełnosprawnych, dlatego też zrozumiałą jest brak zaakceptowania tej nowelizacji przez szerokie kręgi społeczne.

Co oznacza wspomniana racjonalizacja? No, przede wszystkim zostaje zmniejszona dotacja na PFRON z 1 miliarda 500 milionów zł do 750 milionów zł w 2004 r. Ustawa eliminuje wsparcie finansowe dla niepełnosprawnych, którzy osiągnęli wiek emerytalny, limituje także możliwość zwolnień i finansowego wsparcia pracodawców w związku z zatrudnianiem przez nich osób z lekkim stopniem niepełnosprawności, co w kontekście zaplanowanej przez premiera Hausnera weryfikacji rent – mówi się także o likwidacji PFRON – nie napawa optymizmem.

Moim zdaniem, należałoby poprawić ściągłość składek na fundusz, a nie racjonalizować wydatki publiczne kosztem niepełnosprawnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Zapraszam do mównicy pana senatora Józefa Sztorca.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Rozpatrywana dzisiaj zmiana ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych jest już którąś z kolei, nie wiem, piętnastą czy siedemnastą nowelizacją ustawy z 1991 r. Myślę, że tych nowelizacji jest bardzo dużo.

Po przeanalizowaniu całokształtu spraw związanych z rehabilitacją osób niepełnosprawnych i funkcjonowaniem państwowego funduszu rehabilitacji oraz biura pani minister jako pełnomocnika, oceniam, że przez tyle lat, mimo wielkiej krytyki, sytuacja wokół Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i sektora zatrudniającego osoby niepełnosprawne chyba wreszcie się uspokoiła. Nie ma już krytycznych ocen w prasie, nie ma jakichś negatywnych ocen ze strony Najwyższej Izby Kontroli, a przecież, nie wiem, pięć czy siedem kontroli NIK zawsze było na minus. Wreszcie oceniamy wszyscy, że jest dobrze. Ale myślę też, że jest parę spraw, które trzeba by jeszcze podregulować.

Korzystając z tego, że jest dzisiaj z nami pani minister, muszę powiedzieć tak: przekazanie środków do samorządów było dobre, bo pewnie oznaczało lepszą kontrolę. Ale muszę też powie-

(senator J. Sztorc)

dzieć, że tam, gdzie w poprzedniej kadencji rządził w samorządach AWS, na tworzenie jednego stanowiska pracy dla swojego człowieka...

(Poruszenie na sali)

Mam takie przykłady, więc mogę to powiedzieć, że swojemu dawano 30 tysięcy zł, a nie swojemu dawano 10 tysięcy zł. Muszę powiedzieć, że trochę się to upolityczyliło. Przykre jest to, że nie swojemu człowiekowi nie daje się tego, co swojemu. Uważam, że trzeba by było wprowadzić jakiś mechanizm, żeby mierzyć to wszystko jedną miarą.

Chcę też zwrócić uwagę na nieterminowość załatwiania spraw. Chcę być przez panią minister dobrze zrozumiany. Ja rozumiem, że jest Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ale trudno mi, Pani Minister, zgodzić się z czymś, co pani chyba potwierdzi. Otóż jeżeli wnioski o dofinansowanie pożyczek, kredytów dla zakładów pracy chronionej mogą być składane do 31 grudnia – taki jest termin – więc dzisiaj się je składa, opracowuje, a dopiero za jedenaście miesięcy następuje ich realizacja, to chyba jest za długo. Chyba za długo. Firmy czekają i nie wiedzą, czy dostaną pozytywną odpowiedź, czy nie. Ja myślę, że wymaga to jakiegoś ustawowego rozwiązania, bo mogę podać kilka przykładów na to, że umowy o dofinansowanie kredytów zostały podpisane dopiero w listopadzie, oczywiście ku wielkiej ucieście tych firm, ale wtedy wszyscy myśleli już, że skoro minęło tyle miesięcy, to jest źle. Ogólnie jednak oceniam, że dobrze się dzieje.

Chcę wrócić jeszcze do zmiany dotyczącej zwrotu podatku VAT i dofinansowania zakładów pracy chronionej od 1 stycznia. Myślę, że z jednej strony jest to rozwiązanie dobre, ale z drugiej strony – złe. Dobre dlatego, że dofinansowaniu nie będą mogły podlegać firmy, które trudnią się dozorem, zatrudniają po kilka czy po kilkanaście tysięcy ludzi, samych emerytów, że tak powiem, mundurowych, bo to wyrówna szanse innych zakładów na rynku pracy. Z drugiej strony jednak trzeba sobie powiedzieć, że są emeryci, którzy dzisiaj dostają 400–500 zł emerytury i nikt ich do pracy nie weźmie. To też jest problem. Wiadomo, że za 500 zł nie da się żyć.

Chcę podzielić zdanie pana senatora Szafrāńca co do tego, że zamiast na 1, 5 miliarda złotych PFRON może liczyć na dotację w wysokości 750 milionów zł. Jest to niepokojące, bo nie wiadomo, czy wystarczy środków i czy, przykładowo, w lipcu albo w sierpniu nie staniemy przed takim problemem, że pracodawcy zatrudniający osoby niepełnosprawne będą zmuszeni czekać po kilka miesięcy na dofinansowanie.

Muszę też powiedzieć o tej nieszczęsnej dyrektywie. Ja rozumiem – to o czym pani minister powiedziała – że jest to jakiś ogólny przepis, a my

będziemy sami u nas rządzić. Tak mówimy, ale to nie jest nigdzie napisane. I przedostaje się czasem jakieś zdanie, również od pracowników podległych pani minister, że w przypadku firm, które nie będą zatrudniać w momencie wejścia do Unii 50% pracowników z dawnymi grupami I i II, wnioski o dofinansowanie niestety będą szły do Unii. Jeżeli jednak dzisiaj nie potrafimy w Polsce przez dziesięć miesięcy załatwić wniosków o dofinansowanie pożyczki, to czyż ja mogę mieć pewność, że za miesiąc, a może za dwa miesiące te wnioski wrócą z Unii? Nie mogę mieć takiej pewności.

Niepokoje zakładów pracy chronionej są, moim zdaniem, słuszne. Jeżeli dzisiaj zakłady pracy chronionej zatrudniają średnio 15%, 16% czy 17% osób niepełnosprawnych z dawną I i II grupą, to nie jest fizycznie możliwe, żeby w ciągu dwóch czy trzech miesięcy te zakłady mogły zatrudniać 50% takich pracowników. Nie jest to fizycznie możliwe.

Ja muszę powiedzieć tak: z tą branżą jestem bardzo blisko związany, bo kiedyś utworzyłem, jako osoba fizyczna, warsztat terapii zajęciowej. A dzisiaj tworzę zakład aktywizacji zawodowej – zresztą przed rokiem rozmawialiśmy o tym z panią minister – i muszę powiedzieć, że procedura z tym związana trwała dziesięć miesięcy. Dzisiaj podpisałem z panem marszałkiem województwa umowę. Od dnia dzisiejszego muszę wydać, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, 950 tysięcy zł do 31 grudnia! Czy to wszystko jest zdrowe, Pani Minister? Mam na to pięć dni.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: No...)

Coś by trzeba było z tym wszystkim zrobić. A tu się rzuca... Z jednej strony chciałoby się, żeby ludziom pomagano, a z drugiej strony rzuca się kłody pod nogi.

Mimo to myślę, że – kończę już – system jest dobry. I cieszę się, że pod wodzą pani minister wiele spraw zostało wyprostowanych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych.

Sejm uchwalił tę ustawę 11 grudnia, a 12 grudnia otrzymał ją Senat. Marszałek skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Europejskiej. Komisje przygotowały swoje sprawozdania.

Zapraszam pana senatora Andrzeja Wielowieyskiego i proszę, aby zechciał wygłosić w imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej swoją mowę. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Rozpatrujemy ustawę sejmową z 11 grudnia o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych.

W imieniu dwóch komisji wspomnianych przez pana marszałka przedstawiam Wysokiej Izbie jedno sprawozdanie, gdyż sprawozdania obu komisji się pokrywają – dyskutowaliśmy sukcesywnie, ale w podobny sposób nad przedstawionymi problemami.

W kilku słowach powiem o intencji ustawy. Ustawa ma na celu dostosowanie naszych przepisów – i to jest jej główne zadanie – do treści wiekowej już dyrektywy europejskiej z roku 1969...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Żegnamy panią minister.)

...która dotyczy przede wszystkim zabezpieczenia kapitału spółkowego przed nadmiernymi obciążeniami. W związku z tym musieliśmy w ramach naszej legislacji dopracować pewne przepisy, a także wyłączyć z opodatkowania to, co zgodnie z przepisami europejskimi jest wyłączone, czyli przede wszystkim to, co jest opodatkowane gdzie indziej.

Istotną sprawą jest, że w państwach członkowskich obowiązuje zasada tylko jednokrotnego opodatkowania, w związku z tym trzeba zadbać o to, żeby podatki zostały zapłacone w określonym miejscu – w tym wypadku tam, gdzie jest siedziba spółki kapitałowej. A więc ważne jest to dla takich spółek, które osiedlają się w Polsce czy też mają tu swoją siedzibę, bo to ich ta ustawa będzie dotyczyła. W przypadku przekształceń spółek, ich łączenia się, zmian w układach spółkowych nie powinno być zgodnie z tymi przepisami dodatkowych obciążeń podatkowych. Jednakże oczywiście jeżeli na przykład łączące się spółki wykazą kapitał większy od tego, który był dotąd opodatkowany w związku z ich poprzednią działalnością, to wówczas jakiś dodatkowy podatek będzie.

Jeszcze dwie sprawy. Ustawa precyzuje zgodnie z dyrektywą, które opłaty zostały wyłączone z obciążenia podatkiem od czynności prawnych, a także – co jest pozytywne, bo upraszcza całą sprawę – ustala jedną stawkę podatku, a do tej pory obowiązywało kilka stawek, stawka była degre-

sywna w miarę rozmiarów kapitałowych, obecnie zaś zamiast 0,1–1% będzie wynosiła średnio 0,5%.

Jeżeli chodzi o poprawki, to mają one charakter wyłącznie legislacyjno-redakcyjny, zostały też uzgodnione z przedstawicielami rządu. A jest ich cztery. Jedna polega na tym, że proponujemy skreślenie pktu 9 w art. 1, ponieważ sprawy tu omówione zostały już uregulowane w innych przepisach, więc umieszczenie tego w tej ustawie jest błędem. A pozostałe trzy poprawki, a więc pierwsza, druga i czwarta, mają charakter – podkreślam – wyłącznie legislacyjno-redakcyjny. Nie wzbudzały wątpliwości i zostały przyjęte jednogłośnie. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy mamy pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie. Dziękuję.

Rozpatrywana ustawa była przedłożeniem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy obecna na sali pani minister – witam serdecznie panią minister Elżbietę Muchę – chce zabrać w tym momencie głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Mucha: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

A czy mamy pytania do pani minister? Nie mamy. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

I dlatego, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, zamykam dyskusję.

Głosowanie w sprawie tej ustawy przeprowadzimy pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy uchylającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm 11 grudnia. Tego samego dnia otrzymał ją Senat. Marszałek skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisje po rozpatrzeniu ustawy...

Żegnamy panią minister.

Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania. A są one zawarte w drukach nr 552A i 522B.

Proszę panią senator Aleksandrę Koszadę, żeby przedstawiła sprawozdanie w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej stanowisko komisji w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 11 grudnia 2003 r. ustawy uchylającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, zawarte w druku nr 552A.

Chciałabym państwu senatorom przypomnieć, że do Sejmu trafiły dwa projekty ustaw – rządowy i poselski. Po dyskusji Sejm przyjął projekt rządowy.

Ustawa uchyla dwie ustawy i ma na celu pozo-
stawienie w mocy dotychczasowych przepisów ustawy – Karta Nauczyciela dotyczących ustalania wysokości dodatków wchodzących w skład wynagrodzenia nauczycieli, na przykład motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy. Na mocy obecnie obowiązujących przepisów – art. 30 ust. 6 – wysokość stawek dodatków, a także szczegółowy sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i za godziny doraźnych zastępstw określone są przez organ prowadzący szkołę, będący jednostką samorządu terytorialnego. Jednostki takie określają również warunki wypłacania i wysokość wypłacanych nagród i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy, z wyjątkiem świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych i dodatków socjalnych określonych w art. 54 ustawy – Karta Nauczyciela, o ile warunki wypłacania oraz wysokość tych nagród i świadczeń nie zostały określone w ustawie lub w odrębnych przepisach.

Przepisy uchylanych ustaw przewidują, że wymienione składniki wynagrodzenia nauczycieli oraz warunki wypłacania tych składników określone będą centralnie, w drodze rozporządzenia, przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Wysoka Izbo! Komisja Samorządu Terytorialnego rozpatrywała ustawę w dniu 15 grudnia bieżącego roku i – mając na względzie, iż przyjęta już ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego przewiduje sfinansowanie oświaty w ramach subwencji oświatowej, która jest dochodem samorządów – jednomyślnie rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek, zgodnie z drukiem nr 552A. Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

A teraz pani senator Irena Kurzępa przedstawi sprawozdanie w imieniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Senator Irena Kurzępa:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Pragnę z upoważnienia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z posiedzenia, które odbyło się w dniu 16 grudnia 2003 r., a poświęcone było uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawie uchylającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

Uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawa uchyla dwie ustawy, które miały wejść w życie 1 stycznia 2004 r. Chodzi tutaj o zmienianą już dwukrotnie ustawę z dnia 24 sierpnia 2001 r., która nigdy nie weszła w życie, oraz o także zmienianą już ustawę o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela z dnia 17 grudnia 2001 r.

Ustawa zmierza do pozostawienia stanu prawnego obecnie obowiązującego w zakresie ustalania i w pewnym sensie finansowania dodatków do wynagrodzeń nauczycieli, a więc dodatków: motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy. Bo należy podkreślić, że wynagrodzenie nauczycieli składa z wynagrodzenia zasadniczego oraz wielu dodatków. Zgodnie z art. 30 ust. 6 ustawy – Karta Nauczyciela organ prowadzący szkołę, będący jednostką samorządu terytorialnego, w regulaminie określa dla nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania tych dodatków, szczegółowy sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i za godziny doraźnych zastępstw, czyli warunki wypłacania i wysokość składników wynagrodzenia określonych wcześniej w ustawie.

Należy przypomnieć, że ustawodawca przewidział wielostopniowe unormowania wynagrodzeń nauczycieli: podstawowe zasady wynagradzania zostały uregulowane bezpośrednio w ustawie, szereg kwestii szczegółowych zostało przekazanych do unormowania w drodze rozporządzeń ministerstwa właściwego do spraw oświaty i wychowania, inne – do regulacji przez właściwe organy samorządu terytorialnego w formie regulaminów, przy czym zakres unormowań ustawowych, a tym samym zakres swobody regulacyjnej pozostawiony organom samorządu terytorialnego jest różny w odniesieniu do różnych składników wynagrodzenia.

Karta Nauczyciela przewiduje wynagrodzenie w postaci dodatku za wysługę lat, dodatku motywacyjnego i funkcyjnego oraz dodatku za trudne warunki pracy, określa też szczegółowo wysokość dodatku za wysługę lat – w odniesieniu do tego dodatku organ samorządu terytorialnego nie ma kompetencji ustalania wysokości ani innych możliwości zmiany. Odmienny charakter mają unormowania dotyczące dodatku za warunki pracy – do organu samorządu terytorialnego.

(senator I. Kurzępa)

go należy bowiem określanie stawek tego dodatku. Ustawa nie reguluje także zasad przyznawania dodatku funkcyjnego – organ gminy ma kompetencje określenia zarówno stawek, jak i szczegółowych warunków przyznawania tego dodatku. W ustawie nie są również uregulowane zasady wypłacania dodatku motywacyjnego – także w tym przypadku organ gminy ma kompetencje określenia zarówno stawek, jak i szczegółowych warunków przyznawania tego dodatku.

Karta Nauczyciela definiuje pojęcie godzin ponadwymiarowych oraz stanowi, że wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe wypłaca się według stawki osobistego zaszczerbowania nauczyciela, z uwzględnieniem dodatku za warunki pracy. Do organu samorządu terytorialnego należy określenie szczegółowego sposobu obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe, a także za godziny doraźnych zastępstw.

Zgodnie z przepisami ustawy składnik wynagrodzenia stanowią ponadto nagrody i inne świadczenia wynikające ze stosunku pracy. Ustawa reguluje zasady wypłacania nagród jubileuszowych, przewiduje także wypłacanie nagród za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze. Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania w drodze rozporządzenia określa tryb i kryteria przyznawania nagród dla nauczycieli za ich osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze. Organy samorządu terytorialnego mogą również wprowadzać w wydawanych regulaminach jeszcze inne rodzaje nagród.

Gdyby uchylana ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2004 r., owa wielostopniowość w zakresie ustalania wynagrodzenia nauczycielskiego zostałaby wyeliminowana, a wszystkie składniki zostałyby uregulowane centralnie, w ustawie.

Ze strony Związku Nauczycielstwa Polskiego, a także zwolenników tego rozwiązania pojawiły się opinie, że uchylenie ustawy narusza zasadę sprawiedliwości społecznej oraz zasadę równości. Zarzut ten został już odparty w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Otóż w orzeczeniu z dnia 14 kwietnia 2003 r. Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w tej sprawie, podkreślając, że art. 30 ust. 6 Karty Nauczyciela respektuje zasadę równości. Istotne znaczenie ma bowiem kwestia, czy dopuszczone przez ustawodawcę zróżnicowania pozostają w racjonalnym związku z celem i treścią przepisów, w których zawarta jest ta norma. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego należy udzielić odpowiedzi pozytywnej na to pytanie.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu na swoim posiedzeniu w dniu 16 grudnia po wysłuchaniu wystąpień w dyskusji zajęła jednoznaczne stanowisko. Muszę tylko dodać, że w dyskusji podno-

szony był jeden problem, a mianowicie: dlaczego rząd tak długo zwlekał z przedłożeniem ustawy uchylającej ustawy zmieniające ustawę – Karta Nauczyciela, skoro orzeczenie trybunału pojawiło się już w kwietniu? To był nasz jedyny zarzut.

Wszyscy członkowie komisji obecni na wczorajszym posiedzeniu głosowali „za”, wypowiedzieli się pozytywnie. Dlatego w imieniu komisji zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie ustawy uchylającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z Regulaminem Senatu możemy teraz pytać senatorów sprawozdawców.

Proszę, pan senator Stanisław Nicieja.

Senator Stanisław Nicieja:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, chciałbym zapytać, czy powrót do centralnego określania stawek dodatków dla wszystkich nauczycieli mógłby wpłynąć niekorzystnie na wynagrodzenia pewnych grup nauczycieli. Podkreślam jeszcze raz: czy to, że wrócielibyśmy do centralnego sterowania w tej sprawie, mogłoby wpłynąć niekorzystnie? Proszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proponuję, żeby zebrać pytania, bo może będą następne. Nie ma więcej pytań... A, jest jeszcze pytanie. W ostatniej chwili zdażył pan senator Mieczysław Janowski.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję, Panie Marszałku. Po prostu sądziłem, że będzie odpowiedź na poprzednie pytanie.

Pani Senator, chciałbym zapytać, czy w czasie dyskusji sejmowej, która toczyła się na temat tej ustawy, nie kwestionowano zasadności tego rozwiązania. Bo, jak pani mówiła, były dwa projekty i wybrano rozwiązanie, zdaniem Sejmu, lepsze. A więc czy nie było kontrowersji wokół takiej szerokiej wersji ustawy?

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze ma pytania do pani senator sprawozdawcy? Nie stwierdzam kolejnych pytań.

Bardzo proszę o odpowiedź.

Senator Irena Kurzępa:

Zacznę od pytania drugiego, jako że pan senator pyta, czy na etapie prac sejmowych nie było kontrowersji. Oświadczam, że uczestniczyłam w pracach komisji i rzeczywiście pojawiły się kontrowersje. Zresztą, jak Wysoka Izba wie, były dwa projekty. Byli zwolennicy projektu poselskiego i byli zwolennicy projektu rządowego. W debacie, w głosowaniu tylko 1/4, mówię to z pamięci, poparła projekt poselski. W związku z tym projekt ten nie uzyskał aprobaty, a ze zdecydowanym poparciem spotkał się projekt rządowy.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Niciei, czy byłyby negatywne skutki, to odpowiedź brzmi: byłyby. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że zapisanie w akcie normatywnym wszystkich składników płac nauczycielskich spowodowałoby także i to, że wszyscy dostaliby po równo. A obowiązujący w tej chwili stan prawny sprzyja temu, żeby różnicować dodatek motywacyjny i dodatek funkcyjny. Oczywiście są i takie składniki, o których tutaj mówiłam, jak na przykład dodatek za wysługę lat. Tego już się nie różnicuje. To zależy od wykształcenia, od statusu, jaki ma aktualnie nauczyciel, i od stażu pracy. Ale jeśli chodzi o inne składniki, to jeśli stać samorząd terytorialny na określenie w regulaminie wyższych stawek, wtedy nauczyciel ma po prostu korzystniejsze pobory. Nie wiem, może pani minister by wiedziała, jakiej liczby nauczycieli dotyczyłoby to, ja nie potrafię jej podać. W każdym razie pewnej grupy nauczycieli to by dotyczyło.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator, przypomnę, jest sprawozdawcą komisji senackiej, tak więc tego dotyczyć powinny pytania i oczywiście również na tym skupiać się powinna odpowiedź.

Pani senator Aleksandra Koszada chce jeszcze uzupełnić.

Senator Aleksandra Koszada:

Tak, chciałabym uzupełnić. Chciałabym dodać, że w ocenie ministra, który przedstawiał nam stanowisko rządowe, w 1/3 samorządów nastąpiłoby obniżenie, a w 1/3 podwyższenie dochodów. Generalnie funkcjonuje zasada, że jeżeli mamy przyjętą ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego... W związku z tym rozwiązania, które są zaproponowane w ustawie, są znacznie lepsze.

Chciałabym jeszcze dodać, że toczy się obecnie dyskusja nad głębszą zmianą Karty Nauczyciela. W niedługim czasie można spodziewać się nowe-

go, kompleksowego rozwiązania, już z tymi wszystkimi zmianami, które zaistniały. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Ustawa, nad którą debatujemy, była przedłożeniem rządowym i projektem poselskim. Do reprezentowania rządu jest upoważniony minister finansów.

Witam panią minister Halinę Wasilewską-Trenkner.

Mam pytanie: czy chce pani z własnej i nie-przymuszonej woli zabrać w tym momencie głos?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Marszałku, wiem, że państwo mają dzisiaj bardzo napięty porządek. Nie wszystko słyszałam na sali, ale wiem, że pani sprawozdawca przedstawiła dokładnie i wiernie przebieg całej debaty, a uzupełnienia, które przed chwilą słyszeliśmy, jeszcze dokładniej wyjaśniają przyczyny. Stąd ja mogę tylko raz jeszcze w imieniu rządu wniesić o to, aby zechcieli państwo przychylić się do tego projektu, który w końcu zyskał aprobatę niższej izby, z nadzieją, że wyższa izba także zechce się do niego przychylić. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Mogą być pytania do pani minister i wtedy poprosimy o wypowiedź.

Czy są pytania do pani minister Haliny Wasilewskiej-Trenkner? Nie ma.

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Szafranca.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Muszę przyznać, że praca nad tą nowelizacją ustawy zajęła mi dużo czasu. Chciałem bowiem przygotować się tak, żeby podjąć stosowną, dojrzałą decyzję, czy głosować za nowelizacją, czy też przeciw. Zdecydowałem się jednak głosować przeciw i stąd moje uzasadnienie.

Jak wynika z druku senackiego nr 552, mamy do czynienia z ustawą uchwaloną przez Sejm w dniu 11 grudnia 2003 r., uchylającą ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela. Chodzi o uchylenie ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. i ustawy z dnia 17 grudnia 2001 r.

(senator J. Szafraniec)

Pierwsza była wynikiem inicjatywy obywatelskiej, o czym była tutaj mowa. Wynikała ona z tego, że dano samorządom kompetencje w zakresie wynagrodzeń, chodziło o tak zwane dodatki dla nauczycieli. Dodatki te przyznawano na podstawie opracowanych regulaminów, które nie były takie same dla wszystkich nauczycieli, w wyniku czego dodatki przyznawane nauczycielom za taką samą, identyczną pracę były bardzo zróżnicowane. Żeby zmienić tę sytuację, to zróżnicowanie wynagrodzenia za identyczną pracę, w projekcie obywatelskim proponowano rozwiązanie polegające na zobowiązaniu rządu do określenia regulacji w tym względzie na szczeblu ogólnokrajowym. Niestety, nowelizacja z 17 grudnia 2001 r. nie pozwoliła na przeprowadzenie tych zmian i, poprzez przesunięcie terminów, wejście w życie ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Motywowano ten fakt między innymi potrzebą uchwalenia ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, ale jej uchwalenie w gruncie rzeczy nie nie zmieniło w zakresie finansowania oświaty.

Pragnę zauważyć, że ów projekt obywatelski został przyjęty przez Sejm przy poparciu posłów SLD w roku 2001, ale pod koniec tegoż roku rząd zaproponował przesunięcie jego wejścia w życie, a teraz mamy do czynienia wręcz z propozycją jego uchylecia. No, jest to jakaś dezorientacja. Rząd przyjmuje rozwiązanie ustawowe, a następnie je uchyla. Rodzi się więc pytanie: o co chodzi?

Zapewne o skutki finansowe. Ale i tutaj są artykułowane różnice. Jedni twierdzą, że projekt obywatelski spowoduje obniżenie płac, projekt rządowy zaś – ich podwyżkę. Przy tym ciekawe jest to, że opozycja sejmowa w trosce o nauczycieli opowiada się za projektem obywatelskim, a koalicja z tych samych powodów opowiada się za ustawą autoryzowaną przez rząd. I w gruncie rzeczy nie wiadomo, który z tych projektów, która z tych ustaw jest korzystniejsza dla nauczycieli.

Powstaje więc pytanie: w czym właściwie jest problem? Otóż chodzi zapewne o art. 30, który zawiera zapis gwarantujący finansowe zabezpieczenie samorządów przez rząd, jeśli chodzi o środki na płace. Bo gdy tego zapisu nie będzie, to wówczas rząd pozbędzie się jak gdyby ustawowego obowiązku finansowania czy zabezpieczenia finansowego nauczycieli i pozostawi ten balast samorządom. Co prawda przyznano im swobodę w zarządzaniu finansami, ale oczywiście nie towarzyszą tej swobodzie środki finansowe. Wiadomo bowiem, że ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego – mówią o tym przedstawiciele gmin – nie zapewnia gminom wystarczających środków na realizację zadań oświatowych, co po zdjęciu z rządu odpowiedzialności za płace nauczycieli pozostawia samorządom do-

wolność w kształtowaniu płac, które będą zależeć od kondycji finansowej gmin.

A zatem – moim zdaniem – sytuacja jest niekorzystna dla nauczycieli. Z tych względów będę głosował przeciwko nowelizacji. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Tadeusz Bartos złożył swoje przemówienie do protokołu*.

Zgodnie z art. 52 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie nad ustawą uchylającą ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętego...

Jeszcze na sekundę powrócę do punktu czwartego porządku obrad. Tak się złożyło, że mimo iż sprawozdawca Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych był ten sam, pan senator Wielowieyski, wnioski były różne, a więc komisje będą musiały się spotkać, rozpatrzyć je i przygotować w tej sprawie sprawozdanie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm 10 grudnia. Tego samego dnia wpłynęła do Senatu. Marszałek skierował ją do dwóch komisji: Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Tekst ustawy mamy w druku nr 550, a sprawozdania komisji odpowiednio w drukach nr 550A i 550B.

Bardzo proszę pana senatora Andrzeja Anulewicza, żeby jako sprawozdawca Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawił najważniejsze problemy, które przewijały się w toku obrad komisji.

Senator Andrzej Anulewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt zaprezentować Wysokiej Izbie sprawozdanie z prac Komisji Rolnictwa i Rozwo-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator A. Anulewicz)

ju Wsi nad ustawą o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.

Komisja nad omawianą ustawą pracowała w dniu 11 grudnia 2003 r., a sprawozdanie ze swej pracy zapisała w druku nr 550A.

Przedmiotowa ustawa jest propozycją rządu, jak pan marszałek wcześniej powiedział, i była uchwalona przez Sejm 10 grudnia 2003 r.

Pozytywną opinię o zgodności ustawy z przepisami Unii Europejskiej wydał i uwag do tej ustawy nie wniósł na posiedzeniu komisji przedstawiciel Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej.

Celem ustawy jest uregulowanie rynków owoców i warzyw, rynku chmielu i tytoniu oraz suszu paszowego zgodnie z zasadami obowiązującymi w Unii Europejskiej.

Regulacje dotyczące tych kwestii w prawie unijnym zawarte są w rozporządzeniach Rady i Komisji Europejskiej, które to rozporządzenia z dniem akcesji będą obowiązywać w Polsce bezpośrednio. Stąd nowelizacja stanowi wyłącznie uzupełnienie tych unormowań w zakresie przekazanym we wspomnianych rozporządzeniach do kompetencji państw członkowskich.

Od dnia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej regulacja ustawowa w zakresie organizacji rynków owoców i warzyw, chmielu, tytoniu i suszu paszowego będzie ograniczona do określenia zadań i właściwości jednostek organizacyjnych i organów. Pozostałe kwestie, które dotychczas są normowane w ustawie z dnia 29 listopada 2000 r. o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego, będą regulowane w licznych rozporządzeniach unijnych. Wykaz tych rozporządzeń zostanie ogłoszony w drodze obwieszczenia przez ministra właściwego do spraw rynków rolnych.

Ponadto ustawa wprowadza między innymi rozwiązania przejściowe na rok 2004 w zakresie kwotowania produkcji surowca tytoniowego, racjonalizacji upraw tytoniu oraz dotyczące podmiotów zajmujących się produkcją suszu paszowego, mające na celu umożliwienie polskim producentom otrzymanie w 2004 r. kwot produkcji surowca tytoniowego i dopłat do produkcji suszu paszowego.

Komisja zapoznała się z krótką informacją rządu na temat omawianej ustawy. Jak już wspomniałem, była pozytywna opinia przedstawicieli UKIE. Komisja postanowiła więc po krótkiej dyskusji zarekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

A teraz pan senator Janusz Bargieł przedstawi sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Senator Janusz Bargieł:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Integracji Europejskiej i Spraw Zagranicznych przedstawić stanowisko komisji o uchwalonej przez Sejm w dniu 10 grudnia 2003 r. ustawie o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.

Marszałek Senatu skierował do komisji ustawę zawartą w druku nr 550 w dniu 12 grudnia.

W związku z tym, że mój szanowny kolega senator z Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi szeroko omówił cel ustawy, odniosę się do poprawek, które chcę w imieniu mojej komisji zarekomendować Wysokiej Izbie.

Podczas obrad komisji zgłosiliśmy dwanaście poprawek.

Poprawka pierwsza ma na celu wskazanie, że nie składa się wniosku o uznanie produktów, ale o uznanie grupy lub organizacji producentów ze względu na określone produkty.

Poprawka druga ma na celu doprecyzowanie, że obowiązek sprawozdawczy dotyczy poprzednich miesięcy danego roku handlowego.

Poprawka trzecia ma na celu nadanie przepisowi bardziej czytelnego brzmienia.

Poprawka czwarta ma na celu zastąpienie niejasnego sformułowania.

Poprawka piąta polega na podziale przepisu na dwie części. Chodzi tam o to, że karze podlega wyłącznie nieprzekazanie informacji głównemu inspektorowi jakości artykułów rolno-spożywczych i prezesowi agencji, a nie, jak wynikałoby z ustawy, również nieprzekazanie informacji przez te podmioty Komisji Europejskiej.

Poprawka szósta ma na celu skorelowanie przepisu karnego z treścią związanego z nim przepisu materialnego ustawy.

Siódma poprawka polega na skreśleniu przepisu, który stał się nieaktualny w związku ze zmianami wprowadzanymi w nowelizacji, między innymi dlatego, że zawiera odwołanie do przepisu uchylanego w tej nowelizacji.

Poprawka ósma ma na celu ujednolicenie w niezbędnym zakresie warunków wpisu do rejestru grup uznanych i grup wstępnie uznanych.

Poprawka dziewiąta zmierza do zapewnienia spójności nowelizowanej ustawy przez skreślenie odesłania do przepisu uchylanego w nowelizacji oraz skreślenie punktu dotyczącego funduszu operacyjnego, który zgodnie z nowelizacją nie

(senator J. Bargieł)

będzie już tworzony na podstawie dotychczas obowiązującej ustawy.

Poprawka dziesiąta polega na skreśleniu przepisu, który w efekcie nowelizacji zawiera niewłaściwe odesłanie, a ponadto jest zbędny.

Poprawki jedenasta i dwunasta mają na celu bardziej czytelne wskazanie, że zezwolenia na wstępne przetwarzanie surowca tytoniowego, wydane na podstawie przepisu zmienianego w nowelizacji w okresie od 1 stycznia 2004 r. do dnia akcesji, po tym dniu zachowują moc, mimo uchylenia ustawy, na podstawie której zostaną wydane.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu komisji wnoszę o przyjęcie ustawy, wraz z wymienionymi poprawkami. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Zatrzymuję pana, Panie Senatorze, bo być może będzie pan miał sposobność odpowiadania na pytania.

Czy są pytania do senatorów sprawozdawców? Nie ma.

Dziękuję.

(Senator Janusz Bargieł: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Rozpatrywana ustawa była przedłożeniem rządowym. Do reprezentowania rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa.

Witam na naszej sali sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana posła Józefa Jerzego Pilarczyka, jak zawsze niezawodnego na sali Senatu, i osoby mu towarzyszące.

Czy pan minister chciałby z własnej i nieprzymuszonej woli coś powiedzieć?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk: Na tym etapie nie widzę takiej potrzeby.)

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie chcieliby pytać pana ministra? Nie chcą pytać?

Pan senator Szafraniec chce pytać. Proszę bardzo.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, mam dwa pytania. Pierwsze: jaki był rzeczywisty powód wynegocjowania w Brukseli tak małej kwoty produkcji suszu paszowego przy tak dużych możliwościach naszego rolnictwa? To po pierwsze.

Po drugie, czy jest już ustalona średnia kwota pieniędzy, jaką otrzymają plantatorzy tytoniu

i chmielu oraz producenci suszu? Czy komisja już to ustaliła, czy też nie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze inne pytania? Nie ma.

Panie Ministrze, bardzo proszę odpowiedzieć, ale tylko jeśli chodzi o materię, którą reguluje ta ustawa. Proszę bardzo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk: Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, dotyczące suszu paszowego i tego, dlaczego tak mała kwota została ustalona w trakcie negocjacji, to...)

Ale proszę odpowiadać na pytania, które dotyczą treści tej ustawy. My nie debatujemy w tej chwili nad polityką rolną, polityką rynkową, tylko mamy przed sobą konkretną ustawę i pochylamy się nad nią.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Józef Pilarczyk:**

Dobrze, Panie Marszałku, odpowiem w kilku zdaniach.

Podstawą wyliczenia była wielkość produkcji w trzyletnim okresie poprzedzającym negocjacje. W Polsce, w porównaniu z poprzednim okresem, produkowana aktualnie ilość suszu jest, można powiedzieć, ilością śladową. Nie potrafiliśmy więc udowodnić, że w Polsce produkujemy więcej i dlatego takie ustalenia zostały przyjęte.

Jeśli chodzi o dopłaty do tytoniu i suszu, to będą one dokładnie na takim samym poziomie, jaki jest w Unii Europejskiej, przy czym zostanie przyjęty wskaźnik redukcji poziomu. W wypadku tytoniu dopłaty bezpośrednie odnoszą się do 1 kg. Polski rząd wynegocjował prawo do odpowiednio niższych, ale mimo wszystko dopłat z własnego budżetu do produkcji tytoniu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa nie zapisał się do głosu, przeto zamykam dyskusję.

Jestem zmuszony odesłać tę ustawę do komisji, ponieważ komisje zgłosiły różne wnioski i jest potrzebne uzgodnienie wspólnego stanowiska na posiedzeniu połączonych komisji.

(senator R. Jarzembowski)

Głosowanie nad tą ustawą odbędzie się dzisiaj po godzinie 20.00.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Ustawę tę uchwalił Sejm na swoim sześćdziesiątym trzecim posiedzeniu w dniu 12 grudnia i tego samego dnia przekazał ją do Senatu. Marszałek skierował ją bez zwłoki do Komisji Ochrony Środowiska, która przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Bardzo proszę panią senator Apolonię Klepacz, żeby zechciała to sprawozdanie przedstawić.

Tymczasem żegnám przedstawicieli resortu rolnictwa, a witam pana ministra Krzysztofa Szamałkę.

Proszę bardzo.

Senator Apolonia Klepacz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Z upoważnienia Komisji Ochrony Środowiska przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia sprawozdania komisji dotyczącego ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne, zawartej w druku senackim nr 562. Komisja rozpatrzyła tę ustawę na swoim posiedzeniu 16 grudnia.

Podstawowym celem ustawy uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 grudnia jest umożliwienie spółkom wodnym prowadzenia działalności związanej z zaopatrzeniem w wodę i odprowadzaniem ścieków. Pragnę przypomnieć Wysokiej Izbie, iż zmiana ta jest rezultatem inicjatywy legislacyjnej, z którą wystąpił Senat.

Ponadto ustawa dostosowuje prawo polskie do prawa wspólnotowego poprzez zapewnienie implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i rady 2000/60/WE z dnia 23 października 2000 r., zwanej ramową dyrektywą wodną, w sprawie ustanowienia ram dla działalności Wspólnoty w dziedzinie polityki wodnej, klasyfikacji wód oraz prowadzenia monitoringu wód powierzchniowych i podziemnych.

Pozostałe zmiany, które są wprowadzane w tej ustawie to w szczególności: uregulowanie stosunków między spółką wodną a podmiotem niebędącym członkiem spółki, który korzysta z jej usług; umożliwienie spółkom wodnym działającym w celu zaspokajania potrzeb zrzeszonych w nich osób prowadzenia działalności zmierzającej do osiągnięcia zysku netto; przedłużenie do dnia 31 grudnia 2005 r. terminu wykonywania przez ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej zadań prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej i wprowadzenie przepisu przejściowego regulującego status stref ochronnych

ustanowionych na podstawie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie ustawy – Prawo wodne z dnia 18 lipca 2001 r. Ponadto w ustawie doprecyzowano kwestię podmiotów i terminów, jeśli chodzi o wykonywanie uprawnień właścicielskich Skarbu Państwa w zakresie rybactwa śródlądowego.

To są zmiany wprowadzone w tej ustawie. Nie budziła ona zasadniczych zastrzeżeń legislacyjnych ani merytorycznych. Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy są pytania do senator sprawozdawcy Apolonii Klepacz? Nie ma. Dziękuję bardzo.

(Senator Apolonia Klepacz: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrujemy ustawę, która była przedłożeniem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister ochrony środowiska.

Jest na sali powitany już pan minister Krzysztof Szamałek.

Czy na tym etapie pan minister chciałby zabrać głos? Nie wyraża takiej woli.

Pytam więc jeszcze dla formalności, czy senatorowie chcieliby o coś zapytać pana ministra. Też nie.

Otwieram dyskusję.

Na liście jest tylko jedno, ale jakże znaczące nazwisko – Andrzej Spychalski.

Zapraszam do mównicy.

Senator Andrzej Spychalski:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie mogę sobie odmówić możliwości zabrania głosu przy okazji omawiania tej noweli. Jej zasadniczy cel to kontynuacja inicjatywy legislacyjnej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zmierzającej do zmiany ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz ustawy – Prawo wodne.

Długotrwałe procedowanie i tak nieprzejednana, że aż godna podziwu monopolistyczna postawa Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie”, dzieliły wszystkich uczestników procesu legislacyjnego, mnożyły podziały i rozbieżności i oddalały w czasie ostateczne rozstrzygnięcie. A regulacji podlegała szczególnie materia: woda i gospodarka wodna. Gdy bliskie było osiągnięcie konsensusu, podbudowanego pozytywnym stanowiskiem rządu, zabrakło już czasu na procedowanie.

Owocem naszej, senackiej inicjatywy była nowelizacja ustawy – Prawo wodne, która wydłuży-

(senator A. Spychalski)

ła do 31 grudnia 2003 r. czas na prowadzenie działalności przez spółki wodne w zakresie uregulowanym ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Ta epizodyczna nowela dała ponad pięćdziesięciu spółkom nadzieję na powstanie oczekiwanych i społecznie pożądanych, nie tylko w mojej ocenie, uregulowań. Uchroniła ona większość spółek przed nieoczekiwanymi, karkołomnymi przekształceniami własnościowymi oraz przed problemami finansowymi i środowiskowymi związanymi z koniecznością zaprzestania prowadzonej przez nie działalności. Pojawiła się bowiem realna groźba, że mnogość interpretacji prawnych zostanie wykorzystana do przeprowadzenia likwidacji spółek i nielegalnego przejścia ich majątku. A spółki te powstały z inicjatywy lokalnych społeczności, które partycypowały finansowo w budowie i działalności tych spółek. Chodzi z reguły o obiekty o znacznej wartości, służące mieszkańcom w tej ważnej dla życia dziedzinie.

Niestety, kilka spółek z powodu długiego oczekiwania na rozstrzygnięcia prawne i długiego okresu niepewności nie wytrzymało presji czasu i wybrało własną drogę integracji z przedsiębiorstwami wodociagowymi, przez co ugruntowało lokalny monopol. Niezależnie jednak od ocen procesu legislacyjnego wydaje się, iż należy podkreślić historyczną rolę, jaką w warunkach polskich odegrały przedsiębiorstwa wodociagowo-kanalizacyjne na każdym etapie ich rozwoju.

Intencją rządu, który określił swoje stanowisko w tej sprawie, było włączenie spółek wodnych w działalność w zakresie szeroko rozumianej gospodarki wodno-ściekowej. Przejawy jakiegokolwiek monopolizacji danego sektora są bowiem niepożądane, bo w konsekwencji postrzegamy je jako najlepszy sposób na obniżanie jakości usług i podnoszenie ceny.

Spółka wodna to taka forma organizacyjna, która nie działa dla osiągnięcia zysku. Pamiętajmy, że działalność w dziedzinie gospodarki wodno-ściekowej bezpośrednio wpływa na sytuację finansową rodzin. Z tego względu działalność w tej dziedzinie, mimo że nazywa się ją komercyjną, ma status non profit, a wypracowane zyski przeznaczane są na rozwój firmy. W art. 170 ust. 4 ustawy – Prawo wodne sformułowano wręcz nakaz przeznaczania zysku na cele statutowe.

Przez blisko dwa lata spotykałem się z prezesami spółek i zarządem Krajowego Forum Spółek Wodnych, które na swoją siedzibę wybrało najstarsze z polskich miast – Kalisz. Poznałem determinację, nadzieje i oczekiwania tych ludzi na szanse i możliwości podnoszenia efektywności ich firm oraz kreowania inicjatyw prawnych pro-

wadzących do pełnej zasadności dbałości o społeczny majątek.

Wyniki głosowania w Sejmie, który przyjął nowelizację ustawy zdecydowaną większością głosów, mimo polaryzacji poglądów posłów i ugrupowań politycznych pomyślnie określają przyszłość spółek wodnych. Wyrażam przekonanie, że Senat Rzeczypospolitej, kreator zaproponowanych rozwiązań prawnych, również uchwali dziś tę ustawę.

Komisja Ochrony Środowiska przyjęła projekt sejmowy bez poprawek. Ja także pozwalam sobie prosić Wysoką Izbę o poparcie tego stanowiska, bo umożliwi to spółkom już w nowym roku kalendarzowym 2004 kontynuować z powodzeniem ich działalność. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Na liście mówców był tylko marszałek Andrzej Spychalski. Lista mówców została więc wyczerpana, przeto zgodnie z regulaminem zamykam dyskusję.

Informuję, że nad tą ustawą będziemy głosowali o godzinie 20.00.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na sześćdziesiątym trzecim posiedzeniu w dniu 12 grudnia i tego samego dnia została przekazana do Senatu, a następnie przez marszałka skierowana do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Pani senator Alicja Stradomska już do nas zmierza, aby przedstawić sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Alicja Stradomska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z posiedzenia komisji, które odbyło się w dniu 16 grudnia i było poświęcone ustawie o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny.

Na początek trochę historii. Projekt ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny był inicjatywą poselską. Sejmowi został przedłożony w 2000 r. W wyniku stanowiska rządu z czerwca 2000 r. i prac parlamentarnych projekt został znacznie zmodyfikowany. Ustawa uchwalona została przez Sejm poprzedniej kadencji w dniu 20 lipca 2001 r. i miała wejść w życie 1 stycznia 2002 r., ale decyzją Sejmu z 14 grudnia 2001 r.

(senator A. Stradomska)

termin jej wejścia w życie przełożono na dzień 1 stycznia 2004 r. Uzasadnieniem tej decyzji była trudna sytuacja budżetu i konieczność podjęcia działań oszczędnościowych.

Ustawa dotyczy cywilnych ofiar wojny, którymi w rozumieniu ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny są obywatele polscy posiadający stałe miejsce zamieszkania na terytorium Polski, którzy doznali naruszenia sprawności organizmu powodującego całkowitą i trwałą niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji na skutek działań wojennych w latach 1939–1947 lub eksplozji niewybuchów pozostałych z okresu wojny, jeżeli zdarzenie naruszające sprawność organizmu miało miejsce przed 15 listopada 1956 r., a całkowita niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji została stwierdzona w ciągu pięciu lat od dnia zdarzenia.

Wysokość świadczenia została określona na poziomie 50% kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem lub chorobą zawodową. Jest to obecnie kwota 331 zł.

Nowelizacja przewiduje wydłużenie *vacatio legis* do 1 września 2004 r.

Od początku zwracano uwagę na mankamenty tej ustawy. Przede wszystkim brakuje wiarygodnego oszacowania liczby osób, której by ta ustawa dotyczyła, nie ma bowiem jakichkolwiek danych, jakiegokolwiek ewidencji tej grupy osób. Poza tym źle oraz zbyt nisko oszacowano skutki finansowe dla budżetu, a także dopuszczono do dokumentowania związku niepełnosprawności z działaniami wojennymi poprzez oświadczenia dwóch świadków, co mogło stwarzać możliwości nadużyć.

Wysoka Izbo! Komisja polityki społecznej w trakcie dyskusji stwierdziła, że źle się stało, iż po raz kolejny musimy przesunąć termin wejścia w życie tej ustawy i że w tak długim czasie nie znaleziono stosownych rozwiązań. Komisja, dostrzegając te mankamenty i inne liczne niedoskonałości ustawy, a także uwzględniając stanowisko rządu, postanowiła jednak wprowadzić tylko jedną poprawkę, przesuwając termin wejścia w życie tej ustawy na dzień 1 stycznia 2005 r.

W imieniu komisji proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy wraz z tą poprawką. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proszę dać nam jeszcze szansę na...

(Senator Alicja Stradomska: Oczywiście.)

Mam teraz obowiązek zapytać, czy ktoś z państwa chce zapytać o coś panią senator.

Zgłasza się pani senator Anna Kurska.
Proszę bardzo.

Senator Anna Kurska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, chciałabym zapytać, czy komisja nie brała pod uwagę tego, że dalsze odwlekanie wejścia w życie tej ustawy powoduje, iż z każdym miesiącem, z każdym rokiem mnóstwo ludzi, którzy mieliby prawo ubiegać się o jakieś świadczenia, po prostu odchodzi w krainę cieni. Jest ich coraz mniej, więc coraz łatwiej będzie dzielić te niewielkie kwoty, dzielić się tą biedą. Ale jest to naprawdę krzywdzące. Ja otrzymuję mnóstwo listów, które świadczą o tym, że ludzie czekają na tę ustawę – ci, którzy byli mordowani na Wołyniu, i inni, którzy mając dziesięć czy dwanaście lat doświadczyli strasznego okrucieństwa. Czy komisja... Bo pani wspomniała, że komisja z bólem znowu uległa tego rodzaju jak gdyby presji.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Ja tylko pragnę sprostować, że ta ustawa nie dotyczy ludzi pomordowanych, lecz żyjących cywilnych ofiar wojny.

(Senator Anna Kurska: Nie, no tych, którzy doznali, powiedzmy...)

(Senator Alicja Stradomska: Uszczerbku.)

(Senator Anna Kurska: Oczywiście, jeśli ktoś nie żyje, to się nie może o nic ubiegać.)

Ja się odnoszę do słów pani senator, ponieważ pani...

(Senator Anna Kurska: Pan marszałek ma zwyczaj łapać za słówka.)

Mam taki obowiązek, ażeby do protokołu przedstawiały się tylko prawdziwe informacje i trafne określenia.

(Senator Anna Kurska: Chodzi o to, że ich ubywa.)

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos, zadać pytanie pani senator? Nie ma nikogo chętnego.

Zatem, Pani Senator, czy nurtowały państwa te kwestie, które podniosła pani senator Kurska?

Senator Alicja Stradomska:

Tak, oczywiście, cały czas nurtowały nas te kwestie, ale braliśmy również pod uwagę inne argumenty, które przeważały. Rzeczywiście, ta ustawa jest taka trochę mało szczęśliwa – ciągle przedłużamy termin jej wejścia w życie. Ale naprawdę bardzo ważne jest oszacowanie, ile jest tych osób. Skoro coś obiecaliśmy, to lepiej teraz to przełożyć i jeszcze się zastanowić. Mieliśmy kilka propozycji, na przykład taką, żeby to było jednorazowe odszkodowanie, żeby już zakończyć

(senator A. Stradomska)

tę sprawę. Podobny problem dotyczy zresztą ustawy o nieletnich ofiarach wojny, więc może trzeba to kompleksowo rozwiązać.

Przeważył jednak argument, że jest to niedoszacowane. W tej chwili w budżecie jest przeznaczonych na ten cel tylko 40 milionów zł, a szacunkowe dane mówią, że może być potrzebnych 400 milionów zł. I co wtedy, Pani Senator, z osobami, którym przyznamy prawo do świadczeń, a niestety, w budżecie nie będzie na nie pieniędzy? Lepiej więc jeszcze raz przesunąć ten termin, choć robimy to z bólem serca, i zastanowić się nad tym, by w końcu jednoznacznie rozstrzygnąć ten problem.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

(Senator Alicja Stradomska: Dziękuję.)

Debatujemy nad ustawą, która była przedłożeniem rządowym. W toku prac parlamentarnych rząd reprezentuje minister gospodarki, pracy i polityki społecznej, dlatego właśnie mamy przyjemność ponownie powitać na sali obrad panią minister Jolantę Banach.

Czy pani minister chce z własnej woli wygłosić przemówienie, czy raczej poczeka na pytania?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: Poczeka.)

Z zatem bardzo proszę, czy są pytania do pani minister? Nie ma? Są.

Pan senator Grzegorz Lipowski.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję bardzo.

Czy nie rozważano takiego rozwiązania, żeby – skoro na ten rok mamy 40 milionów zł – rozpatrzyć tyle wniosków, ile zostanie zgłoszonych, a resztę odszkodowań wypłacić w następnych latach? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Jako Sybirak często spotykam się z Sybirakami. Ostatnio wiele ustaw pogorszyło sytuację, jeśli chodzi o świadczenia na ich rzecz. Czy ta ustawa, poza przesunięciem terminu i tym, że Sybiracy też mogą się znaleźć w tej grupie, nie pogarsza sytuacji, jeśli chodzi o odszkodowania? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Chciałbym tylko sprostować: my tu nie mówimy o żadnych odszkodowaniach. Mówimy o świadczeniach dla cywilnych ofiar wojny. Proszę trzymać się ściśle zapisów ustawy,

żeby swoimi pytaniami nie wprowadzać być może pewnych sugestii, które nie są prawdziwe.

Czy pani minister chce...

(Senator Grzegorz Lipowski: Przepraszam za przejęzyczenie, Panie Marszałku.)

Ale przecież jest ogromna różnica między odszkodowaniem a świadczeniem. To jest wielka różnica, choć już nie chcę się uciekać do porównań.

(Senator Grzegorz Lipowski: I po lewej, i po prawej stronie są pomyłki niekiedy.)

Proszę bardzo o odpowiedź, Pani Minister. Niekoniecznie z mównicy, bo było tylko jedno krótkie pytanie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: Można z miejsca?)

Tak, dla pani wygody, Pani Minister. Już się pani dzisiaj nabiegała do mównicy. Poza tym nie ma pana marszałka Kutza, który z pewnością nie odmówiłby sobie tej przyjemności, żeby panią tutaj zaprosić. (Wesołość na sali)

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Jolanta Banach:**

Bardzo się cieszę z takiego zbiegu okoliczności mimo całej sympatii dla marszałka Kutza.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Pan senator zapytał, czy w związku z tym, iż w budżecie państwa jest na ten cel przeznaczona kwota 40 milionów zł, nie byłoby warto wypłacić tych świadczeń części wnioskodawców teraz, a pozostałej części później. Otóż problem polega właśnie na tym, że trudno oszacować, jakiej części świadczeniobiorców w tym roku to świadczenie by przysługiwało. Równie dobrze może to być, jak powiedziała pani senator, sto tysięcy, równie dobrze może to być dziesięć tysięcy. I w związku z tym rząd nie ma instrumentów, ani prawnych, ani żadnych innych, żeby różnicować tę grupę osób uprawnionych.

Ale nie chodzi tylko o kwestie finansowe. Chodzi o to, że ustawa sama w sobie jest wadliwa. Powody tego są nawet natury konstytucyjnej. Bo, jak pan senator wie, rok 1956 ustanawia się jako nieprzekraczalną granicę zaistnienia zdarzenia związanego z działaniami wojennymi, za które może przysługiwać świadczenie. A co z osobami, które w wyniku niewybuchów zostały poszkodowane po 1956 r.? W świetle orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego – dotyczącego innej sprawy, bo ustawy o kombatantach, ale w jakimś sensie tej samej kwestii, czyli ograniczeń czasowych – należy sądzić, iż tę wadliwość trzeba jednak w jakiś sposób usunąć. Przepraszam, że przez rok czy przez dwa lata było to niemożliwe, ale wobec na-

(sekretarz stanu J. Banach)

łoku spraw związanych z fundamentalnymi zmianami, którymi się zajmuję, którymi zajmują się także państwo senatorowie, parlamentarzyści – mówię tu o ustawie o rehabilitacji, ustawie o świadczeniach rodzinnych, ustawie o pomocy społecznej – zabrakło czasu, aby tę sprawę spróbować rozwiązać kompleksowo. To po pierwsze.

Po drugie, chcę jednak, Panie Senatorze, zaprzeczyć, iż Sybirakom... A jest to zróżnicowana pod względem statusu grupa świadczeniobiorców; mają uprawnienia do różnych świadczeń, bo wśród Sybiraków są kombataneci, osoby represjonowane i osoby objęte świadczeniami dla osób deportowanych do pracy przymusowej na terenie byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Otóż chcę powiedzieć, że tej grupie nie odebrano ani nie zmniejszono żadnych świadczeń. Jedyne niezadowolenie wśród nich wynika z faktu, że niektóre ulgi o charakterze przedmiotowym zamieniano na swoisty dodatek do dodatku kombatanckiego, co spowodowało ujednolicenie jego wysokości. Bo były takie grupy osób, które dotychczas, w systemie ulg przedmiotowych, posiadały samochód, telefon, dostawały tę pomoc większą, ale były też takie, które nie otrzymywały jej w ogóle. Dzisiaj wszyscy otrzymują ten dodatek w jednej wysokości. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pani minister, mówiąc o niewybuchach, miała na myśli także niewypały. Dziękuję bardzo.

Uściślamy wszystkie nieścisłe wypowiedzi.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że do głosu zapisał się pan senator Witold Gładkowski, ale w swojej dobroczynnej misji złożył to wystąpienie do protokołu.*

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że będziemy głosowali nad tą ustawą wieczorem.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej.

Sejm uchwalił tę ustawę, podobnie jak poprzednią, na swojej sześćdziesiątej trzeciej sesji. Marszałek Senatu skierował ustawę do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Proszę pana senatora sprawozdawcę Grzegorza Matuszaka.

Senator Grzegorz Matuszak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, w imieniu której mam zaszczyt przedłożyć Wysokiej Izbie sprawozdanie, ustawą tą zajęła się na swym sto piątym posiedzeniu w dniu 15 grudnia bieżącego roku.

Omawiana ustawa jest tak zwaną małą nowelizacją ustawy o służbie cywilnej. Zawiera ona cztery następujące regulacje prawne.

Pierwsza z nich umożliwia powoływanie rzecznika dyscyplinarnego urzędu nie tylko z grona urzędników służby cywilnej – a więc osób, które mają tytuł magistra, zdały stosowne egzaminy konkursowe i wykazały się, oficjalnie potwierdzoną certyfikatem, znajomością języka obcego – ale także spośród pracowników służby cywilnej, czyli tych, którzy zostali zatrudnieni poprzez mianowanie na podstawie ustawy z 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych.

Druga regulacja wprowadza możliwość wyznaczania w postępowaniu dyscyplinarnym obrońcy zarówno spośród urzędników, jak i pracowników służby cywilnej.

Trzecia nakłada na przewodniczącego składu orzekającego w postępowaniu dyscyplinarnym obowiązek wyznaczania obrońcy z urzędu również w przypadku wniesienia przez rzecznika dyscyplinarnego o orzeczenie kary wydalenia z pracy w urzędzie. A zatem zrównane zostaje prawo do korzystania z pomocy obrońcy z urzędu dla wszystkich członków korpusu służby cywilnej zatrudnionych w centralnych i terenowych urzędach państwowych, jeżeli są oni zagrożeni najbardziej dotkliwą karą dyscyplinarną.

I czwarta regulacja przedłuża do dnia 31 grudnia 2010 r. utrzymanie w mocy mianowań dokonanych na podstawie wspomnianej już przeze mnie ustawy o pracownikach urzędów państwowych.

Zwłaszcza ta ostatnia regulacja wywołała przeciągające się uzgodnienia międzyresortowe i w konsekwencji spowodowała późne wpłynięcie rządowego projektu ustawy do Sejmu. Pierwsze czytanie ustawy odbyło się tam 27 listopada bieżącego roku, a ustawa została przyjęta przez Sejm 18 grudnia.

Konieczność dokonania nowelizacji wynika z faktu, że ustawa o służbie cywilnej z 18 grudnia 1998 r. zobowiązywała pracowników służby cywilnej mianowanych na mocy ustawy z 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, aby w ciągu pięciu lat, a zatem do 31 grudnia 2003 r., zdali egzaminy i wykazali się znajomością języka obcego.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator G. Matuszak)

mością języka obcego, a w rezultacie stali się urzędnikami służby cywilnej. Regulacja przyjęta w ustawie o służbie cywilnej okazała się nierealistyczna, bowiem obecnie spośród około stu tysięcy pracowników korpusu służby cywilnej tylko nieco ponad 10% zna język obcy, a certyfikowane kwalifikacje lingwistyczne muszą oni zdobywać za własne pieniądze. Wydłużenie okresu, w którym zachowują moc mianowania, daje szansę tym pracownikom, aby mogli stać się urzędnikami służby cywilnej. W projekcie rządowym zawarta była propozycja mówiąca o końcu 2008 r., czyli dotycząca pięcioletniej prolongaty. Sejm przedłużył to do 2010 r., a więc o siedem lat.

Zmiany przepisów ustawy o służbie cywilnej powinny wejść w życie najpóźniej 31 grudnia 2003 r. – precyzuje to art. 2 ustawy nowelizującej – ponieważ tylko do tego dnia zachowują moc przepisy pozwalające na powoływanie rzecznika dyscyplinarnego spośród korpusu służby cywilnej, a także przepisy utrzymujące mianowanie dokonane na podstawie ustawy o pracownikach urzędów państwowych jako podstawę stosunku pracy znacznej części pracowników służby cywilnej. A zatem można obrazowo powiedzieć, że na minutę przed dwunastą Wysoka Izba podejmie uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej po wysłuchaniu wyjaśnień szefa służby cywilnej, pana ministra Jana Pastwy, i przeprowadzeniu dyskusji jednogłośnie rekomenduje paniom senator i panom senatorom przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej bez poprawek, w takiej formie, jaka jest zawarta w druku senackim nr 553A. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, możemy skorzystać z prawa do zadawania trwających minutę pytań.

Czy ktoś ma pytanie?

Stwierdzam, że zgłasza się pan senator Tadeusz Bartos.

Proszę.

Senator Tadeusz Bartos:

Panie Marszałku!

Mam dwa pytania dotyczące ustawy o służbie cywilnej.

Po pierwsze, celowe wydaje się wyłączenie pracowników gabinetu wojewody z grona członków korpusu **służby cywilnej**. Pracownicy ci wyko-

nują zadania polityczne wojewody i powinni się zmieniać wraz z wojewodą.

Po drugie, w sytuacji, gdy kandydatem na wyższe stanowisko w służbie cywilnej jest osoba niebędąca członkiem korpusu służby cywilnej, to umowa o pracę może być zawarta najwyżej na trzy lata. Świadczy to o nierównym traktowaniu wszystkich kandydatów do objęcia wyższego stanowiska w służbie cywilnej. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Chcę tylko poinformować, że kwestie, które poruszał pan senator Tadeusz Bartos, nie są przedmiotem tej regulacji.

(Senator Grzegorz Matuszak: Tak.)

Zatem zwalnim pana senatora z konieczności udzielania odpowiedzi na te pytania.

(Senator Grzegorz Matuszak: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Debatujemy nad ustawą, która była przedłożeniem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów, który ze względów oczywistych nie robi tego osobiście, upoważnił natomiast szefa służby cywilnej do przedstawienia stanowiska rządu w tej sprawie. Witam na naszej sali pana ministra Jana Pastwę.

Czy pan minister chce zabrać teraz głos, w sytuacji, kiedy tak klarownie przedstawił te wszystkie zagadnienia pan senator Grzegorz Matuszak? Czy ewentualnie udzieli odpowiedzi na pytania?

(Szef Służby Cywilnej Jan Pastwa: Nie śmiałybym czegokolwiek dodawać do wypowiedzi pana senatora Matuszaka. Jeżeli pan marszałek zgodzi się, żebym odpowiedział na pytania pana senatora Bartosa, to jestem do dyspozycji.)

Będziemy mieli jeszcze turę pytań do pana ministra, a wtedy być może pojawią się pytania adresowane bezpośrednio do pana ministra.

Czy są takie pytania?

Nie stwierdzam tego.

Jak już powiedziałem, pytania, które zadał pan senator Bartos, nie dotyczą tej nowelizacji, wobec tego nie ma potrzeby drażenia tego tematu w tym momencie, bo oczywiście przy innej okazji, w formie interpelacji, oświadczeń – tak, jak najbardziej.

Ale pan senator Tadeusz Bartos znowu się zgłasza.

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Bartos:

Wobec tego kieruję swoje pytania do pana ministra.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dobrze.

Stwierdziłem co prawda, że to nie dotyczy materii ustawy, ale nie chciałbym, żeby pan senator pomyślał, że to jest jakiś temat tabu.

Zatem bardzo proszę odpowiedzieć, Panie Ministrze, na pytania pana senatora Bartosa. Jeśli pan może i zechce, to proszę odpowiedzieć.

**Szef Służby Cywilnej
Jan Pastwa:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo!

Jeżeli chodzi o gabinet wojewody, to jest to statutowa nazwa tego wydziału urzędu wojewódzkiego, który bezpośrednio obsługuje kierownictwo urzędu, wojewodę, wicewojewodę bądź wicewojewodów. Ta nazwa funkcjonuje w urzędach wojewódzkich od dawna, znacznie dłużej niż wprowadzone w roku 1996 gabinety polityczne, które obsługują ministrów i gdzieś indziej kierowników urzędów centralnych. Dochodzi tu do pewnego pomieszania pojęć. Gabinet wojewody jest nazwą jednej z jednostek organizacyjnych, która w przeważającej części – właściwie dotyczy to wszystkich pracowników – zatrudnia członków korpusu służby cywilnej. Na jej czele stoi dyrektor gabinetu wojewody, też wyłaniany w drodze konkursu na to wyższe stanowisko w służbie cywilnej. Oprócz tego wojewodowie – zależy to od sytuacji – zatrudniają jednego bądź więcej doradców politycznych zatrudnionych na podstawie odpowiednich przepisów. W gabinetach wojewody koncentrują się rozmaite zadania. Część z nich można by nazwać politycznymi, jednak wykonywane są one przez członków korpusu służby cywilnej. Tam koncentruje się obsługa spraw zagranicznych, tam zatrudnione są sekretarki wojewodów, tam funkcjonuje rzecznik prasowy, jeżeli jest to członek korpusu służby cywilnej, a nie doradca polityczny.

W istocie od czasu stworzenia gabinetów politycznych jest pewnego rodzaju problem. Polega na tym, że utożsamia się gabinet wojewody z tym, co w ministerstwach i urzędach centralnych nazywane jest gabinetem ministra. W ministerstwach analogiczne zadania, jakie wykonuje ten cywilny, urzędniczy gabinet wojewody, przypadają sekretariatowi ministra bądź biuru ministra, jednostce analogicznej, która właśnie wykonuje zadania urzędnicze. Być może najbardziej właściwe byłoby utworzenie w drodze analogii gabinetów politycznych wojewody, natomiast do obsługi merytorycznej, urzędniczej wojewody i wicewojewodów służyłaby jednostka nazywana biurem wojewody czy też sekretariatem wojewo-

dy. Na przeszkodzie stałyby jednak dwa zjawiska. Jedno to utarta tradycja. Drugie to zamiar rządu, konsekwentnie realizowany również w ramach planu pana premiera Hausnera, dotyczący ograniczania zatrudnienia w gabinetach politycznych. Faktycznie nie jestem dokładnie zorientowany w tej sytuacji, ale zdaje się, że każdemu wojewodzie i wicewojewodom przysługuje tylko jeden doradca polityczny, więc trudno byłoby z nich uformować cały gabinet. Ale nowe rozwiązanie jest do rozważenia w ewentualnej pracy nad tak zwaną dużą nowelizacją ustawy.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Panie Ministrze, rozwijanie tego tematu w kontekście tej ustawy nie jest konieczne, bo umówiliśmy się, stwierdziliśmy, że te pytania nie dotyczą materii ustawy. Nie miał pan obowiązku odpowiadać. To tylko pana dobra wola, że zechciał pan minister powiedzieć to, co powiedział.

**Szef Służby Cywilnej
Jan Pastwa:**

Jeszcze tylko jedno. Postaram się dwoma zdaniami odpowiedzieć na drugie pytanie.

Istotnie, w ustawie jest przepis dyskryminujący w stosunku do osób spoza korpusu służby cywilnej, które obejmują wyższe stanowiska w drodze konkursu. Jest to świadomy zamiar ustawodawcy, dlatego że zasadniczo, z założenia, te wyższe stanowiska są przeznaczone dla urzędników służby cywilnej, właśnie tych przeegzaminowanych i wykwalifikowanych. Te trzy lata przysługują osobie, która w drodze wyjątku obejmuje stanowisko w drodze konkursu – chodzi o sytuację, kiedy konkurs ma być otwarty dla osób spoza korpusu służby cywilnej, bo dostatecznej liczby urzędników w danej specjalności nie ma – i te trzy lata są po to, aby w ich czasie, podczas trwania umowy, dany pracownik służby cywilnej przeszedł postępowanie kwalifikacyjne i uzyskał mianowanie na urzędnika służby cywilnej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Zamknęliśmy turę pytań do ministra. Pan minister odpowiadał, jak podkreślam już drugi raz, z własnej dobrej woli. Jego wypowiedź dotyczyła materii nieobjętej regulacją, którą właśnie rozpatrujemy. No, ale nie chciałbym nikogo hamować, a chyba pan senator Janowski miał ochotę zabrać głos... Nie? Rozumiem. W takim razie, zgodnie z regulaminem, wypowiem następną formułkę.

Otwieram dyskusję.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Stwierdzam, że nikt z państwa senatorów do dyskusji się nie zapisał.

Wobec tego, zgodnie z regulaminem i odpowiednimi procedurami, zamykam dyskusję.

Informuję państwa, że będziemy głosowali nad tą ustawą dzisiaj po godzinie 20.00.

Oddaję głos panu senatorowi sekretarzowi.

Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Krzysztof Szydłowski:

Dziękuję.

Proszę państwa, dwa krótkie komunikaty.

Wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 215.

Również w sali nr 215 piętnaście minut później odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie ustawy o organizacji rynku owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do godziny 20.00. Zapraszam na 20.00 na głosowania. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 58
do godziny 20 minut 00)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o zajmowanie miejsc na sali obrad.

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę – o głos prosi pan marszałek Longin Pastusiak.

(Senator Longin Pastusiak: Pani Marszałek! Panie i Panowie!)

Panie Marszałku, serdecznie zapraszamy na mównicę.

(Senator Longin Pastusiak: Słucham?)

Serdecznie zapraszamy pana marszałka na mównicę.

(Senator Longin Pastusiak: Nie, nie, z miejsca, Pani Marszałek.)

Bardzo proszę.

Senator Longin Pastusiak:

To jest po prostu krótka informacja.

Chciałbym panie i panów senatorów powiadomić, że odwiedziłem w szpitalu premiera Leszka Millera, który bardzo mnie prosił, żeby przekazać wszystkim paniom senatorom i panom senatorom nie tylko najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne, ale także wyrazy szacunku od premiera dla Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, co niniejszym czynię.

(Oklaski)

Premier czuje się bardzo dobrze.

(Senator Lesław Podkański: Też brawo!)

(Senator Ryszard Jarzembowski: A będzie jeszcze lepiej.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Po tych życzeniach, proszę państwa, **powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek. Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

(Rozmowy na sali)

Bardzo serdecznie proszę o wyciszenie rozmów. Znajdziemy jeszcze chwilę na składanie sobie wzajemnie życzeń, ale teraz prosiłabym o zachowanie ciszy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawka pierwsza ma na celu zapewnienie redakcji przepisu zgodnie z techniką i praktyką legislacyjną.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 78 obecnych senatorów 76 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka uzyskała akceptację Izby.

Poprawka druga zmierza do wyeliminowania kolizji przepisu dotyczącego wejścia w życie części ustawy z uregulowaniem ustawy nowelizującej ustawę o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, przyjętej 20 grudnia 2002 r.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 79 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 74 głosowało za, 10 – przeciw. **(Głosowanie nr 5)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

(Rozmowy na sali)

W Wysokiej Izbie panuje już chyba wakacyjny i świąteczny nastrój, mimo mojej prośby ciągle trwają rozmowy.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, panią senator Genowefę Ferenc, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Genowefa Ferenc:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicz-

nych i Integracji Europejskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych.

Komisje rozpatrzyły wnioski zgłoszone w toku debaty nad ustawą i rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek: pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej w druku nr 551Z. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje przedstawiły wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza doprecyzowuje przepis określający, co stanowi podstawę opodatkowania w przypadku umowy spółki.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Obecnych jest 84 senatorów i 84 jednogłośnie głosowało za. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka uzyskała akceptację Izby.

Poprawka druga doprecyzowuje przepis przewidujący odliczenie od podstawy opodatkowania wartości wkładów do spółki oraz wartości kapitału zakładowego, która była opodatkowana podatkiem od czynności cywilnoprawnych przed przekształceniem, podziałem lub łączeniem spółek.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka trzecia usuwa punkt nowelizacji, który nie wnosi zmian do tekstu ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 84 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 8)**

(wicemarszałek J. Danielak)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta doprecyzowuje przepis zakładający stosowanie dotychczasowych przepisów do czynności, z tytułu których obowiązek podatkowy powstał przed dniem wejścia w życie nowelizacji.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciwny?

I kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 82 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 10)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy uchylającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały w sprawie ustawy uchylającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 71 głosowało za, 8 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy uchylającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, pana senatora Janusza Bargieła, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Janusz Bargieł:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawić stanowisko połączonych komisji w sprawie uchwalonej przez Sejm 10 grudnia 2003 r. ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.

Komisje po zapoznaniu się ze wszystkimi poprawkami proszą, aby Wysoki Senat raczył przyjąć następujące wnioski: pierwszy, drugi, trzeci, piąty, szósty, siódmy, ósmy, dziewiąty, dziesiąty, jedenasty i dwunasty.

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, w imieniu obu komisji wnoszę o przyjęcie ustawy z wymienionymi poprawkami. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senator sprawozdawca pan Andrzej Anulewicz chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Andrzej Anulewicz: Dziękuję.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski. Ko-

(wicemarszałek J. Danielak)

misja Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnosila o przyjęcie ustawy bez poprawek. Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej przedstawiła wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o przyjęcie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego bez poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyniku głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 6 głosowało za, 72 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat nie przyjął stanowiska zaproponowanego przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przechodzimy do głosowania nad przedstawionymi przez Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej poprawkami.

Poprawka pierwsza ma na celu wskazanie, że nie wnosi się o uznanie dla produktów, ale dla grupy lub organizacji producentów ze względu na określone produkty.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka uzyskała akceptację Izby.

Poprawka druga ma na celu doprecyzowanie, że obowiązek sprawozdawczy dotyczy poprzednich miesięcy danego roku handlowego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 14)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawka druga została przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu nadanie przepisowi bardziej czytelnego brzmienia.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 84 głosowało za przyjęciem tej poprawki. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta ma na celu zastąpienie niejasnego sformułowania „zamknięty obieg działania” pojęciem „zamknięty proces przetwarzania chmielu”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 27 głosowało za, 53 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

(Głos z sali: Odrzucona.)

(Głos z sali: Nie, odwrotnie, została odrzucona.)

Przepraszam serdecznie, poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta polega na podziale przepisu na dwie części i wskazaniu, że karze podlega wyłącznie nieprzekazanie informacji głównemu inspektorowi jakości artykułów rolno-spożywczych lub prezesowi Agencji Rynku Rolnego, a nie, jak wynikałoby z ustawy, również nieprzekazanie informacji przez te podmioty Komisji Europejskiej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 82 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka uzyskała akceptację Izby.

Poprawka szósta ma na celu skorelowanie przepisu karnego z treścią związanego z nim przepisu materialnego ustawy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma polega na skreśleniu przepisu, który stał się nieaktualny w związku ze zmianami wprowadzanymi nowelizacją, między innymi dlatego, że zawiera odwołanie do przepisu uchylanego tą nowelizacją.

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 78 głosowało za, 4 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma ma na celu ujednolicenie w niezbędnym zakresie warunków wpisu do rejestru grup uznanych i grup wstępnie uznanych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 20)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta zmierza do zapewnienia spójności nowelizowanej ustawy poprzez skreślenie odesłania do uchylanego przepisu oraz skreślenie punktu dotyczącego funduszu operacyjnego, który zgodnie z nowelizacją nie będzie już tworzony na podstawie dotychczas obowiązującej ustawy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta polega na skreśleniu przepisu, który w efekcie nowelizacji zawiera niewłaściwe odesłanie, a ponadto jest zbędny z uwagi na szczegółowe uregulowanie pomocy finansowej dla producentów suszu paszowego na rok 2004 w przepisach przejściowych ustawy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki jedenasta i dwunasta mają na celu jednoznaczne wskazanie, iż zezwolenia na wstępne przetwarzanie surowca tytoniowego, wydane na podstawie przepisu zmienianego w nowelizacji w okresie od 1 stycznia 2004 r. do dnia akcesji, po tym dniu zachowają moc mimo

uchylenia ustawy, na podstawie której zostaną wydane. Nad poprawkami będziemy głosować łącznie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 – przeciw*. **(Głosowanie nr 24)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Ochrony Środowiska przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 80 głosowało za, 2 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 25)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny.

* Wicemarszałek przeczytała omyłkowo: 2 wstrzymało się od głosu.

(wicemarszałek J. Danielak)

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawki do ustawy. Poprawka zmierza do tego, aby ustawa o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny weszła w życie z dniem 1 stycznia 2005 r. Projekt uchwały zawierający tę poprawkę zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 68 głosowało za, 15 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 26)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny.

Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 80 głosowało za, 3 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej.

Informuję, że porządek obrad pięćdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Chciałabym państwa senatorów oraz pracowników Kancelarii Senatu zaprosić na spotkanie opłatkowe, które odbędzie się jutro o 13.00 w sali nr 217.

A ja osobiście chciałabym wszystkim państwu senatorom i wszystkim pracownikom już teraz złożyć najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne. *(Oklaski)*

Proszę jeszcze zostać na sali obrad, będą bowiem liczne komunikaty.

(Głos z sali: I prezenty.)

Bardzo proszę senatora sekretarza o ich odczytanie.

Senator Sekretarz Krzysztof Szydłowski:

Proszę państwa, przypomina się, że 10 grudnia były dwa posiedzenia i trzeba było podpisać dwie listy obecności. Nie wszyscy to zrobili. Ci, którzy tego nie zrobili, proszeni są o uczynienie tego niezwłocznie. Listy są w pomieszczeniu na tyłach sali plenarnej, a po zakończeniu posiedzenia będą w pokoju nr 254.

Posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie ustaw: o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej oraz o czasie urzędowym na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, odbędzie się jutro, to jest w czwartek, o 10.00 w sali nr 179.

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które miało być jutro o 14.00, zostało przesunięte na 9.00 rano – sala nr 176.

Członkowie senackiej Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, kolejne posiedzenie komisji odbędzie się 5 stycznia, to jest w pierwszy poniedziałek przyszłego roku, o 11.00 w sali nr 182.

Uprzejmie informuję, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów na jutro na 11.30. Po jego zakończeniu odbędzie się posiedzenie Konwentu Seniorów... Przepraszam, po zakończeniu posiedzenia Konwentu Seniorów odbędzie się posiedzenie Prezydium Senatu.

I ostatni komunikat. Zebranie senatorów Klubu Senackiego SLD-UP odbędzie się w sali lustrzanej bezpośrednio po zakończeniu obrad. Obecność jak zawsze nadobowiązkowa. Podpisano: szef klubu. *(Wesołość na sali)*

(Senator Lesław Podkański: Prosimy o nazwisko, bo nie znamy.)

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie i Panowie Senatorowie, w związku z tym, że przystępujemy jeszcze do oświadczeń, prosiłabym o wyciszenie rozmów na sali obrad i nieprzeszkadzanie tym senatorom, którzy są gotowi do wygłoszenia oświadczeń.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywa-

(wicemarszałek J. Danielak)

niem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Przypominam państwu senatorom, że zgodnie z art. 49 ust. 2a Regulaminu Senatu marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut.

Bardzo serdecznie proszę pana senatora Krzysztofa Jurgielę o zabranie głosu.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Podczas poprzednich posiedzeń Senatu przyjęliśmy dużo ustaw będących podstawą do korzystania ze środków pomocowych Unii Europejskiej po naszej akcesji, w tym środków w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, I i II filarów.

Nałożyliśmy wiele obowiązków na instytucje rządowe, ale także na rolników, którzy zgodnie z odpowiednimi ustawami muszą składać wnioski o nadanie numerów identyfikacyjnych w systemie IACS, a także wnioski o płatności bezpośrednie.

Prawo i Sprawiedliwość już w lipcu przedłożyło rządowi wniosek o przyjęcie takiego rozwiązania, aby w każdym urzędzie gminy był zatrudniony jeden pracownik na koszt Skarbu Państwa i aby ten pracownik pomagał rolnikom wypełniać wnioski. Ostatnio w tej sprawie wystąpił też Związek Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego. W ubiegłym tygodniu na spotkaniu w Łomży złożono propozycję, aby wyszkolić około stu pięćdziesięciu absolwentów szkół i zatrudnić ich na koszt Skarbu Państwa w urzędach, z tym że byłiby oni pracownikami ośrodków doradztwa rolniczego, a urzędy zapewniłyby im sprzęt potrzebny do przyjmowania rolników, a więc komputery i inny niezbędny sprzęt.

Taka pomoc – moim zdaniem – jest konieczna, dlatego że w innym wypadku znaczna część wniosków może zostać odrzucona z powodu błędów, mogą to być wnioski źle wypełnione. A przypominam, że 5% płatności będzie kontrolowanych przez urzędników Unii Europejskiej i źle wypełnione wnioski będą podstawą do cofnięcia decyzji do zwrotu płatności.

Chciałbym złożyć oświadczenie skierowane do rządu i zapytać, czy ten problem jest rozwiązywany, czy też rząd nie przewiduje takiego rozwiązania, by zatrudnić co najmniej po jednym pracowniku w urzędach gmin na koszt Skarbu Państwa w celu udzielania pomocy przy wypełnianiu

wniosków i uzyskiwaniu przez rolników środków finansowych w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo serdecznie zapraszam panią senator Staniszwską i proszę o zabranie głosu.

Senator Grażyna Staniszwska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję do ministra spraw zagranicznych i do ministra finansów, a chodzi mi o zapewnienie godnych warunków funkcjonowania Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie.

Od momentu, kiedy zostały wprowadzone wizy dla Ukraińców, to, co zaczęło się dziać we Lwowie, to naprawdę istny horror. Ja już nie mówię o tym, że w konsulacie przypada 1 m na pracownika, podczas gdy nawet więzień ma w celi parę metrów kwadratowych do dyspozycji. Przed konsulatem codziennie ustawiają się kolejki, liczące po parę tysięcy osób.

Ostatnio byłem we Lwowie i powiem szczerze, że chyłkiem przemykałam, tak aby mnie nie widziano i nie rozpoznano, bo mi było po prostu wstyd za warunki, jakie państwo polskie stwarza stronie ukraińskiej i własnym pracownikom w konsulacie.

Niezbędny jest nowy budynek, trzeba więcej stanowisk pracy, więcej ludzi, tak żeby te setki, tysiące osób liczące kolejki nie straszyły, bo to nie przyczynia się do tego, żeby nasze stosunki dobrze się ułożyły. Ukraina zrobiła gest, i w przeciwieństwie do Rosji czy Białorusi nie ustanowiła wiz dla Polaków.

W zamian za to powinniśmy odplacić może jakimś lepszymi warunkami uzyskiwania wiz polskich. I w tej sprawie z naprawdę gorącą prośbą zwracam się do obu panów ministrów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie, Pani Senator.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zabrać głos? Nie.

Dla porządku informuję, że oświadczenia do protokołu złożyli: po jednym – pan senator Adam Graczyński, pan senator Tadeusz Bartos, pani senator Apolonia Klepac; pan senator Jan Szafraniec – dwa, pan senator Józef Sztorc – trzy, pan senator Gerard Czaja – jedno, pan senator Marian Lewicki – sześć, pan senator Henryk Stokłosa – dwa i pan senator Bernard Drzęzła – dwa.*

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek J. Danielak)

Informuję, że protokół pięćdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom

w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam pięćdziesiąte drugie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 21 minut 38)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+
4 M. Balicki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
5 J. Bargieł	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 J. Bielawski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
10 J. Bień	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
12 K. Borkowski	.	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
15 A. Chronowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
19 J. Danielak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
21 K. Drożdż	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+
23 H. Dzido	-	+	?	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
26 A. Gierek	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołębek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+
29 G. Grabowska	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
30 A. Graczyński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
31 S. Izdebski	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A. Jaeschke	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
33 Z. Janowska	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
34 M. Janowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+
35 Z. Jarmużek	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
36 R. Jarzembowski	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	+	+
37 K. Jurgiel	-	?	?	?	-	+	+	+	?	?	-	+	?	+	+	+	?	?	?	?
38 D. Kempka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
39 A. Klepacz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
40 J. Konieczny	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+
41 A. Koszada	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
42 M. Kozłowski	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
43 Z. Kruszewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
44 O. Krzyżanowska	-	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
45 Z. Kulak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+
46 A. Kurska	-	+	.	+	+	+	+	+	.	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+
47 I. Kurzępa	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
48 K. Kutz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 G. Lato	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
50 M. Lewicki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
51 G. Lipowski	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
52 T. Liszcz	-	+	+	+	-	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
53 B. Litwiniec	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 J. Lorenz	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
55 M. Lubiński	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
56 W. Łęcki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
57 W. Mańkut	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
58 J. Markowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
59 G. Matuszak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
60 B. Mąsior	+	-	.	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
61 M. Mietła	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
62 S. Nicieja	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
63 G. Niski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+
64 M. Noga	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
65 L. Pastusiak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
66 K. Pawelek	+	-	.	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
67 W. Pawłowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
68 J. Pieniążek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
69 K. Piesiewicz	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+
70 W. Pietrzak	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
71 Z. Piwoński	+	-	.	.	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	#
72 S. Plewa	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
73 B. Podgórski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
74 L. Podkański	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Popiołek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
76 Z. Religa	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
77 Z. Romaszewski	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+
78 T. Rzemyskowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
79 W. Sadowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
80 J. Sagatowska	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+
81 E. Serocka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
82 K. Sienkiewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
83 D. Simonides	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
84 R. Sławiński	.	.	+	+	+	.	+	.	+	#	+	-	+	+	+	-	+	+	+	.
85 R. Smoktunowicz	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	?	+	+	+	+
86 J. Smorawiński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
87 A. Spychalski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	.	+	+
88 G. Staniszevska	.	.	.	.	-	+	+	+	+	+	+	-	+	#	+	?	+	+	+	+
89 H. Stokłosa	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
90 A. Stradomska	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
91 J. Suchański	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
92 J. Szafraniec	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	-	?	?	+	+	+	?	+	+	+
93 J. Sztorc	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
94 K. Szydłowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+
95 M. Szyszkowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+
96 A. Wielowieyski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
97 E. Wittbrodt	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
98 T. Wnuk	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
99 Z. Zychowicz	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	?	+
100 M. Żenkiewicz	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
Obecnych	64	64	78	81	84	84	85	84	84	85	85	85	85	84	84	84	84	82	85	84
Za	52	14	76	79	74	84	85	84	83	82	71	6	83	83	84	27	82	81	78	82
Przeciw	11	47	0	0	10	0	0	0	0	0	8	72	0	0	0	53	0	0	4	0
Wstrzymało się	1	3	2	2	0	0	0	0	1	2	6	7	2	0	0	4	2	1	3	1
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1

	21	22	23	24	25	26	27
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	+	+	-	+
4 M. Balicki	+	+	+	+	+	+	+
5 J. Bargieł	+	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	.	.	.	.	.	.	.
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	+	+
10 J. Bień	+	+	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	.	.	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	+	+	+	+	+	+	+
15 A. Chronowski	.	.	.	.	.	.	.
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	+	+	+	+	+	?	+
20 K. Doktorowicz	.	.	.	.	.	.	.
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	-	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	+	+	+	+	+	+
26 A. Gierek	+	+	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	-	+
28 Z. Gołębek	+	+	+	+	+	+	+
29 G. Grabowska	+	+	+	+	+	+	+
30 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Izdebski	+	+	+	+	+	-	+
32 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	+
33 Z. Janowska	+	+	+	+	+	+	+
34 M. Janowski	+	+	+	+	?	-	+
35 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	+
36 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	+	+
37 K. Jurgiel	?	?	?	-	-	-	-
38 D. Kempka	+	+	+	+	+	+	+
39 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	+
40 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+
41 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	+
42 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	+
43 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	+
44 O. Krzyżanowska	.	.	.	.	.	.	.
45 Z. Kulak	+	+	+	+	+	+	+
46 A. Kurska	+	+	+	+	?	#	+
47 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	+
48 K. Kutz	+	+	+	+	+	+	.
49 G. Lato	+	+	+	+	+	+	+
50 M. Lewicki	+	+	+	+	+	+	+
51 G. Lipowski	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Liszcz	+	+	+	+	+	-	-
53 B. Litwiniec	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27
54 J. Lorenz	+	+	+	+	+	+	+
55 M. Lubiński	+	+	+	+	+	+	+
56 W. Łęcki	+	+	+	+	+	+	+
57 W. Mańkut	.	.	.	.	.	.	.
58 J. Markowski	+	+	+	+	+	+	+
59 G. Matuszak	+	+	+	+	+	+	+
60 B. Mąsior	+	+	+	+	+	+	+
61 M. Mietła	+	+	+	+	+	+	+
62 S. Nicieja	+	+	+	+	+	+	+
63 G. Niski	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Noga	+	+	+	+	+	+	+
65 L. Pastusiak	+	+	+	+	+	+	+
66 K. Pawelek	+	+	+	+	+	+	+
67 W. Pawłowski	.	.	.	.	.	.	.
68 J. Pieniążek	.	.	.	.	.	.	.
69 K. Piesiewicz	+	+	+	+	+	-	+
70 W. Pietrzak	+	+	+	+	+	+	+
71 Z. Piwoński	+	+	+	+	+	+	+
72 S. Plewa	+	+	+	+	+	+	+
73 B. Podgórski	.	.	.	.	.	.	.
74 L. Podkański	+	+	+	+	+	-	+
75 J. Popiołek	+	+	+	+	+	+	+
76 Z. Religa	+	+	+	+	+	-	+
77 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	-	-
78 T. Rzemyskowski	+	+	+	+	+	+	+
79 W. Sadowska	.	.	.	.	.	.	.
80 J. Sagatowska	+	+	+	+	?	-	+
81 E. Serocka	+	+	+	+	+	+	+
82 K. Sienkiewicz	+	+	+	+	+	+	+
83 D. Simonides	+	.	+	+	+	+	+
84 R. Sławiński	+	+	+	+	+	+	+
85 R. Smoktunowicz	+	+	+	+	-	-	+
86 J. Smorawiński	.	.	.	.	.	.	.
87 A. Spychalski	+	+	+	+	+	+	+
88 G. Staniszevska	+	+	+	+	+	+	?
89 H. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	+
90 A. Stradomska	+	+	+	+	+	+	+
91 J. Suchański	+	+	+	+	+	+	+
92 J. Szafraniec	?	+	?	-	+	-	+
93 J. Sztorc	+	+	+	+	+	-	+
94 K. Szydłowski	+	+	+	+	+	+	+
95 M. Szyszkowska	+	+	+	+	+	+	+
96 A. Wielowieyski	+	+	+	+	+	+	+
97 E. Wittbrodt	.	.	.	.	.	.	.
98 T. Wnuk	+	+	+	+	+	+	+
99 Z. Zychowicz	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Żenkiewicz	+	+	+	+	+	+	+
Obecných	85	84	85	85	85	85	84
Za	83	83	83	83	80	68	80
Przeciw	0	0	0	2	2	15	3
Wstrzymało się	2	1	2	0	3	1	1
Nie głosowało	0	0	0	0	0	1	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 52. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Szanowni Państwo!

Głównym celem wprowadzonych zmian jest zracjonalizowanie wydatków publicznych w związku z trudną sytuacją finansów publicznych, jak również koniecznością ograniczenia deficytu budżetowego. Nowelizacja ma charakter ustawy okołobudżetowej.

Zgodnie z ustawą ośrodki ubiegające się o zyskanie wpisu do rejestru ośrodków przyjmujących grupy turnusowe składają wniosek o wpis do rejestru do właściwego terytorialnie samorządu województwa, który po zaopiniowaniu wniosku w terminie trzydziestu dni od dnia jego wpłynięcia przekazuje go wojewodzie.

Osoba niepełnosprawna, która nie osiągnęła wieku emerytalnego prowadząca działalność gospodarczą albo własne lub dzierżawione gospodarstwo rolne może otrzymać ze środków funduszu dofinansowanie do wysokości 50% oprocentowania kredytu bankowego zaciągniętego na kontynuowanie tej działalności, jeżeli nie korzystała z pożyczki lub jeżeli taka pożyczka została spłacona albo w całości umorzona.

Zmiana dokonana w art. 22 dotyczy zakresu zwolnień z wpłat na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych podmiotów współpracujących między innymi z zakładami pracy chronionej. Zmiana ta preferuje zakłady zatrudniające osoby niepełnosprawne z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności, czyli osoby najbardziej poszkodowane. Rozwiązanie to umożliwia również zwiększenie wpływów do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a następnie ich redystrybucję w formie dofinansowania do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych.

Zgodnie ze zmianami wprowadzonymi do art. 47 środki funduszu, w wysokości 30% wydatków, będą przeznaczone na realizację działań wyrównujących różnice między regionami, w szczególności będzie to dotyczyć jednostek samorządu terytorialnego, na terenie których stopa bezrobocia jest wyższa niż 110% średniej stopy bezrobocia w kraju lub na terenie których nie utworzono warsztatu terapii zajęciowej albo zakładu aktywności zawodowej. Mogą być również przeznaczone na realizację wspieranych ze środków pomocowych Unii Europejskiej programów na rzecz osób niepełnosprawnych, przewidzianych do wdrożenia w danym kraju, oraz na dofinansowanie zadań wynikających z programów rządowych, w tym ukierunkowanych na rozwój zasobów ludzkich oraz przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych. Ponadto środki te mogą być wydatkowane na programy zatwierdzone przez radę nadzorczą służące rehabilitacji społecznej i zawodowej, w szczególności adresowane do osób niepełnosprawnych, w tym dzieci niepełnosprawnych, jak również na finansowanie w części lub całości badań, ekspertyz i analiz dotyczących rehabilitacji zawodowej i społecznej.

Ustawa dokonuje też zmian w ustawie – Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rozpatrując zmianę ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, a także zmianę przepisów wprowadzających ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, należy mieć na uwadze cel tej nowelizacji, którym jest potrzeba zmniejszenia wydatków publicznych. Zmiany ukierunkowane są na racjonalizację gospodarowania środkami Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Uzyskanie oszczędności jest konieczne, by należyście wykonać zadania przewidziane w ustawie.

Do podstawowych przesłanek zmian należy wsparcie osób niepełnosprawnych będących w wieku przedemerytalnym. W tym celu proponuje się ograniczenie zakresu podmiotowego osób niepełnosprawnych, które mogą otrzymać ze środków funduszu dofinansowanie do oprocentowania kredytu bankowego zaciągniętego na kontynuowanie prowadzenia działalności gospodarczej albo własnego lub dzierżawionego gospodarstwa. Zgodnie z nową propozycją art. 13 ust. 1 wsparcie niepełnosprawnych prowadzących działalność gospodarczą albo gospodarstwo ma polegać na preferencjach dla osób będących w wieku przedemerytalnym. Wspomniane założenie, opierające się na promowaniu ludzi młodych, jest jak najbardziej zasadne i nie podlega większym wątpliwościom.

Podobną koncepcję zawiera art. 26a. Przepis przewiduje między innymi dofinansowanie wynagrodzeń tylko tych pracowników niepełnosprawnych, którzy nie osiągnęli wieku emerytalnego. W konsekwencji odstępuje się od dopłat dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne w wieku emerytalnym. Ze względu na poważne trudności ludzi młodych z uzyskaniem zatrudnienia uregulowanie w tym zakresie na pewno jest słuszne i w konsekwencji doprowadzi do wzmocnienia pozycji młodszych roczników na rynku pracy.

W celu zwiększenia wpływów do funduszu przewiduje się zmianę art. 22. Nowe brzmienie wspomnianego przepisu zakłada preferencje dla zakładów zatrudniających osoby niepełnosprawne z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności. Regulacja ma zapobiec niepożądanemu pozyskiwaniu znacznych środków z funduszu poprzez zatrudnianie osób o bardzo lekkim stopniu niepełnosprawności. Trafnie przewiduje się wsparcie w ten sposób osób mających rzeczywiste problemy na rynku pracy z powodu umiarkowanej lub znacznej niepełnosprawności.

Niezwyczajnie ważny jest nowy zapis art. 47 ust. 1, który słusznie przewiduje możliwość przeznaczenia środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację między innymi programów na rzecz osób niepełnosprawnych, wspieranych ze środków pomocowych Unii Europejskiej. Dofinansowanie projektów realizowanych przy wsparciu środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz innych środków Unii Europejskiej ma mieć formę dotacji, pożyczek oraz finansowania odsetek od kredytów udzielonych projektodawcom na realizację programów.

Zmiany wymienionych przepisów są ukierunkowane na uzyskanie środków niezbędnych do wsparcia pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne oraz do realizacji programów rehabilitacji zawodowej i rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych.

Zgodnie z założeniami omawianej nowelizacji na rynku pracy powinno wytworzyć się zapotrzebowanie na osoby młode z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności. W ten sposób projekt stawia na uprzywilejowanej pozycji osoby najbardziej potrzebujące. Ze względu na to i ze względu na fakt, że dodatkowo w wyniku uzyskania oszczędności gwarantuje się wykonanie przewidzianych w ustawie zadań, projekt zasługuje na poparcie. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Rozpatrywana ustawa uchyla przepisy ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz przepisy ustawy, która z tym aktem jest ściśle połączona, to znaczy ustawy z dnia 17 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

Obowiązujący w obecnym stanie prawnym podział kompetencji w zakresie stanowienia o wynagrodzeniach nauczycieli między ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania oraz organy prowadzące szkoły, czyli organy będące jednostkami samorządu terytorialnego, urzeczywistnia wynikającą wprost z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasadę samodzielności jednostek samorządu terytorialnego, co zostało potwierdzone orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z dnia 14 kwietnia 2003 r. trybunał uznał, że ustawodawca, powierzając jednostkom samorządu terytorialnego realizację zadań w zakresie oświaty, jest zobligowany również wyposażyć te jednostki w odpowiednie instrumenty polityki płacowej, niezbędne do realizacji powierzonych zadań, stosownie do miejscowych potrzeb i warunków. Przekazanie organom samorządu terytorialnego kompetencji w kwestii unormowania określonych zagadnień z zakresu wynagradzania nauczycieli – również w zakresie gwarantowanym przez państwo – ma umożliwić skuteczną realizację zadań publicznych służących zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej w dziedzinie edukacji publicznej.

Wejście w życie tych dwóch wymienionych ustaw mogłoby powodować trudne do określenia skutki finansowe. Z uwagi bowiem na fakt, że minister właściwy do spraw oświaty i wychowania nie ma wpływu na strukturę organizacyjną zadań oświatowych realizowanych w poszczególnych jednostkach samorządu terytorialnego, centralne określenie stawek dodatków może powodować, w rozliczeniu na poszczególne samorządy, obligatoryjne przekroczenie średnich wynagrodzeń gwarantowanych przez państwo. Rozpatrywana ustawa zapobiega ewentualnemu powstaniu tego rodzaju skutków.

Wejście w życie zaproponowanych zmian pozwoli na uniknięcie ewentualnych roszczeń jednostek samorządu terytorialnego będących organami prowadzącymi szkoły, w których z powodu centralnego określenia stawek dodatków mogłoby zostać przekroczone średnie wynagrodzenie gwarantowane przez państwo.

Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiana ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny zmierza do przesunięcia terminu wejścia w życie ustawy z dnia 1 stycznia 2004 r. na 1 stycznia 2005 r. Podstawowym założeniem wspomnianej ustawy jest sfinansowanie z budżetu państwa świadczeń dla osób, które nie wchodziły w skład formacji wojskowych, zmilitaryzowanych służb państwowych i ruchu oporu, ale będących ofiarami wojny.

Konieczność nowelizacji tkwi przede wszystkim w niedookreśleniu skutków, jakie rozpatrywana ustawa może mieć w odniesieniu do budżetu. Należy przytoczyć fakt, że w momencie uchwalania ustawy nieznana była prawdziwa liczba potencjalnych zasiłkobiórców, a w konsekwencji do dziś nie można określić wysokości przewidywanego obciążenia budżetu państwa. Okazuje się, że w pierwotnym projekcie liczba świadczeniobiorców została poważnie niedoszacowana. Według obecnych danych rządu, wysokość środków koniecznych do sfinansowania świadczeń szacuje się na co najmniej 40 milionów zł w 2004 r. Wymieniona kwota jest dwukrotnie wyższa od założeń zawartych w uzasadnieniu pierwotnego projektu ustawy. Na skutek nierzetelnej oceny liczby ewentualnych osób uprawnionych powstają poważne zastrzeżenia co do skutków finansowych nowelizowanego aktu prawnego. Słuszne jest stanowisko, że zaistniałe wątpliwości są niebezpieczne dla budżetu, szczególnie jeśli uwzględnimy obecne problemy finansowe państwa.

Gdy wskazuje się na niepewne uregulowania ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny, nie można pominąć przepisu, który stwierdza, że zdarzenie naruszające sprawność organizmu nie mogło mieć miejsca później niż 15 listopada 1956 r. Trzeba tutaj przypomnieć o orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego dotyczących uprawnień kombatanckich. Trybunał wskazał na niekonstytucyjność podobnych ograniczeń czasowych. W efekcie należy mieć poważne wątpliwości co do art. 2 pkt 2 zmienianej ustawy.

Nie ulega wątpliwości, że osoby cywilne, które na skutek wojny doznały naruszenia sprawności organizmu powodującego całkowitą i trwałą niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji, wymagają należytej pomocy finansowej państwa. Jednak wobec wcześniej przedstawionych wniosków zasadne jest odłożenie wejścia w życie przepisów ustawy przy założeniu, że w tym czasie nastąpi dyskusja nad aspektami ustalenia i realizacji świadczeń dla cywilnych ofiar wojny.

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Czesława Śleziaka

Szanowny Panie Ministrze!

Proszę o rozważenie następujących zagadnień dotyczących ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Zgodnie z art. 48 Prawa geologicznego i górniczego (DzU z 1994 r. nr 27 poz. 96, z późniejszymi zmianami) złoża kopalin uwzględnia się w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Daje to później podstawę wójtom, burmistrzom do uzgodnienia kwestii udzielenia koncesji przedsiębiorcom przez organy koncesyjne. Opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego lub jego zmiana w celu uwzględnienia złoża są jednak długotrwałe i uzależnione od chęci i możliwości gminy, co bardzo spowalnia procesy inwestycyjne.

W koncesjach wyznaczane są granice obszaru górniczego jako obszaru wydobywania kopaliny oraz granice terenu górniczego, to jest zasięgu oddziaływania eksploatacji na środowisko przyrodnicze. Z kolei z art. 53 tej ustawy wynika obowiązek opracowania przez gminy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu górniczego.

Rozwiązania przyjęte w ustawie – Prawo geologiczne i górnicze, zobowiązujące organy samorządowe do praktycznie dwukrotnego sporządzania planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów projektowanej eksploatacji kopalin, należy uznać za nieracjonalne, kosztowne, a nade wszystko wydłużające drogę przedsiębiorców do podjęcia działalności. Wprawdzie istnieje możliwość odstąpienia przez gminę od sporządzenia drugiego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu górniczego, ale nie rozwiązuje to w pełni problemu, gdyż coraz częściej powstają konflikty między przedsiębiorcami górniczymi a właścicielami sąsiednich nieruchomości.

Istnieje więc pilna potrzeba innego uregulowania tego zagadnienia w celu skrócenia procesu podejmowania eksploatacji kopalin oraz prawnego uregulowania stosunków między przedsiębiorcami górniczymi a właścicielami gruntów w sąsiedztwie kopalni.

Sprawa posiadania praw do dokumentacji geologicznych złóż, o czym stanowią art. 47 i 144 Prawa geologicznego i górniczego oraz art. 11 ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze (DzU z 2001 r. nr 110 poz. 1190), jest bardzo niejasna i bulwersująca dla przedsiębiorców. O ile generalnie nie wnosi się uwag do przyjętych unormowań w zakresie zakupu od Skarbu Państwa praw do dokumentacji geologicznych przez nowych przedsiębiorców przed podjęciem działalności, o tyle za nietrafne należy uznać rozwiązania ustawy i ich interpretacje, dotyczące dokumentacji geologicznych wykorzystywanych przez przedsiębiorstwa od wielu lat do eksploatacji kopalin.

Powszechnie występują takie sytuacje, że przedsiębiorcom – a często są nimi przedsiębiorstwa państwowe – które eksploatują złoża od lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych, i którym udzielono koncesji w latach dziewięćdziesiątych i uznano, że mają one prawa do dokumentacji geologicznych, dzisiaj odmawia się tego prawa.

W wielu przypadkach upływa termin ważności koncesji udzielonych w latach dziewięćdziesiątych. Aby uzyskać nową koncesję lub przedłużyć termin ważności dotychczasowej koncesji, konieczne jest nabycie praw do dokumentacji geologicznych, które przedsiębiorcy mają i na podstawie których dotychczas prowadzili działalność. Dokumentacje te na ogół były przekazywane przedsiębiorcom przez ministerstwa lub resorty właściwe do prowadzenia działalności, a dzisiaj odmawia się tym przedsiębiorcom prawa do korzystania z tych dokumentacji.

Brak jest również w ustawie – Prawo geologiczne i górnicze jasno określonego organu do rozstrzygnięcia o prawach do dokumentacji geologicznych, a z pism Ministerstwa Skarbu Państwa do przedsiębiorców wynika jedynie możliwość sądowego dochodzenia roszczeń w tym zakresie. Ma to podstawowe znaczenie dla tej sprawy, gdyż również wobec braku jasno określonych zasad rozstrzygnięcia tych kwestii oraz niejednokrotnie skomplikowanego finansowania starych dokumentacji geologicznych, a także obecnego braku precyzyjnych danych w tym zakresie, w wielu przypadkach niemożliwe jest jednoznaczne określenie praw do tych dokumentacji.

Problemy te winny zostać jak najszybciej uregulowane w ustawie – Prawo geologiczne i górnicze w sposób jednoznaczny, gdyż obecny stan bardzo utrudnia działalność wydobywczą wszystkim przedsiębiorcom bazującym na dokumentacjach, do których prawa rości sobie Skarb Państwa. Przedsiębiorcom małym i średnim obecny stan praktycznie uniemożliwia dalsze prowadzenie działalności.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra o podjęcie działań zmierzających do dokonania stosownej zmiany w ustawie – Prawo geologiczne i górnicze.

Z poważaniem
Tadeusz Bartos

Oświadczenie złożone przez senatora Gerarda Czaję

Oświadczenie skierowane do prezesa zarządu Telewizji Polskiej SA Roberta Kwiatkowskiego

Pragnę w imieniu mieszkańców zachodniej części województwa pomorskiego upomnieć się o możliwość dostępu do programu 3 Telewizji Polskiej. Na spotkaniach z wyborcami z tej części województwa wyrażane jest głębokie zaniepokojenie przedłużającym się okresem pozostawania tego obszaru poza zasięgiem regionalnego programu TVP Gdańsk.

Zaniepokojenie tym stanem wyraził również w dniu 15 września 2003 r. Sejmik Województwa Pomorskiego, a w dniu 26 listopada podobne stanowisko podjęła Rada Miejska w Słupsku.

Zgodnie z raportem z prac komisji do spraw zasięgów programów regionalnych TVP SA, zawartym w piśmie z dnia 18 lutego 2003 r., TVP SA powinna w pierwszej kolejności wystąpić do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o przeznaczenie kanału 33 po TVP 1 w Wojsku/Czersku na potrzeby TVP 3. Wojsk/Czersk zlokalizowany jest bardzo dogodnie w tej części województwa pomorskiego, do której nie dochodzi program regionalny. Taka lokalizacja zapewniłaby pokrycie znacznego obszaru województwa pomorskiego w tej jego części, do której nie dociera program regionalny. Powinna również wystąpić o zmianę lokalizacji kanału 50 po TVP 2 z Wojska/Czerska do Słupska z przeznaczeniem na potrzeby TVP 3. Miasto Słupsk jest znaczącym ośrodkiem miejskim w województwie pomorskim, a wraz z pobliską Ustką pozbawiony jest możliwości odbioru programu regionalnego.

Pomimo upływu prawie dziesięciu miesięcy od wspomnianego raportu Zarząd TVP SA nie wystąpił do KRRiT z wnioskiem o wydanie stosownej decyzji. Oczekiwania mieszkańców i władz województwa pomorskiego nasilają się, co jest wynikiem zniecierpliwienia wynikającego z braku konkretnych rozwiązań.

Liczę, że Pan Prezes zainteresuje się tym, jakże ważnym, problemem, bowiem umożliwienie tej części społeczności województwa pomorskiego oglądania regionalnego programu stwarza warunki do właściwej integracji społeczno-kulturowej regionu.

Gerard Czaja

Oświadczenie złożone przez senatora Bernarda Drzęzła

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o zbadanie i wyjaśnienie sprawy przekazania zarządzania substancją mieszkaniową należąca do kopalń na terenie miasta Bytomia na rzecz Grupy Zarządzania Nieruchomościami spółka z o.o. z siedzibą w Warszawie, polegającego na zbyciu udziałów w kapitale zakładowym Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej spółka z o.o. z siedzibą w Bytomiu, przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń SA w Katowicach oraz Bytomską Spółkę Restrukturyzacji Kopalń spółka z o.o. w Bytomiu.

Z tego, co wiem na ten temat, zarząd Spółki Restrukturyzacji Kopalń SA w czerwcu 2003 r. złożył ofertę publiczną dotyczącą objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej spółki z o.o., spółki zarządzającej zasobami mieszkaniowymi kopalń z terenu miasta Bytomia. W wyniku przeprowadzonej procedury weryfikacji ofert zarząd Spółki Restrukturyzacji Kopalń SA podjął decyzję o podpisaniu wstępnej umowy w tej sprawie z Grupą Zarządzania Nieruchomościami spółka z o.o. z siedzibą w Warszawie. Fakt ten spotkał się z bardzo mocnym oddźwiękiem w prasie lokalnej, w której oprócz wypowiedzi przedstawicieli SRK SA znalazły się również informacje na temat Grupy Zarządzania Nieruchomościami spółki z o.o. Informacje przedstawione na temat tej spółki, zwłaszcza jej działalności związanej z zarządzaniem nieruchomościami w warszawskiej dzielnicy Ochota – spółka, według informacji prasowych, została pozwana przez tamtejszy zarząd gminy w związku z nieprawidłowościami w zarządzaniu jej majątkiem – są zdecydowanie niekorzystnie odbierane przez mieszkańców Bytomia, co przejawia się w kierowanych do mojego biura zapytaniach oraz prośbach o interwencje.

Obawy mieszkańców wiążą się głównie z gospodarowaniem środkami finansowymi wnoszonymi z tytułu użytkowania mieszkań, ponieważ w okresie przed powierzeniem zarządu majątkiem Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej spółce z o.o. byli oni wielokrotnie narażani na wyłączenia dostaw mediów do lokali z powodu nieprawidłowej gospodarki finansowej prowadzonej przez poprzedniego zarządcę. Powierzenie zarządu lokalami mieszkalnymi podmiotowi, w stosunku do którego prowadzone jest – według informacji prasowych – postępowanie karne, budzi uzasadniony niepokój wyborców.

Mając na względzie dobro mieszkańców oraz prawidłowe gospodarowanie majątkiem państwowym, jakim są między innymi mieszkania należące do kopalń, proszę o zbadanie wszystkich okoliczności dotyczących zasadności wyboru Grupy Zarządzania Nieruchomościami spółki z o.o. na potencjalnego administratora zasobami kopalń na terenie miasta Bytomia.

Pragnę też zwrócić uwagę, że podnoszona przez mieszkańców w pismach kierowanych do biura senatorskiego kwestia wyboru Grupy Zarządzania Nieruchomościami spółki z o.o. z pominięciem innego lokalnego podmiotu, jakim jest Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej spółka z o.o. w Bytomiu – które to przedsiębiorstwo również złożyło ofertę nabycia udziałów w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej spółce z o.o. i które jest dostawcą mediów do lokali mieszkalnych – budzi wątpliwości najemców i właścicieli tych lokali co do zasadności takiej decyzji.

Liczę na wnikliwe przeanalizowanie podnoszonych kwestii.

W załączeniu przedkładam kopie dotyczących tej sprawy materiałów, które do mnie dotarły*.

Z wyrazami szacunku
Bernard Drzęzła

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Bernarda Drzęźłę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza

Szanowny Panie Ministrze!

W uzupełnieniu mojego oświadczenia z dnia 21 listopada 2003 r. w sprawie pracy niektórych polskich konsulatów w Chinach i Rosji uprzejmie informuję, iż na zaproszenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa, SITG, przebywała w Polsce w dniach 17 – 30 listopada 2003 r. grupa chińskich menedżerów górniczych z profesorem Dou Linmingiem na czele z China University of Mining and Technology w Xuzhou w prowincji Jiangsu. Wizyta tej grupy miała związek z kilkuletnią współpracą i wymianą grup specjalistów między SITG i analogiczną organizacją zawodową w Chinach. Do wizyty tej doszło mimo pewnych przeszkód stwarzanych przez polski konsulat w Szanghaju, nie tak jednak skutecznych, jak w przypadku opisanym w oświadczeniu z 21 listopada 2003 r., bo wizyta w końcu nastąpiła. Jednakowoż konsulat do końca zachowywał się złośliwie względem tej grupy. Delegacja, mając zaproszenie na określony okres, zawniasu dokonała rezerwacji przelotów, bo tak po prostu trzeba zrobić z uwagi na duże obciążenie połączeń lotniczych z Chinami. Tymczasem konsulat, mimo zaproszenia grupy przez SITG na piętnaście dni, wydał im wizę na okres jedenastu dni. W rezultacie zaistniała sytuacja, że grupa, mając zarezerwowany wylot z Polski w dniu 30 listopada 2003 r., bez możliwości zmiany rezerwacji na wcześniejszy dzień, musiałaby opuścić nasz kraj już w dniu 28 listopada 2003 r.

Panie Ministrze! Jest to jeszcze jeden przykład na to, że ktoś w polskim konsulacie w Szanghaju bardzo nie lubi swojej pracy lub nie lubi ludzi, którym powinien pomagać w ich kontaktach z Polską – w szczególności, jeśli są to poważne kontakty o charakterze naukowo-zawodowym.

Panie Ministrze, kilka lat temu po jednym z moich wykładów w Chinach jeden ze studentów zapytał mnie: panie profesorze, dlaczego wy, Polacy, tak bardzo nas nie lubicie? Wówczas to pytanie zdumiało mnie wielce, wydało mi się całkowicie bezzasadne. Teraz już wiem, jak bardzo staramy się stwarzać grunt dla takich pytań.

Nasza wymiana handlowa z Chinami wykazuje, jak wiadomo, tragiczne dla nas niezrównoważenie. Niemały udział w tym mają politykierzy różnej maści. Pewne „zasługi” mają w tym również pańscy poprzednicy. Przyczyniają się do tego także, jak wynika z tego, co pisałem wcześniej, podległe panu służby.

Łączę wyrazy uszanowania
Bernard Drzęźła

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Czesława Śleziaka

W trakcie negocjacji związanych z akcesją Polski do Unii Europejskiej, dotyczących ochrony środowiska, ustalono, że na dziesięciu obszarach będą obowiązywać okresy przejściowe. Jest to zobowiązanie do wykonania określonych zadań w latach 2005–2017.

W związku z powyższym zadaję pytanie, czy mamy już dla tych obszarów przygotowane plany realizacyjno-techniczne i finansowe, które pozwolą na dalszą poprawę stanu środowiska i uniknięcie konsekwencji finansowych w przypadku nieterminowej realizacji.

Z poważaniem
Adam Graczyński

Oświadczenie złożone przez senator Apolonię Klepacz

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Czesława Śleziaka

Szanowny Panie Ministrze!

Moje oświadczenie dotyczy zasad finansowania wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska w budżetach wojewodów, a dokładnie – znaczących dysproporcji w wysokości środków przyznawanych poszczególnym inspektoratom w różnych województwach.

Niezrozumiałe dla mnie są przede wszystkim duże różnice między limitami zatrudnienia w poszczególnych inspektoratach, zwłaszcza w tych, które wykonują swoje zadania w województwach o porównywalnej wielkości, mających zbliżony stopień urbanizacji i podobną liczbę mieszkańców.

W celu zilustrowania zgłaszanego przeze mnie problemu posłużę się porównaniem dwóch inspektoratów w najmniejszych województwach: lubuskim i opolskim, oraz dwóch inspektoratów w województwach średniej wielkości, a mianowicie: podkarpackim i pomorskim.

Województwo opolskie zajmuje 3% obszaru Polski, zamieszkuje je 2,8% obywateli. Województwo lubuskie jest obszarowo nieco większe, bo zajmuje 4,5% obszaru kraju, ale jest mniej zaludnione, zamieszkuje je 2,6% ludności Polski. Poziom użytków rolnych w obu województwach jest taki sam i wynosi 3–3,2%, zaś stopień urbanizacji i uprzemysłowienia jest wyższy w województwie opolskim niż w lubuskim, o czym świadczy wiele innych wskaźników w roczniku statystycznym. Zatem spodziewać by się można, że wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska w regionach o podobnym potencjale, wykonując takie same zadania, powinny być na zbliżonym poziomie, jeżeli chodzi o limity zatrudnienia i finansowanie. W rzeczywistości limit zatrudnienia w województwie opolskim wynosi sześćdziesiąt sześć etatów, a w lubuskim dziewięćdziesiąt siedem. Konsekwencją tego jest oczywiście duża różnica w finansowaniu tych jednostek i to nie tylko w zakresie pochodnych płacowych, lecz także majątkowych. Te trzydzieści jeden etatów różnicy w limicie zatrudnienia stanowi prawie połowę całego stanu zatrudnienia w inspektoracie opolskim.

A teraz posłużę się drugim porównaniem – większych województw. Województwo podkarpackie to 5,7% powierzchni kraju, zamieszkuje je

5,5% ludności. Nieco większe jest województwo pomorskie – obszarowo zajmuje 5,9% powierzchni kraju i jest zamieszkane przez 5,7% ludności. W podkarpackim WIOŚ limit zatrudnienia wynosi dwieście trzydzieści trzy osoby, a w pomorskim zaledwie sto dziewięć.

Panie Ministrze, analizując zadania Inspekcji Ochrony Środowiska, powołanej głównie do kontroli przestrzegania przepisów o ochronie środowiska oraz badania stanu środowiska, nie znajduję argumentów uzasadniających występowanie tak znacznych różnic w organizacji wojewódzkich inspektoratów i w poziomie ich finansowania. Śmiem twierdzić, że te różnice mają raczej charakter historyczny, a nie merytoryczny, poza tym są wynikiem dużej „zapobiegliwości” poprzednich wojewodów lub inspektorów wojewódzkich.

Uważam, że służby Inspekcji Ochrony Środowiska są bardzo ważnym ogniwem w łańcuchu podmiotów zapewniających ład ekologiczny w regionach i dlatego państwo powinno troszczyć się o prawidłowe ich funkcjonowanie. Tak rażące różnice mogą sugerować, że potrzeby niektórych jednostek inspekcyjnych są obecnie niedoszacowane, a innych przeszacowane z punktu widzenia ich prawidłowego funkcjonowania. Jestem przekonana, że taki podział środków na finansowanie WIOŚ, jaki jest zaproponowany w projekcie budżetu na rok 2004 w dziale 900 „Gospodarka komunalna i ochrona środowiska”, jest niewłaściwy i w najbliższym czasie powinien zostać skorygowany.

Postuluję zatem przeprowadzenie dokładnej i szczegółowej analizy funkcjonowania tej służby inspekcyjnej, co jest zbieżne z założeniami rządowymi porządkowania struktur naszego państwa i racjonalizacji wydatków publicznych. Proszę jednocześnie Pana Ministra o opinię w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Apolonia Klepacz

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

Szanowna Pani Minister!

Uchwaleniu w 1997 r. ustawy o wyższych szkołach zawodowych towarzyszyło przekonanie, iż będzie to skuteczne narzędzie podnoszenia poziomu wykształcenia obywateli w Polsce i spowoduje nadrobienie zaległości, jakie mamy w tym zakresie w porównaniu z rozwiniętymi krajami Europy Zachodniej. Istotnym argumentem było również przekonanie, że ustawa w dużym stopniu stworzy szansę studiowania zdolnej, bardzo często niezbyt zamożnej części społeczeństwa wiejskiego i małomiasteczkowego.

Mamy już za sobą określony czas funkcjonowania przywołanej ustawy, proszę więc Panią Minister o informację, w jakim zakresie udało się zrealizować pokładane w niej nadzieje.

Bardzo proszę również o informację w sprawie zamierzeń rządu w zakresie ewentualnego dalszego rozwoju państwowego wyższego szkolnictwa zawodowego. Ważne są dla mnie zamierzenia rządu co do jego ewentualnej rozbudowy, a jeśli miałyby ona nastąpić, to, jakie regiony kraju będą preferowane i w oparciu o jakie kryteria.

Z poważaniem
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Raczki

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie duże zaniepokojenie krajowej branży piwowarskiej wywołała informacja o planowanej przez resort finansów podwyżce stawek podatku akcyzowego na wytwarzane przez nią produkty.

Mając na uwadze, że jest to sprawa szczególnego rodzaju, proszę pana ministra o informację, czy rząd faktycznie planuje podwyższenie stawki podatku akcyzowego na wyroby piwowarskie oraz jak ocenia on skutki finansowe ewentualnej podwyżki akcyzy dla budżetu państwa zarówno w krótszym, jak i dłuższym czasie.

Rozumiem, że Pan Minister jest w trudnej sytuacji z powodu konieczności poszukiwania wszystkich dodatkowych środków wpływających do budżetu państwa. Pozwalam sobie jednak wyrazić pewną wątpliwość, czy ten sposób zasilania budżetu będzie dla niego w dłuższym czasie korzystny.

Świeżo w pamięci mam informacje byłego ministra finansów Grzegorza Kołodki, który mówił, iż obniżenie stawek akcyzy na wyroby spirytusowe spowodowało wzrost produkcji oraz sprzedaży, a w konsekwencji wpłynęło do budżetu państwa, a także ograniczyło nielegalny przywóz tych wyrobów do kraju.

Pozwolę sobie zauważyć, iż ewentualne podwyższenie stawek akcyzy na wyroby piwowarskie mogłoby tę tendencję odwrócić, a to nie byłoby zapewne korzystne ani dla budżetu państwa, ani dla gospodarki, a tym bardziej dla tysięcy zatrudnionych w tej branży pracowników.

Z poważaniem
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Piotra Czyżewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W wyniku prywatyzacji spółek Skarbu Państwa, według stanu na dzień 19 listopada 2003 r., pozostało circa tysiąc sto spółek z mniejszościowym udziałem Skarbu Państwa. Obsługa właścicielska tak dużej liczby spółek niewątpliwie pociąga za sobą znaczne koszty, jeśli chodzi zarówno o wymiar finansowy, jak i organizacyjny.

Proszę Pana Ministra o informację dotyczącą wielkości kosztów ponoszonych przez Skarb Państwa na obsługę właścicielską tej grupy spółek oraz zamierzeń rządu w zakresie dalszej polityki utrzymywania mniejszościowego udziału w tych podmiotach gospodarczych. Bardzo proszę zwłaszcza o przedstawienie argumentacji przemawiającej za utrzymywaniem takiego stanu rzeczy w przyszłości.

Pozwalam sobie także zadać pytanie, z którym zwracałem się wcześniej do poprzednich ministrów, dotyczące polityki resortu wobec wielu tak zwanych resztówek pozostających w posiadaniu Ministerstwa Skarbu Państwa.

Z poważaniem
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Odnotowane w ostatnich dniach zmiany cen niektórych leków, w szczególności leków na cukrzycę, wywołały duże zamieszanie i wiele towarzyszących temu emocji. Problem, jaki się przy tej okazji pojawił w całej rozciągłości, po części związany jest ze zmianami cen, a po części z organizacją służby zdrowia i zasad obsługi pacjentów.

Chorzy apelują o stworzenie takich rozwiązań prawnych, aby mogli korzystać z pomocy lekarzy diabetologów bez skierowań od lekarzy rodzinnych, ponieważ cukrzyca jest chorobą uznaną za społeczną. Pacjenci twierdzą, iż lekarze ze specjalizacją internistyczną oraz z małą praktyką w leczeniu cukrzycy nie potrafią należycie wyrównać poziomu cukru u chorych na tę chorobę, co może prowadzić do szeregu powikłań. Ponadto przy podawaniu insuliny przechodzenie z jednego gatunku insuliny na drugi często musi odbywać się pod kontrolą lekarzy diabetologów, w większości przypadków wymaga dziesięciodniowego pobytu w szpitalu w celu prowadzenia obserwacji reagowania organizmu na zmianę i ustalenia prawidłowych dawek insuliny.

Powodowany troską o chorych, z uwagi na wagę problematyki, proszę o informację, czy możliwa jest zmiana zasad przyjmowania pacjentów przez lekarzy diabetologów, tak aby mogli być przyjęci bez potrzeby uzyskiwania skierowań od lekarzy rodzinnych. Proszę także o informację, czy zaproponowane inne odpowiedniki leków na cukrzycę rzeczywiście odpowiadają jakością dotychczas szeroko w Polsce stosowanym lekom importowanym.

Z poważaniem
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Premierze!

W tezach pańskiego programu naprawy finansów publicznych przewiduje się weryfikację niezdolności do pracy osób w wieku poniżej pięćdziesięciu pięciu lat z orzeczoną stałą niezdolnością do pracy, z jednoczesną zamianą orzeczonej niezdolności stałej na czasową, na czas nie dłuższy niż trzy lata.

Zmiana niezdolności stałej na czasową dla znaczącej grupy ludzi oznaczać będzie okresowe poddawanie się skomplikowanym nieraz badaniom medycznym i to niejednokrotnie w sytuacjach oczywistych. Charakter schorzenia, będący podstawą orzeczonej niezdolności do pracy, bardzo często będzie stały i oczywisty, na przykład w przypadku braku kończyn, braku wzroku, słuchu itp. Wzywanie tych osób na komisje lekarskie będzie, moim zdaniem, powodowało tylko niepotrzebne koszty związane z pracą komisji, badaniami medycznymi, a nade wszystko wywoływało rozdrażnienie i tak już doświadczonych przez los ludzi.

Proszę zatem Pana Premiera o informację o tym, jak w praktyce rząd zamierza zrealizować tę część programu, aby w szczególności nie powodowało to wskazanych przeze mnie uciążliwości.

Znając Pana wrażliwość na tego rodzaju sprawy, wyrażam pogląd, że jest to jedynie zwykły szum informacyjny, mający mało wspólnego z rzeczywistymi zamierzeniami rządu w tej sprawie.

Będę wdzięczny za rozwianie wszelkich wątpliwości w tej materii.

Z wyrazami szacunku
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z interwencją władz miasta Legnicy, jaka do mnie wpłynęła, mając na uwadze znaczenie sprawy, zwracam się z prośbą o udzielenie pomocy i wsparcie działań władz samorządowych w celu uzyskania stosownych decyzji w sprawie przeznaczenia gruntów rolnych i leśnych na cele nierolnicze i nieleśne pod budowę cmentarza komunalnego dla miasta Legnicy. Założenie nowego cmentarza komunalnego stanowi strategiczne, wymagające pilnej realizacji zadanie samorządu gminnego z uwagi na wyczerpywanie się pojemności legnickiego cmentarza komunalnego przy ul. Wrocławskiej.

Pragnę poinformować, że prezydent miasta Legnicy oraz wójtowie gmin Miłkowice i Krotoszyce sporządzają miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego dla rejonu nowego cmentarza komunalnego miasta Legnicy. Są to zmiany planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego obszaru funkcjonalnego cmentarza komunalnego dla miasta Legnicy, odpowiednio dla obszaru Legnicy, obszaru Miłkowic, obszaru gminy Krotoszyce.

Cmentarz zlokalizowany jest na pograniczu gmin Miłkowice i Krotoszyce, w większości w obrębie byłego poligonu wojskowego, w sąsiedztwie miejscowości Lipce i Jaszków. Plan miejscowy obejmuje ponadto tereny przeznaczone, zgodnie z polityką przestrzenną Legnicy i gminy Miłkowice, pod zabudowę mieszkaniową i usługową, a także pod drogi o znaczeniu krajowym: nr 3 – droga ekspresowa S-3 oraz nr 94. Priorytetowym celem planów miejscowych jest stworzenie podstaw prawnych oraz określenie zasadniczych rozwiązań projektowych umożliwiających budowę cmentarza z niezbędną infrastrukturą drogową i techniczną.

Przeznaczenie części terenów objętych planami miejscowymi na cele komunalne, osiedleńcze i komunikacyjne jest warunkowane wyrażeniem przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi, ministra środowiska oraz wojewodę dolnośląskiego zgody na przeznaczenie gruntów rolnych i leśnych na cele nierolnicze i nieleśne, zgodnie z wymogami ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Prezydent miasta Legnicy oraz wójtowie gmin Miłkowice i Krotoszyce wystąpili w dniach 16 i 20 maja 2003 r. z wnioskami do właściwych organów o wyrażenie zgody na przeznaczenie łącznie około 66 ha gruntów rolnych klasy II i III, 33 ha gruntów rolnych klasy IV oraz 8 ha gruntów leśnych na cele nierolnicze i nieleśne. Podkreślenia wymaga fakt, iż pokrywa glebowa znacznej części gruntów objętych wnioskami cechuje się skażeniem metalami ciężkimi na skutek wieloletniego oddziaływania środowiskowego Huty Miedzi Legnica, nie spełniając standardów jakości gleb przeznaczonych pod uprawę roślin służących do celów spożywczych. Ponadto część gruntów jest trwale nieużytkowana rolniczo, a także położona w sąsiedztwie istniejących i planowanych dróg krajowych.

Po upływie blisko sześciu miesięcy od złożenia wzmiankowanych wniosków uzyskano odpowiedź jedynie w sprawie czterech wniosków dotyczących niewielkiej części gruntów wymagających przeznaczenia na cele nierolnicze i nieleśne. Wobec pozostałych pięciu wniosków dotychczas nie podjęto decyzji. Długotrwałe postępowanie organów administracji państwowej w tej sprawie w istotny sposób przedłuża czas sporządzania planów miejscowych. Rodzi to komplikacje dla gospodarki finansowej gminy oraz uniemożliwia rozpoczęcie pilnych prac projektowych i realizacyjnych związanych z założeniem cmentarza komunalnego.

Mając to na względzie, zwracam się z uprzejmą prośbą o podjęcie odpowiednich działań.

Z wyrazami szacunku
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosa

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

W ciągu ostatnich kilkunastu dni moje biura senatorskie były wręcz bombardowane apelami, protestami i oświadczeniami w sprawie dramatycznej sytuacji w podstawowej służbie zdrowia. Apele te pochodzą, co zrozumiałe, ze środowisk lekarskich, ale także, a nawet przede wszystkim, od samorządów terytorialnych, gminnych i powiatowych, dotyczą zaś podstawowej opieki zdrowotnej, zwłaszcza lekarzy rodzinnych.

Wbrew optymistycznym informacjom kierownictwa Narodowego Funduszu Zdrowia nie ma szans na zapewnienie podstawowej opieki zdrowotnej w Wielkopolsce. Według danych sprzed kilku dni, w całej Wielkopolsce złożono zaledwie siedemdziesiąt sześć ofert lekarza rodzinnego. To kropla w morzu w porównaniu z bieżącym rokiem, w którym usługi lekarza rodzinnego świadczyło aż tysiąc sto siedemdziesiąt podmiotów; większość z nich zatrudniała więcej niż jednego lekarza.

W moim okręgu wyborczym w powiatach: chodzieskim, pilskim, międzychodzkiem, nowotomyskim i szamotulskim, nie złożył oferty ani jeden lekarz rodzinny, w pozostałych zaledwie po kilku. Większość złożonych ofert jest w myśl ogólnych warunków konkursu nieważna, albowiem składający je powykreślali te punkty, z którymi się nie zgadzają, o czym wiem od lekarzy, którzy to uczynili. Tak więc traktowanie tych ofert jako deklaracji gotowości do pracy tej grupy lekarzy rodzinnych jest kolejną propagandową manipulacją NFZ.

Prezes NFZ Krzysztof Panas uważa, że obowiązki lekarzy rodzinnych mogą przejąć szpitale. Lekarze i samorządowcy, z którymi konsultowałem ten pomysł, uważają, że jest to, delikatnie rzecz nazywając, pomyłka.

„Pomysł, żeby zapewnić podstawową opiekę zdrowotną przez pośredników, czyli szpitale i inne podmioty, które złożyły wnioski, to scenariusz na wypadek wojny” – tak pisze do mnie jeden z pilskich lekarzy. „W ogóle nie mówi się, jak będzie wyglądała profilaktyka. Nasza praca to nie tylko leczenie kataru i kaszlu, jak się wydaje funduszowi, lecz także opieka nad przewlekle chorymi i cała profilaktyka. Pomoc szpitali może się ograniczyć właśnie do leczenia kataru i kaszlu. A co z pozostałymi obowiązkami?”

Jaki pomysł ma w tej sytuacji wielkopolski NFZ? Szczerze mówiąc, mizerny.

„Jest mi naprawdę przykro, że to właśnie w Wielkopolsce – regionie, w którym od dłuższego czasu owocnie funkcjonuje system lekarza rodzinnego – problem bojkotu konkursu ofert przez lekarzy rodzinnych wystąpił tak drastycznie” – ubolewa publicznie Ryszard Stangierski, dyrektor Wielkopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. – „Wielka szkoda, że świadczeniodawcy sami wykluczyli się z gry, nie składając ofert, że nie dali sobie i funduszowi szansy na podjęcie negocjacji. Zwłaszcza że od początku wiedzieli, jakie są nasze brzegowe warunki – że w systemie jest tyle pieniędzy, ile jest, a obowiązek współfinansowania transportu sanitarnego i zapewnienia opieki całodobowej wynika wprost z przepisów.”

Ładnie powiedziane, tylko że nie rozwiązuje problemu.

W tej sytuacji, wobec poważnego zagrożenia, że w Wielkopolsce podstawowa opieka zdrowotna przestanie funkcjonować z dniem 1 stycznia, zwracam się do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego z jednym tylko pytaniem.

Jak rząd ma zamiar wywiązać się z konstytucyjnego obowiązku ochrony zdrowia wobec mieszkańców mojego okręgu wyborczego?

Henryk Stokłosa

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosa

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Raczki

Moje oświadczenie dotyczy stanu urządzeń melioracyjnych i infrastruktury przeciwpowodziowej w Wielkopolsce.

Niedawno otrzymałem bogaty zestaw analiz i materiałów przygotowanych przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Poznaniu, dotyczących stanu ochrony przed powodzią w regionie wodnym Warty w województwie wielkopolskim. Uważna lektura tych materiałów poważnie mnie zaniepokoiła, wynika z niej bowiem, że mimo smutnych doświadczeń związanych z ostatnimi powodziami, a zwłaszcza z tą z 2002 r., niewiele czyni się, by w przyszłości zabezpieczyć Wielkopolskę – jeden z najbogatszych rolniczych regionów kraju – przed kolejnymi kataklizmami tego rodzaju.

Po powodzi z 2002 r. w Wielkopolsce opracowano i wyszczególniono najpilniejsze potrzeby w zakresie modernizacji, budowy i odbudowy urządzeń zabezpieczających przed powodzią. Uznano, że dotyczą one: po pierwsze, 1 tysiąca 494 km rzek i kanałów, co stanowi 20,9% stanu ewidencyjnego; po drugie, 423 km wałów przeciwpowodziowych, co stanowi aż 55,4% stanu ewidencyjnego i dowodzi olbrzymich wieloletnich zaniedbań w tym zakresie; po trzecie, dziewięciu stacji pomp, co stanowi 18,7% stanu ewidencyjnego; po czwarte, osiemdziesięciu pięciu sztuk przepustów wałowych, co stanowi 19,7% stanu ewidencyjnego; po piąte, stu sześćdziesięciu dwóch sztuk budowli piętrzących, co stanowi 9,12% stanu ewidencyjnego. Takie są najpilniejsze potrzeby. A jakie są możliwości ich realizacji?

Oczywiste jest, że tak poważnych zadań nie można szybko zrealizować – i nikt tego nie postuluje. Opracowano więc w Wielkopolsce precyzyjny program poprawy zabezpieczenia przeciwpowodziowego do 2015 r. Wynika z niego, że rocznie należałoby w Wielkopolsce objąć modernizacją przeciętnie między innymi 116 km rzek i kanałów, czyli 1,6% stanu ewidencyjnego. Tymczasem w bieżącym roku środki pozostające do dyspozycji województwa pozwalają objąć odbudową i modernizacją nie więcej niż 21,65 km rzek i kanałów, to jest 0,3% ich stanu ewidencyjnego. Daje to ponad pięciokrotnie wolniejsze tempo prac niż zaplanowano.

Z uwagi na bardzo wysokie koszty budowy nowych wałów przeciwpowodziowych wszystkie środki, które województwo otrzymuje, są kierowane na modernizację i odbudowę już istniejących wałów, tym bardziej że są one w opłakanym stanie. W pierwszej kolejności do odbudowy wytypowano wały zabezpieczające większe miasta, takie jak Kalisz, Piła, Konin, Rawicz, Koło. Modernizacją należy objąć 369,7 km wałów, a w 2002 r. ze środków przeznaczonych na usuwanie skutków powodzi zmodernizowano zaledwie 17,1 km wałów.

Takie zatrażające dysproporcje pomiędzy wielkością najpilniejszych zadań a finansowymi możliwościami ich zrealizowania dotyczą także pozostałych urządzeń przeciwpowodziowych oraz melioracyjnych.

W tym kontekście kieruję do ministra finansów, pana Andrzeja Raczki, pytanie: jakie są możliwości zwiększenia wydatków budżetu państwa na inwestycje i właściwe utrzymanie urządzeń, które będą decydować o bezpieczeństwie przeciwpowodziowym Wielkopolan?

Henryk Stokłosa

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

W dniu 3 grudnia 2003 r. wpłynęło do mojego biura pismo przewodniczącego Zarządu Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego, pana Mirosława Lecha, skierowane do prezesa Rady Ministrów, pana Leszka Millera, w sprawie zamierzeń polskiego rządu dotyczących likwidacji Polskiej Organizacji Turystycznej.

Zdaniem pana Mirosława Lecha, Polska Organizacja Turystyczna przez prawie cztery lata swego istnienia prowadziła i skutecznie rozwijała działania promocyjne, mimo skromnych środków przyznawanych na ten cel z budżetu państwa, w dziedzinie turystyki. W ostatnich latach włożono dużo pracy w tworzenie regionalnych i lokalnych organizacji turystycznych, zaś POT ma odpowiednie struktury i fachowców. Samorządy aktywnie uczestniczą w powstawaniu i wspierają rozwój działalności tych organizacji. Konsolidacja kolejnych struktur POT jest pomocna nie tylko w organizacji i promocji, lecz także przy pozyskiwaniu funduszy z Unii Europejskiej. Likwidacja Polskiej Organizacji Turystycznej przekreśli sens dotychczasowej i przyszłej pracy wielu ludzi, samorządów, firm i instytucji.

W związku z powyższym zwracam się do pana Premiera o stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

W dniu 8 grudnia 2003 r. wpłynęło do mojego biura pismo wicemarszałka województwa podlaskiego, pana Krzysztofa Tołwińskiego, z prośbą o interwencję. Chodziło o odstąpienie od zamiaru likwidacji Centralnego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

Jak wynika z informacji zawartej w piśmie wicemarszałka, dotychczasowy system funkcjonowania Centralnego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych przyczynia się w pewnym stopniu do eliminowania trudności, które mają bezpośredni wpływ na rozwój produkcji i poziom życia ludności wiejskiej naszego województwa. Uzyskiwane co roku wsparcie z Centralnego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych umożliwiło w latach 1999 – 2002 wsparcie prac związanych z odkamienianiem gruntów rolnych o powierzchni około 3 tysięcy 200 ha i zmodernizowaniem przez gminy 425 km dróg dojazdowych do pól. W powiecie siemiatyckim podjęto prace zmierzające do wdrożenia Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich” w ramach działania „Scalenie gruntów rolnych”. W realizacji tego zadania brano pod uwagę wsparcie z funduszu centralnego w wysokości 20% kosztów tego zadania, co stanowi kwotę około 300 tysięcy zł.

Doceniając znaczenie dróg dojazdowych do pól, w szczególności w produkcji rolnej, wspólnie z wójtami gmin opracowano plan najpilniejszych potrzeb z tym związanych na terenie województwa w latach 2004 – 2005. Z tego wynika, że zachodzi konieczność zmodernizowania w tym okresie około 600 km dróg dojazdowych do pól. Do realizacji wymienionych planów niezbędne jednak będzie wsparcie z Centralnego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w kwocie około 5 milionów zł. Jeśli zabraknie tych środków, praktycznie zostanie uniemożliwione wykonanie tych prac, ze szkodą dla naszego rolnictwa.

Popieram apel pana wicemarszałka województwa podlaskiego o utrzymanie dotychczasowego systemu funkcjonowania Centralnego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych i zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Dnia 3 grudnia 2003 r. rozpoczęto przyjmowanie wniosków związanych z programem SAPARD 4, z którego środki wykorzystać można przy modernizacji publicznej infrastruktury na terenach wiejskich.

Pojawiają się wątpliwości, czy środki z tego programu mogą zostać przeznaczone również na rozbudowę i modernizację obiektów sportowych, to jest boisk piłkarskich, bieżni, boisk do piłki siatkowej i koszykówki oraz zaplecza tych obiektów.

Uprzejmie proszę o wyczerpujące informacje na ten temat.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą, będącą odzewem na apel samorządów powiatów: tarnowskiego, dąbrowskiego i buskiego, o udzielenie informacji na temat modernizacji drogi nr 73 Kielce – Tarnów.

Ruch na tej drodze przekracza liczbę dziesięciu tysięcy pojazdów na dobę, a brak poboczy oraz obwodnicy w Dąbrowie Tarnowskiej stwarza bardzo duże zagrożenie dla mieszkańców i użytkowników drogi.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z niepokojami polskich rolników wynikającymi z konieczności zamknięcia około tysiąca pięciuset zakładów mięsnych i kilkuset mleczarni, co wiąże się z faktem wejścia Polski w struktury Unii Europejskiej, zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie szczegółowej informacji na ten temat.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 52. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 grudnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej
oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę
o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 5 w lit. a wyrazy „wprowadzenie do wyliczenia” zastępuje się wyrazami „zdanie wstępne”;
- 2) w art. 4 skreśla się wyrazy „, z wyjątkiem art. 1 pkt 3 – 7, które wchodzi w życie z dniem 31 grudnia 2003 r.“.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

UZASADNIENIE

Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (ustawa nowelizowana) została zmieniona przez ustawę z dnia 20 grudnia 2002 r., która w części wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. W dniu 12 grudnia br. Sejm przyjął następną ustawę nowelizującą, modyfikując ustawę nowelizowaną w ten sposób, że zmienił jej część (uchwaloną w dniu 20 grudnia 2002 r.) która nie weszła jeszcze w życie. Uregulowanie art. 4 drugiej nowelizacji (przyjętej 12 grudnia br.) przewiduje wejście w życie części przepisów z dniem 31 grudnia 2003 r. Przepisy art. 1 pkt 3 – 5, o których mowa w art. 4 ustawy nowelizującej późniejszej, nie mogą wejść w życie w dniu 31 grudnia br., ponieważ w tym dniu nie mają mocy obowiązującej. Poprawka nr 2 stanowi usunięcie tej kolizji i zapewnia wejście w życie z dniem 1 stycznia 2004 r., zgodnie z intencją projektu i celem zmian, w brzmieniu uwzględniającym obie nowelizacje.

Poprawka nr 1 wprowadza, stosowane w powszechnej praktyce legislacyjnej, pojęcie „zdania wstępnego”, w miejsce „wprowadzenia do wyliczenia”. To ostatnie jest wprawdzie stosowane w „Zasadach techniki prawodawczej” (§ 56 i § 58), jednakże w znaczeniu opisowym, dotyczącym danego zjawiska. W aktach normatywnych „wprowadzenie do wyliczenia” funkcjonuje jako „zdanie wstępne” i brak podstaw do zmiany takiej praktyki legislacyjnej.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 grudnia 2003 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 grudnia 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 4 w lit. a, w pkt 8 w lit. f wyraz „przekształceniach” zastępuje się wyrazami „przekształceniu, podziale lub łączeniu”;
- 2) w art. 1 w pkt 4 w lit. b, w ust. 9 pkt 5 otrzymuje brzmienie:
„5) wartość wkładów do spółki albo wartość kapitału zakładowego wynikającą z umowy spółki lub jej zmiany, związanej z przekształceniem, podziałem lub łączeniem spółek, która była opodatkowana podatkiem od czynności cywilnoprawnych przed dokonaniem tych czynności, “;
- 3) w art. 1 skreśla się pkt 9;
- 4) w art. 2 wyrazy „ustawy wymienionej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą” zastępuje się wyrazami „niniejszej ustawy”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta Danielak

U Z A S A D N I E N I E

Poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych doprecyzowują i porządkują zmieniane przepisy ustawy nowelizowanej i przepisy ustawy nowelizującej.

Poprawka nr 1 doprecyzowuje przepis określający, co stanowi podstawę opodatkowania w przypadku umowy spółki. Senat dostrzegł, iż przepis ten mówi jedynie o „przekształceniach spółek” nie wspominając o podziale ani o łączeniu, a w myśl nowelizacji podatkowi podlega przekształcenie, podział oraz łączenie spółek, jeżeli wynikiem tych zmian jest zwiększenie majątku spółki lub podwyższenie kapitału zakładowego. Senat podzielił argumenty przemawiające za pozostawieniem lit. f w zmienianym przepisie art. 6 ust. 1 pkt 8, mimo iż w każdym przypadku przekształcenia, podziału i łączenia spółek dochodzi do zawarcia umowy spółki lub zmiany umowy spółki, a więc czynności wymienionych w lit. a i b tego przepisu.

Poprawka nr 2 doprecyzowuje przepis przewidujący odliczenie od podstawy opodatkowania wartości wkładów do spółki oraz wartości kapitału zakładowego, która była opodatkowana podatkiem od czynności cywilnoprawnych przed przekształceniem, podziałem lub łączeniem spółek.

W poprawce nr 3 Senat usunął punkt nowelizacji, który nie wnosi zmian do tekstu ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych. Brzmienie przepisu art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych (po nowelizacji dokonanej ustawą o utworzeniu Wojewódzkich Kolegiów Skarbowych oraz o zmianie niektórych ustaw regulujących zadania i kompetencje organów oraz organizację jednostek organizacyjnych podległych ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych) nie różni się od brzmienia nadanego przez Sejm w rozpatrywanej nowelizacji.

Poprawka nr 4 doprecyzowuje przepis zakładający stosowanie dotychczasowych przepisów do czynności, z tytułu których obowiązek podatkowy powstał przed dniem wejścia w życie nowelizacji.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2003 r.

w sprawie ustawy uchylającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 grudnia 2003 r. ustawy uchylającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta Danielak

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 grudnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu
oraz rynku suszu paszowego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 grudnia 2003 r. ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 4 w ust. 1 w pkt 2 oraz w art. 6 w ust. 1 w pkt 3 wyrazy „dla których” zastępuje się wyrazami „ze względu na które”;
- 2) w art. 12 w ust. 1 w pkt 2 w lit. d oraz w art. 13 w ust. 1 w pkt 4 po wyrazach „w poprzednich miesiącach” dodaje się wyrazy „roku handlowego”;
- 3) w art. 20 w ust. 1 w pkt 4 lit. b otrzymuje brzmienie:
„b) ilości chmielu dostarczonego nabywcy przez producentów lub grupę producentów chmielu, “;
- 4) w art. 40:
 - a) w ust. 2:
 - w zdaniu wstępnym po wyrazach „nie przekazuje” dodaje się wyrazy „Głównemu Inspektorowi”,
 - w pkt 4 skreśla się przecinek oraz skreśla się pkt 5 – 9,
 - b) po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu:
„2a. Kto wbrew obowiązkowi nie przekazuje Prezesowi Agencji informacji o:
 - 1) maksymalnych i minimalnych cenach za kilogram surowca tytoniowego, z wyłączeniem podatków i innych opłat, uzgodnionych w umowach na uprawę tytoniu,
 - 2) wielkości dostaw surowca tytoniowego w poszczególnych miesiącach danego roku zbioru,
 - 3) szacowanej ilości surowca tytoniowego pozostałej do dostarczenia z danego roku zbioru,
 - 4) średniej cenie ważonej za kilogram surowca tytoniowego płaconej przez przedsiębiorców posiadających zezwolenie na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie wstępnego przetwarzania surowca tytoniowego,
 - 5) przepływie zapasów surowca tytoniowego będącego w dyspozycji przedsiębiorców posiadających zezwolenie na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie wstępnego przetwarzania surowca tytoniowego– podlega karze grzywny.”;
- 5) w art. 40 w ust. 3 w pkt 1 lit. c otrzymuje brzmienie:
„c) ilości owoców i warzyw nieprzeznaczonych do sprzedaży w poprzednich miesiącach roku handlowego - w rozbiciu na gatunki; “;
- 6) w art. 41 w pkt 4 po wyrazach „w ust. 1” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a i dodaje się lit. b w brzmieniu:
„b) w pkt 3 uchyla się lit. a; “;
- 7) w art. 41 w pkt 6, w pkt 2 wyraz „kalendarzowego” zastępuje się wyrazami „poprzedzającego złożenie wniosku”;
- 8) w art. 41 po pkt 7 dodaje się pkt 7a w brzmieniu:
„7a) w art. 24 w ust. 2:
 - a) pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) realizacji planu działania, o którym mowa w art. 22 ust. 1 pkt 3, “,
 - b) uchyla się pkt 2; „;
- 9) w art. 41 w pkt 13 po wyrazach „art. 46-52” dodaje się wyrazy “i 56”;
- 10) w art. 55 skreśla się ust. 2 i oznaczenie ust. 1;
- 11) w art. 57 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:
„2. Decyzje wydane na podstawie art. 44 ust. 1 ustawy, o której mowa w ust. 1, w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2004 r., zachowują moc.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta Danielak

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego, Senat wprowadził do niej 11 poprawek. Mają one na celu doprecyzowanie przepisów ustawy, poprawienie ich czytelności bądź wzajemnej korelacji.

Poprawka nr 1 ma na celu wskazanie, że nie wnioskuję się o uznanie dla produktów, ale o uznanie dla grupy lub organizacji producentów ze względu na określone produkty. Analogiczne do proponowanego ujęcie tej kwestii znalazło się w art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Poprawka nr 2 ma na celu doprecyzowanie zakresu czasowego, którego dotyczy obowiązek sprawozdawczy, a poprawka nr 3 - nadanie przepisowi bardziej czytelnego brzmienia.

Zaproponowany przez Senat podział art. 40 ust. 2 (poprawka nr 4) zmierza do wskazania, że karze grzywny podlega wyłącznie nieprzekazanie informacji Głównemu Inspektorowi Jakości Artykułów Rolno – Spożywczych lub Prezesowi Agencji Rynku Rolnego, a nie, jak wynikałoby z ustawy, również nieprzekazanie informacji przez te podmioty Komisji Europejskiej.

Przepisu karnego dotyczy również poprawka nr 5, której celem jest skorelowanie tej normy z treścią związanego z nią przepisu art. 13 ust. 1 pkt 4, z uwzględnieniem jego zmiany zaproponowanej w pkt 2 uchwały Senatu.

Grupa poprawek Senatu (nr 6, 8 i 9) zmierza do zapewnienia spójności wewnętrznej ustawy nowelizowanej w art. 41, poprzez usunięcie przepisów zawierających odesłania do norm uchylanych nowelizacją bądź dotyczących funduszu operacyjnego, który na podstawie tej ustawy nie będzie już tworzony. Przepis art. 56, który w efekcie nowelizacji zawiera niewłaściwe odesłanie został ponadto uznany za zbędny, z uwagi na szczegółowe uregulowanie pomocy finansowej dla producentów suszu paszowego na rok 2004 w przepisach przejściowych ustawy.

Zmiana zaproponowana w pkt 7 uchwały Senatu ma na celu ujednolicenie w niezbędnym zakresie warunków wpisu do rejestru uznanych i wstępnie uznanych grup producentów owoców i warzyw.

Poprawki nr 10 i 11 zmierzają do jednoznacznego wskazania, iż zezwolenia na wstępne przetwarzanie surowca tytoniowego wydane na podstawie przepisu zmienionego nowelizacją w okresie od 1 stycznia 2004 r. do dnia akcesji do Unii Europejskiej, zachowają moc po tym dniu mimo uchylenia ustawy, na podstawie której zostaną wydane. Dotychczasowe umiejscowienie tego przepisu jest, zdaniem Senatu, niewłaściwe, gdyż jego wejście w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. sugeruje, że chodzi o decyzje wydane na podstawie art. 44 ust. 1 przed nowelizacją, co kłóciłoby się z brzmieniem art. 51 ust. 1 ustawy. Przeniesienie zmodyfikowanej treści art. 55 ust. 2 do wchodzącego w życie z dniem akcesji art. 57 ma na celu uczynienie ustawy w tym zakresie czytelną i jednoznaczną.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2003 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2003 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta Danielak

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 grudnia 2003 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

- w art. 1, w art. 9 wyrazy „1 września 2004 r.” zastępuje się wyrazami „1 stycznia 2005 r.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta Danielak

UZASADNIENIE

Senat, rozpatrując ustawę o zmianie ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny, postanowił wprowadzić do niej jedną poprawkę.

Celem poprawki jest wejście nowelizowanej ustawy w życie z dniem 1 stycznia 2005 roku. Podejmując taką decyzję Senat kierował się trudną sytuacją finansów publicznych i związaną z tym niemożliwością podjęcia realizacji ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny od dnia 1 września 2004 roku. Skutki budżetowe wejścia w życie ustawy ocenia się na 40 mln zł w 2004 roku. Senat dostrzega, że jest to kwota jedynie orientacyjna, ponieważ dokładna liczba przyszłych beneficjentów świadczenia nie jest oszacowana.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2003 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 grudnia 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta Danielak

Treść

52 posiedzenia Senatu w dniu 17 grudnia 2003 r.

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego Wiesław Maślanka	3
Przyjęcie protokołów czterdziestego ósmego i czterdziestego dziewiątego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o zmianę brzmienia punktu pierwszego projektu porządku obrad: informacja Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej na temat stanu przygotowań Rzeczypospolitej Polskiej do członkostwa w Unii Europejskiej – w kontekście raportu Komisji Europejskiej o stanie przygotowań do członkostwa krajów aspirujących, opublikowanego 5 listopada 2003 r., na punkt pierwszy porządku obrad o brzmieniu: informacja o przebiegu i rezultatach Konferencji Międzyrządowej w sprawie projektu „Konstytucji dla Europy”, która odbyła się w Brukseli w dniach 12 i 13 grudnia 2003 r. senator Genowefa Grabowska	5
Wniosek formalny o przeprowadzenie dyskusji nad punktem pierwszym projektu porządku obrad senator Krzysztof Jurgiel senator Sławomir Izdebski senator Bogusław Mąsior	5 5 5
Wniosek formalny o przeprowadzenie dyskusji nad punktem pierwszym projektu porządku obrad senator Lesław Podkański senator Sergiusz Plewa senator Jolanta Danielak	5 6 6
Głosowanie nr 1	6
Przyjęcie wniosku formalnego o zmianę brzmienia punktu pierwszego porządku obrad senator Krzysztof Jurgiel senator Lesław Podkański	6 7
Głosowanie nr 2	7
Odrzucenie wniosku formalnego o przeprowadzenie dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad senator Zbigniew Kulak.	7
Zatwierdzenie porządku obrad pięćdziesiątego drugiego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: informacja o przebiegu i rezultatach Konferencji Międzyrządowej w sprawie projektu „Konstytucji dla Europy”, która odbyła się w Brukseli w dniach 12 i 13 grudnia 2003 r. minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz	8
Zapytania i odpowiedzi senator Genowefa Grabowska minister Włodzimierz Cimoszewicz senator Krzysztof Jurgiel minister Włodzimierz Cimoszewicz senator Witold Gładkowski minister Włodzimierz Cimoszewicz senator Longin Pastusiak minister Włodzimierz Cimoszewicz senator Andrzej Wielowieyski minister Włodzimierz Cimoszewicz senator Zbigniew Kulak minister Włodzimierz Cimoszewicz senator Grzegorz Matuszak minister Włodzimierz Cimoszewicz senator Bogusław Mąsior minister Włodzimierz Cimoszewicz minister Włodzimierz Cimoszewicz senator Jan Szafranec senator Zbigniew Zychowicz senator Sławomir Izdebski. minister Włodzimierz Cimoszewicz senator Sławomir Izdebski. minister Włodzimierz Cimoszewicz senator Sławomir Izdebski. senator Henryk Dzido senator Mieczysław Mietła. senator Lesław Podkański senator Anna Kurska	12 13 14 14 15 15 16 16 17 18 18 19 19 20 20 20 21 21 21 21 22 22 22 22 22 23 23 23

senator Janusz Lorenz	23	senator Stanisław Nicieja	39
senator Mieczysław Janowski	24	senator Mieczysław Janowski	39
senator Ewa Serocka	24	senator sprawozdawca	
minister Włodzimierz Cimoszewicz	24	Irena Kurzępa	40
Komunikaty		senator sprawozdawca	
Wznowienie obrad		Aleksandra Koszada	40
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko		Wystąpienie sekretarz stanu	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		w Ministerstwie Finansów	
wy o rehabilitacji zawodowej i społecznej		sekretarz stanu	
oraz zatrudnianiu osób niepełnospra-		Halina Wasilewska-Trenkner	40
wnych oraz ustawy – Przepisy wprowa-		Otwarcie dyskusji	
dzające ustawę o działalności pożytku		senator Jan Szafraniec	40
publicznego i o wolontariacie		Zamknięcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej		Punkt piąty porządku obrad: stanowisko	
i Zdrowia		Senatu w sprawie ustawy o organizacji	
senator sprawozdawca		rynków owoców i warzyw, rynku chmie-	
Krystyna Sienkiewicz	27	lu, rynku tytoniu oraz rynku suszu pa-	
Zapytania i odpowiedzi		szowego	
senator Jan Szafraniec	28	Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju	
sekretarz stanu		Wsi	
w Ministerstwie Gospodarki,		senator sprawozdawca	
Pracy i Polityki Społecznej		Andrzej Anulewicz	41
Jolanta Banach.	29	Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz-	
senator Grzegorz Lipowski.	29	nych i Integracji Europejskiej	
sekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Jolanta Banach.	29	Janusz Bargiel	42
senator Mieczysław Janowski	30	Zapytania i odpowiedzi	
senator Józef Sztorc.	30	senator Jan Szafraniec	43
sekretarz stanu		sekretarz stanu	
Jolanta Banach.	31	w Ministerstwie Rolnictwa	
Otwarcie dyskusji		i Rozwoju Wsi	
senator Gerard Czaja	33	Józef Pilarczyk	43
senator Olga Krzyżanowska	34	Otwarcie dyskusji	
senator Jan Szafraniec	35	Zamknięcie dyskusji	
senator Józef Sztorc.	35	Punkt szósty porządku obrad: stanowisko	
Zamknięcie dyskusji		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko		wy – Prawo wodne	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		Sprawozdanie Komisji Ochrony Środo-	
wy o podatku od czynności cywilnopra-		wiska	
wnych		senator sprawozdawca	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan-		Apolonia Klepacz	44
sów Publicznych oraz Komisji Spraw Za-		Otwarcie dyskusji	
granicznych i Integracji Europejskiej		senator Andrzej Spychalski	44
senator sprawozdawca		Zamknięcie dyskusji	
Andrzej Wielowieyski	37	Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko	
Otwarcie dyskusji		Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy	
Zamknięcie dyskusji		o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny	
Punkt czwarty porządku obrad: stanowis-		Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej	
ko Senatu w sprawie ustawy uchylającej		i Zdrowia	
ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczy-		senator sprawozdawca	
ciela		Alicja Stradomska	45
Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto-		Zapytania i odpowiedzi	
rialnego i Administracji Państwowej		senator Anna Kurska	46
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Aleksandra Koszada	38	Alicja Stradomska	46
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji		senator Grzegorz Lipowski.	47
i Sportu		sekretarz stanu	
senator sprawozdawca		w Ministerstwie Gospodarki,	
Irena Kurzępa	38	Pracy i Polityki Społecznej	
Zapytania i odpowiedzi		Jolanta Banach.	47

Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Grzegorz Matuszak	48
Zapytania i odpowiedzi	
senator Tadeusz Bartos	49
szef służby cywilnej	
Jan Pastwa	50
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	
Wznowienie obrad	
senator Longin Pastusiak	51
Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 3	51
Głosowanie nr 4	52
Głosowanie nr 5	52
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie	
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej	
senator sprawozdawca	
Genowefa Ferenc	52
Głosowanie nr 6	52
Głosowanie nr 7	52
Głosowanie nr 8	52
Głosowanie nr 9	53
Głosowanie nr 10.	53
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 11.	53
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy uchylającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela	
Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej	
senator sprawozdawca	
Janusz Bargiel	53
Głosowanie nr 12.	54
Głosowanie nr 13.	54
Głosowanie nr 14.	54
Głosowanie nr 15.	54
Głosowanie nr 16.	54
Głosowanie nr 17.	54
Głosowanie nr 18.	54
Głosowanie nr 19.	55
Głosowanie nr 20.	55
Głosowanie nr 21.	55
Głosowanie nr 22.	55
Głosowanie nr 23.	55
Głosowanie nr 24.	55
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego	
Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 25.	55
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne	
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 26.	56
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny	
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 27.	56
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej	
Komunikaty	
Oświadczenia	
senator Krzysztof Jurgiel	57
senator Grażyna Staniszevska	57
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowań	
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 52. posiedzenia Senatu	
Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad.	67
Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad.	68
Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad.	69
Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad.	70
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa	71
Oświadczenie złożone przez senatora Gerarda Czaję	72
Oświadczenie złożone przez senatora Bernarda Drzęzłę.	73
Oświadczenie złożone przez senatora Bernarda Drzęzłę.	74
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego	75
Oświadczenie złożone przez senator Apolonię Klepacz	76
Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego	77

Oświadczenie złożone	
przez senatora Mariana Lewickiego . . .	78
Oświadczenie złożone	
przez senatora Mariana Lewickiego . . .	79
Oświadczenie złożone	
przez senatora Mariana Lewickiego . . .	80
Oświadczenie złożone	
przez senatora Mariana Lewickiego . . .	81
Oświadczenie złożone	
przez senatora Mariana Lewickiego . . .	82
Oświadczenie złożone	
przez senatora Henryka Stokłosę . . .	83
Oświadczenie złożone	
przez senatora Henryka Stokłosę . . .	84
Oświadczenie złożone	
przez senatora Jana Szafrąncę . . .	85
Oświadczenie złożone	
przez senatora Jana Szafrąncę . . .	86
Oświadczenie złożone	
przez senatora Józefa Sztorca . . .	87
Oświadczenie złożone	
przez senatora Józefa Sztorca . . .	88
Oświadczenie złożone	
przez senatora Józefa Sztorca . . .	89

Uchwały

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie	93
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych	95
Uchwała Senatu w sprawie ustawy uchylającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela	97
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego	98
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne	100
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny	101
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej	103